) 5521 IV

GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 7 (15.245) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 9 stycznia 1991, ŚRODA 8 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Ostatnia szychta w Oignies
- „Rodzinka"
- Rolnicze rekordy
- Na scenie i za kulisami
- Pełny serwis sportowy

Komandosi „pomagają" w poborze do wojska w republikach nadbałtyckich

Argumenty siły?

Stały korespondent „TŚl." w Moskwie pisze:

Podczas poprzedniej tury Zjazdu Deputowanych Ludowych prezydent ZSRR oświadczył, że nie zawaha się przed wprowadzeniem stanu wojennego, w regionach, gdzie zagrożone jest przestrzeganie prawa stanowionego przez Moskwę. Niewątpliwie z sytuacją bojkotu centralnego rządu i dekretów prezydenta mamy do czynienia w republikach bałtyckich i Gruzji.

Pretekstów do wprowadzenia stanu wyjątkowego w tych regionach **Gorbaczow** nie musi specjalnie wynajdywać. W ostatnich dniach wyciągnięto sprawę poboru do służby wojskowej. Już od dawna było wiadomo, że w republikach nadbałtyckich tylko 20—25 proc. poborowych nie zgłasza się do wojska, ale dopiero teraz uczyniono z tego ogromny problem zagrażający bezpieczeństwu państwa. Rzeczywiście, większość młodzieży bądź to służy zastępczo, bądź w ogóle bojkotuje Armię Radziecką, wskutek czego czasami udaje się wcielić tylko 5 proc. poboru. W poniedziałek podjęto w Moskwie decyzję stawiającą ultimatum: jeżeli do 13 stycznia br. nie zgłoszą się powołani do służby, MSW ZSRR wysyła tam specjalne oddziały spadochroniarzy dla przeprowadzenia „branki" siłą. Mówi się o wysłaniu do republik bałtyckich 6 dywizji czarnych beretów. W poniedziałek i wtorek Gorbaczow kontaktował się w tej sprawie z panią **Prunskiene**, ale z pewnością nie dojdzie w tej sprawie do żadnego kompromisu. Rzeczywisty konflikt nie polega przecież na brance.

Prowokacyjne zamachy bombowe w Łotwie na razie ustały, ale w Rydze żołnierze MSW ZSRR nadal ochraniają kilka budynków w mieście służących KGB i lojalnej wobec Moskwy Łotewskiej KPZR. Z Litwy donoszą, że wszędzie trwa wzmożony ruch wojsk

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Gratulacje od G. Busha

Spotkania premiera

WARSZAWA (PAP)

8 bm. premier **Jan Krzysztof Bielecki** przyjął ambasadora USA **Thomasa W. Simonsa**. Tego dnia premier przyjął również (pod nieobecność ambasadora **Jurija Kaszlewa**) charge d'affaires a.i. ZSRR **Lwa Klepackiego**.

— Przekazałem panu premierowi list z gratulacjami od prezydenta George'a Busha, w którym prezydent wyraża pragnienie kontynuowania stałej współpracy Stanów Zjednoczonych z Polską w jej drodze do demokracji i wolnego rynku — powiedział dziennikarzom T. W. Simons. — Rozmawialiśmy o wielu sprawach dotyczących rozszerzenia współpracy, w tym m. in. o kwestii zadłużenia Polski.

— Przedmiotem mojej rozmowy z panem premierem były — obok innych — dwie główne kwestie — stwierdził L. Klepacki. — Pierwsza, to nie najlepszy stan naszych stosunków gospodarczych i sposoby jego poprawy w nowej sytuacji wzajemnych rozliczeń. Drugą sprawą był aspekt materialny przygotowywanego wycofania wojsk radzieckich z Polski. Nasza rozmowa była — jak sądzę — konstruktywną kontynuacją niektórych wątków expose pana premiera.

Kandydaci na ministrów przepytywani przez komisje sejmowe

Pierwszych ośmiu zdało egzamin

WARSZAWA (PAP)

Z 19 kandydatów do rządu, przedstawionych Sejmowi 5 stycznia br. przez premiera **Jana Krzysztofa Bieleckiego**, we wtorek — 8 bm. komisje sejmowe zaopiniowały 8. Wszyscy, „przesłuchani" tego dnia pretendenci, zyskali akceptację posłów.

LESZEK BALCEROWICZ, kandydat na wicepremiera i ministra finansów — pełniący te funkcje dotychczas — na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów oświadczył: że nie przyjąłby żadnej funkcji w nowym rządzie, gdyby nie szansa realizacji programu, w którego słuszność wierzy. Za wymagające bezwzględnej kontynuacji uznał utrzymanie zasady trudnej dostępności pieniądza, realnej stopy procentowej depozytów i kredytów, szybkie przekształcenia własnościowe i prowadzenie gospodarki liberalnej otwartej na świat. Pytany o korekty programu L. Balcerowicz zapowiedział skoncentrowanie się na autentycznym bezrobociu oraz poinformował o przygotowywanym wspólnie z Bankiem Światowym programie polityki rolnej.

MICHAŁ BONI, kandydat na ministra pracy i polityki socjalnej na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej stwierdził, iż szef tego resortu powinien być rzecznikiem spraw pracowniczych. Obowiązkiem państwa — powiedział — a nie żadną łaską jest ochrona najsłabszych. Zapowiedział zbudowanie systemu wczesnego ostrzegania zapobiegającego sytuacjom konfliktowym, np. strajkom.

JERZY EYSYMONTT, kandydat na ministra-kierownika Centralnego Urzędu Planowania — opiniowany przez Komisję Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów przedstawił się jako zwolennik polityki pobudzania

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Prezydent tworzy zespół doradców

Prezydent **Lech Wałęsa** kontynuował 8 bm konsultacje polityczne. Rozmawiał w Belwederze z **Ewą Wierzbowską** ze Stowarzyszenia poszkodowanych właścicieli nieruchomości warszawskich, **Antonim Macierewiczem** — wiceprezesem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i **Janem Józefem Lipskim** — przewodniczącym PPS. Na środę zapowiedziano spotkanie prezydenta z prymasem Polski **Józefem Glempem**.

A. Macierewicz poinformował dziennikarzy, że otrzymał od prezydenta propozycję udziału w pracach zespołu doradców. Ma być to ciało skupiające 15—20 osób imiennie zaproszonych przez Lecha Wałęsę. A. Macierewicz oświadczył, że propozycję tę przyjął.

Po rozmowie z prezydentem, powiedział następny rozmówca J. J. Lipski, lepiej rozumiem jego koncepcję utworzenia rady politycznej.

Po południu prezydent przeprowadził rozmowę z nowo mianowanym sekretarzem stanu sen. **Januszem Ziółkowskim**.

Jak powiedział dziennikarzom rzecznik prezydenta **Andrzej Drzycimski**, nadal głównym tematem konsultacji Lecha Wałęsy jest rada polityczna.

Pojawiła się w toku konsultacji nowa kwestia — zorganizowania zespołu doradców prezydenta. Miałby on zająć się najważniejszymi z punktu widzenia prezydenta tematami. A. Drzycimski nie podał nazwisk osób, które wchodzą w rachubę przy powoływaniu zespołu doradców. Powiedział tylko, że będą się one wywodzić z Komitetu Obywatelskiego, sztabów wyborczych oraz poprzedniego zespołu doradców.

Przygotowania do Nadzwyczajnego Zjazdu „Solidarności"

8 bm. w Gdańsku obradowało Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. W posiedzeniu uczestniczyli również przedstawiciele zespołów problemowych przygotowujących merytorycznie Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów. Przedstawili oni m. in. projekty rozwiązań dotyczących miejsca i roli struktur branżowych w związku oraz systemu finansowania działalności NSZZ Solidarność. Omawiano również problemy organizacyjne zjazdu.

Omawiano także sprawy związane z powołaniem nowych przewodniczących rad nadzorczych fundacji i funduszu gospodarczego NSZZ Solidarność.

List A. Pietrzyka do Z. Najdera

Komitet Obywatelski spełnił swoją misję

Przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" **Alojzy Pietrzyk** wystosował list do przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie **Zdzisława Najdera** w którym czytamy:

Panie Przewodniczący.

Komitet Obywatelski, którego pracami pan kieruje, a którego jestem jednym z założycieli, wypełnił swoją historyczną misję. „Ruch obywatelski" będący alternatywą dla struktur totalitarnego państwa, podtrzymywany w obecnych warunkach, może blokować rozwój demokracji. Dlatego uważam, że należy uwolnić pole dla partii politycznych, tak, aby mogły swobodnie uczestniczyć w wolnych wyborach parlamentarnych. Przyczyni się to do stabilizacji polskiej sceny politycznej, gdzie obok ruchu zawodowego, właśnie partie polityczne odgrywać będą wiodącą rolę. Stworzy to również perspektywę aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym dla wielu działaczy ruchu obywatelskiego który wyłonił się z „Solidarności".

Oczekuję więc wyznaczenia terminu ostatniego zebrania, kończącego działalność Komitetu Obywatelskiego.

Łączę wyrazy szacunku,

Przewodniczący
Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność"
Alojzy Pietrzyk

Prezydent USA:

Żadnego kompromisu z Irakiem

Niespełna tydzień pozostał do upłynięcia terminu ultimatum wyznaczonego Irakowi przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na wycofanie się z Kuwejtu. Sekretarz stanu USA, James Baker, który spotka się dziś z irackim ministrem spraw zagranicznych Tarikiem Azizem w Genewie, przeprowadził we wtorek konsultacje z sojusznikami w Paryżu, Bonn i Rzymie.

Baker ponownie odrzucił możliwość przedłużenia terminu ewakuacji wojsk irackich z Kuwejtu, a we wtorkowych rozmowach z prezydentem Francji **Mitterrandem** i później w Niemczech i we Włoszech, apelował do sojuszników, aby byli równie twardzi wobec Iraku jak USA.

Irak musi dokonać wyboru między wojną a pokojem jeszcze przed 15 stycznia — oświadczył prezydent George Bush w odezwie skierowanej do antyirackiego sojuszu, nadanej przez TV American Worldnet. Bush podkreślił jednak, iż 15 stycznia nie stanowi pewnej i ustalonej daty amerykańskiego ataku na Irak, lecz termin, do którego Bagdad musi określić ostatecznie swą politykę w kwestii Kuwejtu.

Tarik Aziz oświadczył, że jego kraj nie wycofa się z Kuwejtu do 15 stycznia i nie ulegnie ani pod naciskami, ani przed groźbami. W wywiadzie dla telewizji amerykańskiej zaznaczył jednak, że jeśli jego rozmowy z szefem dyplomacji USA. Jamesem Bakerem dadzą podstawy do dalszych rozmów, wówczas będzie gotów pojechać do Waszyngtonu lub przyjąć Bakera w Bagdadzie.

* * *

Czarterowym samolotem irackich linii lotniczych powróciło 8 bm. do kraju 77 pracowników polskich przedsiębiorstw przebywających na kontraktach w Iraku. Tym samym samolotem przyleciało do Polski kilku obywateli niemieckich i brytyjskich oraz Polki — żony Irakijczyków — wraz z dziećmi.

W 2000 roku

Nasze zadłużenie przekroczy 100 mld dolarów

WARSZAWA (PAP)

Zadłużenie Polski na koniec ub.r. wobec wszystkich wierzycieli wyniosło 46,1 mld dol — powiedział wiceminister finansów **Janusz Sawicki**. Spłatę zobowiązań przypadających na ub.r. (6.8 mld dol.) ograniczono tylko do kwoty 700 mln dol. Były to tzw. płatności sztywne, obejmujące wyłącznie obsługę zobowiązań nowych i nie wynikających z umów z oboma klubami wierzycieli — paryskim i londyńskim. Sytuacja ta — według prognoz Ministerstwa Finansów — powtórzy się w br. Polska będzie w stanie regulować jedynie płatności „sztywne", posiadając minimalne możliwości dokonania płatności wobec wierzycieli z obu klubów i wobec ZSRR.

Również w perspektywie najbliższych lat nie istnieją możliwości zwiększenia obsługi zadłużenia. Prognoza MF wykazuje, że Polska jest w stanie regulować zobowiązania w granicach 12—20 proc. należnych w danym roku odsetek. Stosowanie metody odraczania spłaty grozi powiększeniem zadłużenia Polski w 2000 r. do ponad 100 mld dol. Rząd Polski stoi na stanowisku, zgłoszonym w maju ub.r. wobec wierzycieli, znacznej redukcji zadłużenia poprzez obniżenie zobowiązań wynikających z obsługi zadłużenia — do równowartości 2 proc. rocznie ich wartości nominalnej. W praktyce oznacza to postulowaną przez Polskę — redukcję długu o 80 proc.

„Lewe" pieniądze serbskiego banku

W Jugosławii wybuchł kolejny skandal finansowy. **Serbski Bank Narodowy w tajemnicy przed władzami federalnymi udzielił republice pożyczki z emisji pierwotnej w wys. 18 mld dinarów (1,3 mld dolarów), co praktycznie oznacza wyemitowanie pustych pieniędzy na tę sumę.** W opublikowanym we wtorek komunikacie rząd jugosłowiański oskarżył w związku z tym Serbię o podkopywanie systemu monetarnego całego kraju, wskazując, że spowoduje to wzrost inflacji, zagrozi reformom premiera **Ante Markovicia**, bazującym na surowej polityce finansowej, i uniemożliwi realizację polityki ekonomicznej w 1991 r.

Kwota 18 mld dinarów stanowi połowę całej sumy emisji pieniędzy, zaplanowanej na ten rok w skali ogólnojugosłowiańskiej.

W odpowiedzi na wysunięte oskarżenia rząd serbski wytknął władzom federalnym, że podobnie postępuje się we wszystkich republikach, a nawet na szczeblu jugosłowiańskim (PAP)

Więcej wolności — mniej bezpieczeństwa

Policja ma się lepiej

Od stałego przedstawiciela „TŚl." w Warszawie

Komendant główny nadinspektor **Leszek Lamparski** oraz wiceminister **Jan Widacki** przekazali grupie dziennikarzy ocenę kondycji naszej policji. „Panujemy nad sytuacją" oznajmił L. Lamparski i zauważył „pozytywne trendy" w tej służbie. Zmieniono 47 komendantów wojewódzkich, kadrę na niższych szczeblach — w 90 procentach, zwolniono trzy tysiące funkcjonariuszy.

Zdaniem nadinspektora występuje taka zależność: **więcej wolności — mniej bezpieczeństwa**. Związek ten potwierdził się w roku ubiegłym, w którym **zanotowano 80-procentowy wzrost przestępstw** (w ciągu 11 miesięcy), **a ponad dwukrotny — przeciw mieniu prywatnemu i państwowemu.** Wspierający komendanta wiceminister przypomniał, **że policja odziedziczyła złą sławę, przestarzały sprzęt i takąż organizację, kiepskie przepisy.** W ciągu pięciu miesięcy nie można było dokonać przełomu ale: kończy się wydawanie przepisów do nowej ustawy, zmieniono struktury organizacyjne i odnowiono kadrę, zakupiono prawie pięć tysięcy pojazdów, 95 „Alcomatów" kilkaset aparatów fotograficznych, magnetofonów, kamerowidów i magnetowidów. Zaczynają się zgłaszać chętni do tej pracy — **liczba etatów nie obsadzonych zmalała z 21 tys. do 15 tys., a w niektórych województwach skompletowano pełne obsady.**

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ile zarabia kolejarz

Trwająca obecnie akcja protestacyjna kolejarzy wzbudziła spore zainteresowanie naszych Czytelników. Do redakcji napłynęło wiele sygnałów i zapytań, głównie poprzez „Śląska, słucham", a dotyczących przede wszystkim wysokości wynagrodzeń otrzymywanych przez pracowników kolei. Wychodząc zatem naprzeciw licznym prośbom, o wyjaśnienie tej sprawy, zwróciliśmy się do Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność" przy Śl. DOKP oraz do Rady Okręgowej Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP w Katowicach.

Jak nas poinformował **Józef Żurawicki** — wiceprzewodniczący Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność" przy Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach —

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Drożej za list, paczkę, rozmowę z zagranicą

Milczymy bezpłatnie

Od 7 bm. obowiązują nowe taryfy pocztowe w usługach zagranicznych. Zmiany cen związane są z przejściem przez naszą pocztę na rozliczenia dolarowe. Dotyczą przede wszystkim usług związanych z byłymi krajami tzw. demokracji ludowej. Ile więc teraz płacić będziemy za wysłanie listu ,nadanie telegramu, rozmowę telefoniczną czy też za wysłanie paczki?

Najważniejszą informacją jest to, że za kartki pocztowe i listy do byłych „demoludów" płacimy tak jak za przesyłki krajowe, tzn. list kosztuje nas 700 zł, a kartka 500 zł. Natomiast listy do tych krajów owadze powyżej 20 gramów kosztują już tak jak do pozostałych krajów strefy dolarowej. Przykładowo za list zwykły o wadze od 20 do 100 g. trzeba zapłacić 4200 zł. od 100 do 250 g — 8500 zł. **Gwoli ścisłości należy podać, iż list do 20 g do krajów KK kosztuje 2 tys. zł, a kartka pocztowa 1500 zł.** Za usługi dodatkowe np. express obecnie musimy zapłacić 5000 zł (dawniej 4 tys. zł), polecenie kosztuje 5,5 tys. zł, potwierdzenie odbioru — 3 tys. zł. List polecony do Francji (waga do 20 g.) uszczupli nasz portfel o 7,5 tys. zł. Za listy płaci się niezależnie od odległości adresata.

Odmiennie przedstawia się taryfikator przy nadawaniu paczek. Do Bułgarii za 1-kilogramową paczkę płacimy 23800 zł, do 3 kg — 37500 zł, do 5 kg 52700 zł, do CSRF: 1 kg — 30 tys. zł, do 3 kg — 37400 zł, do 5 kg — 44900 zł. **Do byłej NRD taryfa obowiązuje jak za Łabą.**

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Pożegnanie z „Bisem"

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w połowie bieżącego roku zakończona zostanie produkcja Fiata 126 w wersji „Bis". W jego miejsce ruszy produkcja wciąż otoczonego mgiełką tajemnicy „Iksa".

Fabryka Samochodów Małolitrażowych produkcję „Bisów" rozpoczęta w 1987 roku. Według pierwotnych planów zakładano, iż każdego roku z taśmy produkcyjnej zjeżdżać będzie 60 tys. egzemplarzy tych aut. W latach 1987-89 FSM zbliżyła się do tych zamierzeń produkując od 55 do 58 tys. „Bisów". W ubiegłym roku jednak, z taśm montażowych zjechało już tylko około 35 tys. tych samochodów, a w bieżącym roku wyprodukuje się ich jedynie 8 tysięcy. Wśród użytkowników tych samochodów panowała jednoznaczna opinia, iż „Bis" jest autem o wiele ekonomiczniejszym i sprawniejszym od swojego starszego brata — standardowej wersji PF-126p. Po usunięciu wady konstrukcyjnej tego samochodu, wspornika silnika, auto to cieszyło się dobrą opinią zarówno w Polsce jak i za granicą. Z badań przeprowadzonych przez centralę Fiata z Turynu, wynikało, że „Bisy" w okresie gwarancyjnym przeciętnie naprawiane były dwukrotnie, co ponoć w skali europejskiej nie jest wynikiem zawstydzającym. Samochód ten, mimo większej pojemności, spala też mniej benzyny w porównaniu z wersją standardową.

Jak zapewnia FSM, po zaprzestaniu produkcji „Bisów" nie będzie najmniejszych kłopotów z nabyciem części i naprawą tych samochodów. Co najmniej przez kolejnych siedem lat części do nich będą produkowane w ilościach zaspokajających potrzeby rynku.

Mgła tajemnicy otaczająca najmłodsze dziecko FSM-u — „Iksa", nabrała chyba wymiaru paranoi. Jak wiadomo jego produkcja ruszy już w połowie br., a biuro prasowe z Turynu zapowiedziało, iż auto zostanie zaprezentowane szerszej społeczności pod koniec... 1991 roku. Dzisiaj wiadomo jedynie, że model ten posiadać będzie silnik „Bisa" z pewnymi udoskonaleniami, co powinno spowodować, iż auto to spalać będzie na każde 100 kilometrów około 4—4,5 litra etyliny. Na ekonomiczność „Iksów" wpłynąć ma także bardzo niski współczynnik aerodynamiki, wynoszący 0,32. Dla porównania: w modelach 126p Face Lifting współczynnik ten wynosi 0,46. Docelowa, zakładana przez dyrekcję, produkcja tego samochodu dochodzić ma do 180 tysięcy egzemplarzy każdego roku. Pierwsze partie aut przeznaczone jednak będą w Iwiej części na eksport.

Z obecnych planów fabryk w Bielsku-Białej i Tychach wynika, iż produkcja standardowych wersji „malucha" zostanie zakończona w latach 1994—1995. Prawdopodobnie w ich miejsce z taśm produkcyjnych zjeżdżać zaczną „Beskidy". Tymczasem jednak planów tych nie należy traktować jako ostatecznych, gdyż życie może zweryfikować te optymistyczne zamierzenia. „Beskid" bowiem, wciąż wymaga jeszcze wielu prób i testów.

WITOLD PUSTUŁKA

Pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 3 st. na Mazurach do 8 st. na południu. Wiatr umiarkowany, na północy dość silny południowo-zachodni.

„TRYBUNA ŚLĄSKA"
to
NAJWIĘKSZY NAKŁAD,
NAJKRÓTSZE TERMINY
pomyśl o tym
Dając ogłoszenie do prasy
Ogłoszenia przyjmują:
Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego, Katowice, ul. Młyńska 1 pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241 wew. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), tlx 0312459, Dział Reklamy „TŚl.", Katowice, ul. Młyńska 1 pok. 402, tel. 539-928, tlx 0312432, fax 537-997 oraz Oddziały w Bielsku-Białej, ul. 3 Maja 7, tel. 23-269, tlx 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, tlx 037272.

ZABUDOWA PRZEDPOKOJU
★ bocaeria ★ garderoby
★ szafy ★ szafki na buty
★ pawlacze ★ itp.
KONKURENCYJNE CENY
TEL. 313-734 godz. 6—22 — codzinnie.
42

Piraiki Patraiki
Von Delden Textil Aktiengesellschaft
Wszystkim naszym Klientom oraz wszystkim producentom odzieży w Polsce życzymy pomyślności i sukcesów w nowym 1991 roku.
Zainteresowanych kupnem najmodniejszych tkanin na odzież damską, męską i młodzieżową zapraszamy do naszego koncernu. Dysponujemy — jak zwykle — pełną gamą kolorów w I i II gat. materiału.
Dla naszych Klientów w Polsce prowadzimy obsługę w języku polskim, a pod nr tlx 020586 cagerd (Niemcy) uzyskacie Państwo od naszego przedstawiciela wszystkie informacje o możliwościach współpracy z naszym koncernem.
Piraiki Patraiki Von Delden
Laurenzstrasse 55
D-4434 Ochtrup, tlx 892900
37

ZSMP
Zarząd Wojewódzki ZSMP w Katowicach informuje członków, iż w terminie od 1 stycznia 1991 do 10 lutego należy przeprowadzić kampanię sprawozdawczo-wyborczą w podstawowych ogniwach Związku. Dokumenty z zebrań należy dostarczyć do ZW ZSMP w Katowicach do 15 lutego br. Jednocześnie informujemy, że mandat delegata na konferencję wojewódzką przysługuje jednemu przedstawicielowi wybranemu przez zebranie. Punkt informacyjny znajduje się w Katowicach, ul. 3 Maja 7. pok. 105, tel. 587-678. 44

● CZEKOLADY: — mleczne
— nadziewane (o 4 smakach)
— z orzechami
● KREMY CZEKOLADOWE I CZEKOLADOWO-ORZECHOWE
● CACAO SŁODZONE — ROZPUSZCZALNE
oraz inne wyroby cukiernicze produkcji francuskiej
poleca: ZAKŁAD HANDLU HURTOWEGO
ROMAN MŁYŃSKI — WADOWICE
HURTOWNIA: Klecza Dolna 8
(Na Kopcu k/Wadowic)
tel. 320-82 (całą dobę)
337-25 (od 8.00—16.00) 4484

REWELACYJNE ŻARÓWKI:
— kompaktowe — fasonowe
— pięciokrotnie mniejszy pobór mocy,
— 8.000 godzin pracy — 10 lat świecenia;
— świetlówki 6, 8, 13 W
— żarówki halogenowe z oprawami i bez
— osprzęt elektroinstalacyjny
To wszystko produkowane przez firmę PHILIPS
— żarówki głównego szeregu
— żarówki fasonowe
— żarówki rtęciowe, sodowe, promienniki
— świetlówki 20, 36 i 40 W
— oprawy do świetlówek
— żyrandole, klosze, plafoniery
— osprzęt elektrotechniczny
To wszystko produkcji „POLAMU" — Piła, Katowice i inne
— Szkło gospodarcze formowane automatycznie
— Szkło gospodarcze formowane ręcznie
produkcji Krośnieńskich Hut Szkła
— Szkło artystyczne — Huty Tarnowiec
— Wyroby ceramiki gospodarczej
To wszystko kupisz po rewelacyjnie niskich cenach u Przedstawiciela „POLAMU — PIŁA" i Krośnieńskich Hut Szkła, w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym „KAREL":
CHORZÓW
ul. Katowicka Nr 18a
Telefony: 412-644
410-786
SKLEPY PATRONACKIE
Chorzów, ul. Gwarecka Nr 2
Chorzów, ul. Karpińskiego Nr 1
Ruda Śląska, ul. Lenina Nr 25
BIELSKO-BIAŁA
ul. Katowicka Nr 103
Telefon: 230-33 do 6 wewn. 38
2

Nie zwlekaj!
Tylko do 18 stycznia 1991 roku możesz dokonać przedpłaty na LUTOWE wydania
„Trybuny Śląskiej"
Prenumeratę na luty 1991 roku od osób prawnych i instytucji przyjmują urzędy pocztowo - telekomunikacyjne woj. katowickiego oraz zatrudnieni w nich listonosze.
Przypominamy!
Prenumerata — to „Trybuna Śląska" codziennie u ciebie w domu.
Bez dodatkowych opłat

W KILKU WIERSZACH

Z kraju

■ Stowarzyszenie Polskich Artystów Karykaturzystów przyznało tytuł „Mister karykatury 90" Lechowi Wałęsie za propagowanie karykatury na najwyższym poziomie — m. in. wręczenie zbioru karykatur „Przez płot" papieżowi Janowi Pawłowi II. Laureat otrzyma dyplom honorowy opracowany przez najwybitniejszych karykaturzystów polskich.

■ 8 bm. minęły trzy miesiące śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu w 1970 r., a zwłaszcza użycia broni wobec ludności cywilnej. W ciągu minionych 3 miesięcy prokuratorzy przesłuchali przeszło 150 świadków, uczestników i poszkodowanych podczas wydarzeń grudniowych.

■ W Spółdzielni Mleczarskiej w Żurominie (woj. ciechanowskie) od siedmiu dni trwa strajk załogi. Uznała ona, iż podjęcie decyzji przez walne zgromadzenie tej spółdzielni o podwyżce ceny skupu mleka ze 150 zł do 300 zł za tzw. jednostkę tłuszczową, w obecnej sytuacji ekonomicznej mleczarni, może doprowadzić do jej bankructwa.

■ Zapytana 8 bm. o ceny wyrobów FSO rzecznik prasowy tej fabryki nie wykluczyła ich korekty w najbliższej przyszłości. Zanim to jednak nastąpi — stwierdziła — potrzebna jest zgoda Ministerstwa Finansów.

■ W Elektrowni „Bełchatów" w woj. piotrkowskim 8 bm. rozpoczęli dwudniowe obrady przedstawiciele pięciu central związkowych, reprezentujących wszystkie organizacje związkowe działające w polskiej energetyce zawodowej.

■ Wczoraj odbył się w Poznaniu pogrzeb Ady Rusowicz, znanej piosenkarki, zmarłej w wypadku samochodowym. W ostatniej drodze artystce towarzyszyli członkowie rodziny, przyjaciele, liczni wielbiciele jej talentu.

Z zagranicy

● **KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI** — minister spraw zagranicznych RP — we wtorek wieczorem przybył z oficjalną wizytą do W. Brytanii. Głównym punktem wizyty ma być spotkanie z jego brytyjskim odpowiednikiem — D. Hurdem.

● **BOŃSKIE MSZ** poinformowało, iż planowana na 10—11 stycznia czwarta runda rozmów polsko-niemieckich na temat szerokiego układu o stosunkach między obydwoma państwami została przełożona. Wznowienie rozmów ma nastąpić po zakończeniu w obu krajach procesu tworzenia nowych rządów.

● **WŁADZE ALBAŃSKIE** zgodziły się na utworzenie partii obrońców środowiska. Jest to druga partia opozycyjna powstała po wyrażonej w grudniu zgodzie władz komunistycznych na tworzenie innych partii.

● **60-LETNI Clayton Yeutter** został zarekomendowany przez prezydenta Busha na stanowisko przewodniczącego Krajowego Komitetu Partii Republikańskiej. Yeutter jest ministrem rolnictwa.

● **W ZWIĄZKU** z decyzją o zamknięciu w najbliższych miesiącach większości nierentownych przedsiębiorstw, rząd rumuński planuje zwolnienie z pracy od 60 tys. do 65 tys. pracowników kopalń i zakładów metalurgicznych — poinformował we wtorek rzecznik Bogdan Baltazar.

● **MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ WALUTOWY** otworzył w poniedziałek linię kredytową dla Czechosłowacji na kwotę 1,8 mld dol. w celu sfinansowania programu reform, który ma otworzyć drogę do gospodarki rynkowej.

● **USA ZGADZAJĄ SIĘ** na przeniesienie prochów Ignacego Paderewskiego do Polski. Powiadomił o tym władze polskie Departament Stanu USA.

● **1 STYCZNIA 1991** roku świat miał 314.610 chorych na AIDS — poinformowała światowa organizacja zdrowia, opierając się na danych zebranych ze 158 krajów.

Powstało Regionalne Porozumienie Rektorów

Z inicjatywy Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach 7 stycznia br. odbyło się spotkanie prezydium oddziału z rektorami szkół wyższych z terenu województw częstochowskiego, katowickiego i opolskiego.

W dyskusji zaaprobowano wniosek oddziału PAN o zwiększenie integracji środowiska naukowego oraz podejmowanie wspólnych działań dla podniesienia rangi oraz rozwoju nauki w makroregionie. Dla realizacji tych celów zawiązano tzw. Regionalne Porozumienie Rektorów w skład którego wchodzi 11 rektorów oraz przewodniczący oddziału PAN. W jawnym głosowaniu na przewodniczącego RPR wybrano prof. dr. hab. Maksymiliana Pazdana — rektora Uniwersytetu Śląskiego.

Prognoza na styczeń: 6-proc. wzrost cen

Minister finansów informuje, że prognozowany przeciętny wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w styczniu br. w stosunku do przeciętnego poziomu tych cen w grudniu 1990 r. szacuje się na 6 proc.

W dniu 7 stycznia 1991 r. Rada Ministrów br. ustaliła w drodze rozporządzenia wysokość współczynnika korygującego dla stycznia br. na poziomie 0,6. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy, przeciętne miesięczne wynagrodzenie stanowiące podstawę ustalenia normy dla podatników, którzy podjęli działalność w roku podatkowym, w kwocie 1.000.000 zł. (PAP)

Pierwszych ośmiu zdało egzamin

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gospodarki i pewnych ulg. Za najważniejszą sprawę uznał przełamywanie recesji. Dodał, że choć nie neguje niebezpieczeństw związanych z rozluźnianiem polityki stabilizacyjnej, wybiera jednak to ryzyko.

ADAM GLAPIŃSKI, kandydat na ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa posłom z Komisji Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej powiedział, że nie ma odwrotu od wprowadzenia budownictwa na tory gospodarki rynkowej i w tej kwestii popiera koncepcje swego poprzednika min. Paszyńskiego.

ROBERT GŁĘBOCKI, kandydat na ministra edukacji narodowej „przesłuchiwany" w Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego określił siebie jako aktywnego kontynuatora działań, podjętych przez poprzednie kierownictwo MEN. Będzie starał się szybko rozwiązywać problemy szkolnictwa zawodowego oraz dokształcania nauczycieli.

DARIUSZ LEDWOROWSKI, kandydat na ministra współpracy gospodarczej z zagranicą, dotychczasowy wiceminister tego resortu — podczas posiedzenia Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej stwierdził, że zamierza kontynuować zapoczątkowaną w ub. r. liberalizację handlu zagranicznego. Chcę działać za pomocą traktatów — powiedział. Odnosi się to zarówno do głównych partnerów gospodarczych, jak również organizacji typu EWG i EFTA.

MAREK ROSTWOROWSKI, kandydat na ministra kultury i sztuki, opiniowany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu powiedział, że resort ten powinien pełnić funkcję mecenatu promującego wszystko co najlepsze w naszej kulturze, a także być strażnikiem narodowej spuścizny.

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI, kandydat na ministra spraw zagranicznych i dotychczasowy szef resortu na wspólnym posiedzeniu Komisji: Spraw Zagranicznych i Łączności z Polakami Za Granicą nie zapowiedział większych zmian w obecnej polityce zagranicznej Polski.

Andrzej Zawiślak, kandydat na ministra przemysłu i handlu 8 bm. był gościem Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Prawdziwe „przesłuchanie" i wydanie opinii czega go w środę na posiedzeniu Komisji Systemu Gospodarczego i Polityki Przemysłowej.

17 bm. przetarg na »Gazetę Częstochowską«

„Gazeta Częstochowska", były tygodnik RSW „Prasa", którego pierwszy numer ukazał się w 1956 roku, przeznaczony został decyzją Komisji Likwidacyjnej do licytacji. Przetarg wyznaczono na 17 dzień stycznia, a chętni do nabycia pisma będą musieli wylegitymować się kontem, zawierającym pół miliarda złotych. (hen)

KRONIKA POLITYCZNA

★ 8 bm. marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz przyjął ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej Pei Yuanyianga. Omówiono stan i perspektywy rozwoju wzajemnych stosunków między Polską a ChRL.

★ Występuje dziś potrzeba przyspieszenia wolnych i demokratycznych wyborów do parlamentu RP. Jego obecny skład, utworzony w wyniku kontraktu „okrągłego stołu", jest rażącym anachronizmem. Opowiadamy się za przeprowadzeniem wolnych, w pełni demokratycznych wyborów do parlamentu RP tak szybko, jak to jest możliwe, tj. na wiosnę bieżącego roku — głosi m. in. oświadczenie wydane przez Radę Polityczną Porozumienia Centrum.

SD o teraźniejszości

8 bm. w Katowicach odbyło się spotkanie kierownictw wojewódzkich komitetów Stronnictwa Demokratycznego południowo-zachodniej Polski z Bielska-Białej, Częstochowy, Wałbrzycha, Wrocławia i Katowic. W spotkaniu uczestniczył również przewodniczący klubu poselskiego SD Lesław Lech.

Omówiono aktualną sytuację w kraju po wyborach prezydenckich i sformowaniu nowego rządu oraz udział w tych wydarzeniach Stronnictwa Demokratycznego. Zwrócono uwagę na konieczność umocnienia struktur organizacyjnych stronnictwa, wypracowania nowej linii programowej a tym samym poprawę skuteczności politycznego oddziaływania SD.

W związku z tym opowiedziano się za jak najszybszym — w marcu lub najdalej w kwietniu bieżącego roku — zwołaniem nadzwyczajnego kongresu SD.

Unia Komitetów Obywatelskich:

Wybory parlamentarne jak najszybciej

Propozycja przekształcenia Komitetów Obywatelskich w partię polityczną — dotąd nie aprobowaną, a nawet torpedowaną przez działaczy tego ruchu — raz po raz pojawia się podczas ostatnich spotkań Unii tych Komitetów z terenu woj. katowickiego. Tak było również podczas wczorajszego zebrania, kiedy to wspólnie zastanawiano się nad tym, jak nie zaprzepaścić dotychczasowych doświadczeń, dorobku i społecznych inicjatyw.

Czy Komitety Obywatelskie — zastanawiano się w jak zawsze burzliwych wystąpieniach — mają być nadal tylko klubem dyskusyjnym i platformą wyborczą dla kandydatów w kolejnych kampaniach, czy też same powinny pokusić się o wypracowanie programu dla całego regionu i swych lokalnych społeczności, tak jak to już np. robią wspólnie w Jastrzębiu Zdroju, Wodzisławiu Śląskim i Raciborzu?

W sprawie najbliższych wyborów parlamentarnych wypowiedziano się już podczas ostatniego grudniowego spotkania, kiedy to zdecydowana większość działaczy opowiedziała za ustaleniem jak najszybszego terminu kampanii. Wczoraj zatem jedynie podtrzymano to stanowisko proponując skierowanie stosownego apelu do Sejmu oraz posłów OKP z terenu woj. katowickiego, a także rozpoczęcie wstępnych rozmów z wyborczymi sojusznikami.

W przyjętym podczas wczorajszego spotkania stanowisku Unii Komitetów Obywatelskich Woj. Katowickieego czytamy:

„Najbliższe wybory parlamentarne określą zarówno ustrojowy kształt Polski, jak i pozycję naszego Regionu w kraju na najbliższe lata.

W ten okres wchodzimy politycznie rozdrobnieni, zagrożeni społecznymi niepokojami, groźba recesji, demagogicznymi hasłami. Tymczasem osiągnięcie podstawowych celów społecznych, jakimi są: likwidacja pozostałości dawnego ustroju, uzyskanie wyższego poziomu gospodarczego i cywilizacyjnego, rządy prawa i swobody obywatelskie, rozwój różnych form samorządności, w tym regionalnych, wymaga konstruktywnego wysiłku znacznej części społeczeństwa.

Zaledwie rozpoczęty okres wielkich przemian powinien być jednocześnie prowadzony metodami demokratycznymi i sięgać możliwie do najniższych struktur organizacyjnych społeczności lokalnych. Takimi społecznymi komórkami są i mogą być nadal spontanicznie zawiązane Komitety Obywatelskie.

Koncentrując swoją uwagę zarówno na problemach lokalnych, jak i ogólnych, mogą stać się najlepszą platformą wyłaniania społecznie aprobowanych kandydatów z wszystkich odłamów demokratycznego nurtu, który zapoczątkował dokonujące się przemiany".

Podczas wczorajszego zebrania, któremu przewodniczył dr Jan Jelonek, dokonano również wyboru delegatów na zbliżającą się Krajową Konferencję Komitetów Obywatelskich, jaka odbędzie się w najbliższą niedzielę w Warszawie; omówiono liczne sprawy organizacyjne, w tym m.in. związane z kontaktami Unii z jej partnerami francuskimi. (EKA)

Do końca br.

Wycofanie wojsk radzieckich z Polski

WARSZAWA (PAP)

Sprawa szybkiego wycofania z ziem polskich żołnierzy radzieckich leży w interesie zarówno ZSRR jak i naszego kraju; kwestię tę należy także traktować jako ważny element nowego ułożenia stosunków Polski ze wschodnim sąsiadem — powiedział 8 bm. profesor Bronisław Geremek podczas spotkania członków sejmowych Komisji: Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej z grupą radzieckich deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, do Rad Białorusi, Ukrainy i Rosji.

Wizyta w Sejmie jest częścią podróży radzieckich parlamentarzystów, związanej z warunkami stacjonowania wojsk radzieckich w krajach Europy Środkowej.

Zdaniem polskich parlamentarzystów wycofanie armii radzieckiej z terytorium Polski powinno nastąpić jak najszybciej. Za optymalny termin zakończenia tej operacji posłowie uznali koniec br. Społeczne oczekiwania co do terminu wycofania tych wojsk z naszego kraju — powiedział przewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej, pos. Jerzy Gołaczyński — idą znacznie dalej w jego przyspieszeniu. Mamy jednak świadomość, że operacja ta pociąga za sobą wiele trudności technicznych i materialnych.

Polska jest jedynym krajem z którym Związek Radziecki nie podpisał umowy o wycofaniu swych wojsk. Taka umowa w zasadzie jest gotowa, po zostaje jedynie określenie terminu wycofania.

Zdaniem dowódcy Północnej Grupy Wojsk Radzieckich gen. płk. Wiktora Dubynina, wycofanie wojsk radzieckich z Polski i przekazanie władzom polskim ok. 6 tys. obiektów w 180 garnizonach wymaga czasu. Jednak w opinii pełnomocnika rządu ds. stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce gen. bryg. Zdzisława Ostrowskiego termin końca br. jest możliwy do dotrzymania.

Argumenty siły?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

MSW i Armii Radzieckiej a parlamenty republik nadbałtyckich obawiają się, że zwiastuje to jawny zamach na ich dążenia niepodległościowe. W poniedziałek ambasador USA w Moskwie został zobowiązany do złożenia wizyty w radzieckim MSZ, celem poinformowania się o zamierzeniach Moskwy wobec republik nadbałtyckich.

Wojska MSW mają być wysłane w sumie do 6 republik (oprócz nadbałtyckich do Armenii, na Ukrainę i do Gruzji — tak się składa republik niepokornych), ale np. w samej Moskwie 5000 żołnierzy uznanych jest za dezerterów.

W Gruzji jest jeszcze jeden powód do interwencji. Mianowicie, sytuacja w Płd. Osetii. Gruzja, ogłosiwszy niepodległość, jest rządzona przez ugrupowanie tzw. okrągłego stołu, zdecydowanie wrogie Moskwie i KPZR. W części swojego terytorium, czyli Płd. Osetii, władze gruzińskie wprowadziły stan wyjątkowy, w odpowiedzi na dążenia separatystyczne Osetyńców. Ci ostatni są jednak bardzo zadowoleni z obecności wojsk MSW ZSRR (ale tylko ich, co świadczy jednoznacznie przez kogo są inspirowani) i domagają się... rozszerzenia stanu wyjątkowego na całą swoją republikę autonomiczną. W tym momencie przypomina się Mołdawia, gdzie Moskwa również znalazła przeciwwagę, dla sił niepodległościowych w postaci Rosjan naddniestrzańskich. Tam scenariusz na razie jest realizowany po myśli Moskwy, dlaczego więc nie powtórzyć

Poniedziałkowy dekret Gorbaczowa nakazuje w ciągu 3 dni wycofanie z Płd. Osetii wszystkich sił oprócz MSW ZSRR, a władzom w Tbilisi doprowadzenie w ciągu 5 dni do normalizacji w republice. Dekret nic nie mówi, co się stanie, jeżeli nie nastąpi owa normalizacja. Można się tylko domyślać, że nic się nie zmieni. Jak zaprowadzić porządek skoro siły republikańskie mają się wycofać?

Mówi się, szczególnie w republikach nadbałtyckich, że im bliżej wojny w Zatoce Perskiej, tym bardziej jest prawdopodobne, że Gorbaczow jednak użyje kija na nieposłusznych Moskwie.

SŁAWOMIR SZATA

Dymisja rządu litewskiego

Jak poinformowały źródła w stałym przedstawicielstwie Litwy w Moskwie, Gorbaczow nie zgodził się rozmawiać z goszczącą w Moskwie premier Litwy Kazimierą Prunskiene na temat będącej w toku operacji wojskowej w krajach bałtyckich.

We wtorek parlament Litwy odwołał decyzję rządu republikańskiego w sprawie radykalnych podwyżek cen. Tego samego dnia, przed budynkiem Rady Najwyższej Litwy doszło do burzliwej demonstracji antyrządowej. Agencja Elta podała, że większość uczestników demonstracji stanowili Rosjanie. Wielu demonstrantów było pijanych — podała Elta. Około 100 osób usiłowało wedrzeć się do budynku parlamentu. Interweniowała policja, która użyła armatek wodnych. W wystąpieniu radiowym, Landsbergis wezwał „wszystkich ludzi dobrej woli" do obrony Rady Najwyższej i przeciwstawienia się demonstrantom. „Sajudis" zapowiedział kontrdemonstrację.

Premier Litwy Kazimiera Prunskiene podała się we wtorek do dymisji. Do dymisji podał się również cały rząd litewski. Pani Prunskiene oświadczyła, że nie zgadza się z decyzją parlamentu w sprawie odwołania zapowiedzianych przez rząd radykalnych podwyżek cen. **Dymisja pani premier i jej rządu została przyjęta.** „Za" głosowało 71 deputowanych, „przeciwko" — 8, a 22 wstrzymało się od głosu.

Bank górniczy wspomoże kopalnie

Nad nowym modelem zarządzania górnictwem pracują specjaliści Państwowej Agencji Węgla Kamiennego S.A. Celem przewodnim tych prac jest poszukiwanie źródeł zmniejszenia kosztów. Jednym z elementów nowego modelu ma być bank górniczy, którego współudziałowcami (na zasadach powiązań kapitałowych) byłyby nie tylko kopalnie i zakłady górnicze, lecz także prezydenci miast na terenie których prowadzona jest eksploatacja węgla. Własna kasa gwarecka służyłaby celom restrukturyzacyjnym w górnictwie, dając możliwość udzielania gwarancji i pożyczek dla kopalń. Szef agencji — Tadensz Demel powiedział, że PAWK skłonna jest wygospodarować w swojej siedzibie pomieszczenia dla banku górniczego.

(PAP)

CSRF:

Trudno być ministrem

„Nie chciałbym aby robić z tego jakieś nadzwyczajne wydarzenie", — powiedział dziennikarzowi agencji CzTK pierwszy zastępca federalnego ministra spraw wewnętrznych Jan Ruml o napaści, jakiej na niego niedawno, w godzinach wieczornych dokonała grupa mężczyzn. Przebieg incydentu według słów wiceministra był następujący:

„Gdy opuszczałem budynek ministerstwa, obstąpiła mnie grupa nieznanych mężczyzn. Jeden z nich ugodził mnie pięścią w twarz, kolejny kopnął. Ale nic nadzwyczajnego mi się nie stało, mam tylko skaleczoną wargę". Dalej Jan Ruml stwierdził, że o incydencie powiadomił ministra spraw wewnętrznych Langosza, a także opowiedział o tym kilku znajomym. Nie wskazywał co prawda na sprawców, ani domagał się śledztwa. Stało się tak dlatego, że po aresztowaniu pułkownika Vykypela z byłej Służby Bezpieczeństwa (StB) Jan Ruml dostawał wiele anonimowych pogróżek, przy czym uwagi, jakie mu robili napastnicy, były podobnego typu. Sądzi więc, że mogła to być akcja byłych funkcjonariuszy StB.

W przeszłości Ruml zrezygnował z osobistej ochrony, przy czym również po napadzie podtrzymuje to stanowisko. Zadanie jakie otrzymał ten 38-letni sygnatariusz Karty-77 nie należy do łatwych. W ub. r. 26 kwietnia, kiedy to został wiceministrem spraw wewnętrznych otrzymał specjalne zadanie rozbicia policji politycznej starego typu — StB. Po doświadczeniach kilku miesięcy spędzonych w ministerstwie zwierzył się francuskiemu dziennikowi „Le Monde", że jest to zadanie „prawie niewykonalne". Doszedł do wniosku, że nie sposób skończyć z StB jako wyodrębnioną całością, *„bowiem przeniknęła ona do wszystkich struktur społecznych; musimy więc zmienić teraz te struktury społeczne".*

(maj)

Radiokomitet będzie zlikwidowany

8 bm. podczas spotkania z dziennikarzami nowy prezes Komitetu ds. Radia i Telewizji Marian Terlecki przedstawił główne założenia reform, jakie chce wprowadzić. Przede wszystkim zapowiedział likwidację Radiokomitetu. Nastąpi to jednak trochę później, po uchwaleniu odpowiednich ustaw przez Sejm. Na razie — jak powiedział — zapoznaje się ze sposobem funkcjonowania tej instytucji. Zapytany, czy nie jest przerażony tym, co zastał, odpowiedział, że nie, choć nie może jeszcze uchwycić struktury organizacyjnej komitetu, zwłaszcza zaś jego systemu organizacyjno-finansowego.

Nowy prezes zamierza dążyć do uchwalenia przez Sejm ustawy, w myśl której w miejsce Radiokomitetu powołana zostanie rada radiofonii i telewizji, będąca organem społecznym, nie zaś administracyjnym, zajmującym się koordynowaniem działalności, a nie kierowaniem nią. Jednym z ważniejszych zadań będzie decentralizacja programu poprzez zwiększenie udziału ośrodków regionalnych w programie II TV. Program pierwszy utrzyma swój charakter. Jednak aby bardziej uatrakcyjnić programy, trzeba stworzyć nowe warunki finansowania, a te powstaną dopiero po przeprowadzeniu reorganizacji. Programy informacyjne — jak podkreślił M. Terlecki — powinny być bardziej zróżnicowane i naprawdę informacyjne. Trzeba też przyciągnąć więcej wybitnych indywidualności do współpracy.

Nowym wiceprezesem Komitetu ds. RiTV został mianowany Marek Owsiński. (PAP)

Policja ma się lepiej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Niestety, nie w dużych miastach i aglomeracjach. Np. w Katowickiem utrzymuje się 25 proc. wakatów, tj. braknje 2300 policjantów.

Komenda Główna zamierza utworzyć strefy 100 proc. bezpieczeństwa, nasili starania o wykrycie głośnych przestępstw, będzie działać na rzecz poprawy wyposażenia technicznego, w większości przestarzałego. **W ciągu kilku miesięcy wzmocnione zostaną patrole na ulicach wielkich miast.** Nasili się postępowanie określone przez J. Widackiego jako „przywracanie policji społeczeństwu". **Ideał policjanta: życzliwy, dyspozycyjny, pomocny, apolityczny.** Jakieś zbliżenia do wzoru osiągnięto, skoro **policja, jako jedyna instytucja, zyskała w zeszłym roku wzrost społecznego zaufania.** Żołnierze jednostek nadwiślańskich przejmą ochronę placówek dyplomatycznych, uwalniając policjantów do innych zadań.

Kilka ciekawszych odpowiedzi na pytania. Badany jest sygnał, prasowy zresztą, **o działaniu przestępczej grupy policyjno - prokuratorskiej w Częstochowie.** W kadrze kierowniczej policji nie ma amatorów — wszyscy mają za sobą praktykę milicyjną. Jako bajki określone zostały rewelacje niektórych gazet, **jakoby nasi nie chcieli odebrać L. Grobelnego z zagranicy od funkcjonariuszy niemieckich.** „Prezydent rzucił myśl bezpiecznej ulicy" — tak zinterpretował komendant wypowiedź L. Wałęsy z kampanii wyborczej, w której obiecał użycie w ciągu miesiąca po objęciu urzędu robotników i żołnierzy do ochrony porządku. „Nie będzie patroli żołniersko-robotniczych" — zapewnio no dziennikarzy.

Zamiary unowocześnienia naszej policji przedstawiono na wystawie sprzętu oferowanego przez renomowane w tej branży firmy zachodnie. Zgromadzone tu urządzenia służące obezwładnianiu, wykrywaniu, łączności, przekazywaniu danych metodą telefaxu, zaspokoić mogą wymagania każdego stróża porządku publicznego. Zgromadzono tu strzelby na kule gumowe, elektryczne paralizatory, obezwładniające człowieka na kilka sekund i podobno nieszkodliwe dla zdrowia, pały strzelające gazem, poręczne kajdanki, których nie otworzy się spinaczem, kolekcję nowoczesnej broni palnej wyposażonej w celowniki laserowe. Wybierać i kupować. Według nadinspektora Lamparskiego policji najbardziej potrzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. (ww)

ŚLĄSKA, słucham...

— Kiedy przeczytałem informację „Niewybredny atak Czaji" chciał mnie szlag trafić, że wciąż zawodowi i skompromitowani odwetowcy mają głos i posłuch w Niemczech. Ciekaw jestem, jak długo jeszcze będzie tolerowany taki stan rzeczy przez władze niemieckie. Jak długo w tak jaskrawy sposób fałszowana będzie rzeczywistość, którą osobiście doskonale znam z autopsji. **(Jerzy Świętochowski z Katowic, naoczny świadek wydarzeń na Śląsku z przełomu lat 1946/48);**

— „Akcja protestacyjna w kopalniach trwa". Informacja ta, a przede wszystkim znajomość sytuacji w górnictwie, bardzo mnie martwią i niepokoją. Wprost boję się coraz bardziej, aby nie doszło do strajków, prowadzących zarówno przemysł węglowy, jak również kraj, donikąd. Kiedy wreszcie nasze władze centralne naprawdę, w sposób rzeczowy i konkretny, zajmą się górnictwem, jego teraźniejszością i przyszłością, na którym stoi przecież cała nasza energetyka? **(Czytelnik z Katowic);**

— Z mieszanymi uczuciami, a nawet z niepokojem czytałem informację „Katowickie na równi pochyłej?". Znalazłem w niej potwierdzenie tego, co odczuwam na co dzień, że ubiegły rok nie przyniósł niczego dobrego regionowi i jego mieszkańcom. Ten rok też nie zapowiada się korzystnie. Ani słowa o trasie średnicowej i kolei regionalnej — czyżby budowę tych ważnych inwestycji już całkiem przekreślono? Wręcz szokujące są dla mnie natomiast stwierdzenia. „Jedno co może zadowalać przedstawicieli niektórych branż — to wysokie przeciętne wynagrodzenie. Na jego wysokość w końcówce ub. roku wpłynęła „Barbórka" jaką otrzymali górnicy". Pytam więc, jak to jest z tymi płacami w górnictwie, skoro barbórkowe wypłaty windują w górę całe województwo. Albo ja czegoś nie rozumiem, albo ktoś coś pomylił? **(Czytelnik z Bytomia);**

— Cenię niezwykle wysoko działalność polityczną i związkową. Jednak w życiorysach ludzi nowo powoływanych na wysokie stanowiska państwowe chciałbym dokładnie przeczytać dane o wykształceniu, o typie i nazwie ukończonej uczelni, o przebiegu pracy zawodowej, zajmowanych stanowiskach. Dane tylko z ostatnich 10 lat — to stanowczo za mało. Uwagi te nasunęły mi się po kolejnej nominacji. Tym razem na prezesa TV i zaprezentowaniu bardzo skróconego i jednostronnego życiorysu. **(Czytelnik z Gliwic);**

— Zbulwersowała mnie bardzo obietnica przeznaczenia z budżetu państwa wielomiliardowej kwoty na zlot młodzieży w Częstochowie. W ogóle asygnowanie z państwowej kasy wysokich sum na działalność różnych komitetów i organizacji społecznych, na organizowanie narad, zjazdów i spotkań, uważam za nieporozumienie i relikt przeszłości. Uważam, że tego typu działalność powinna być finansowana z dobrowolnych składek, zwłaszcza członków i sponsorów, odbywać się po godzinach normalnej pracy. Finansowanie z kiesy państwowej różnych imprez jest tym bardziej oburzające, gdyż ciągle brak środków na waloryzację np. wkładów mieszkaniowych czy oszczędnościowych, na służbę zdrowia. **(M. K. z Katowic);**

— Od nowego roku wprowadzono możliwość podwyższenia w PZU dobrowolnego ubezpieczenia na życie do dwóch milionów złotych. Załatwiałam w poniedziałek tę sprawę w Chorzowie. Tłum ludzi starych i schorowanych stoi godzinami na schodach. Urzędniczki pracują nawet sprawnie, ale nie dają rady. Cała operacja polega na wypisaniu nowej kwoty, jaką teraz trzeba kwartalnie opłacać na poczcie. Moim zdaniem można by to uprościć. Po prostu poinformować zainteresowanych, ile mają dopłacić, by podwyższyć swe ubezpieczenie i powiedzieć im wyraźnie, od jakiego okresu, po dokonaniu opłat, obowiązują nowe kwoty wypłat. **(M. T. z Chorzowa);**

— Pracuje w pogotowiu ratunkowym. We wtorek rano jechałem karetką z Mikołowa do Rybnika. Na krótkim odcinku drogi, niesamowicie śliskiej, tuż przy odbiciu do Kamienia widziałem aż trzy ciężkie wypadki samochodowe. Jesteśmy przecież w szczytowym okresie zimy, pogoda wprawdzie jesienna, ale o drogi trzeba, teraz szczególnie, dbać i niebezpieczne odcinki w porę posypywać, by uniknąć tragedii, jaka miała miejsce we wtorek rano. **(M. M. z Mikołowa);**

— W naszej kopalni „Katowice", a może również w innych, panuje dość dziwny zwyczaj wynagradzania za pomysły racjonalizatorskie. Wprowadzono go uchwałą naszej rady pracowniczej. Nagrody i wynagrodzenie otrzymują tylko ci, którzy zgłaszają wnioski i pomysły. Natomiast nie wolno wypłacać żadnych honorariów tym, którzy je wdrażają do praktyki, często również uzupełniają i korygują. Utrzymanie w mocy takich uchwał uważam za absurd. **(J. P. z Katowic);**

— Uważam, tak samo jak Czytelnik z Wodzisławia Śląskiego, że TV i prasa powinny szerzej i szybciej informować o wprowadzeniu obostrzeń wizowych przy wyjazdach do Niemiec. Zbliżają się ferie szkolne i brak wizy dla dziecka, co stało się teraz obowiązkiem, może wiele osób narazić na przykrości, wręcz uniemożliwić planowany wyjazd. **(A. L. z Katowic);**

— My mieszkańcy ul. Stanisława w Katowicach ciągle narażeni jesteśmy na różne bijatyki i awantury odbywające się w pobliżu istniejącej tutaj restauracji. Zaczynają się one wczesnym rankiem i trwają do późnej nocy. Wzmocnienie patroli i zaprowadzenie porządku byłoby bardzo potrzebne, bo zapewniłoby spokój nam mieszkańcom. **(B. B. z Katowic);**

— Wraz ze wzrostem opłat czynszowych i wysokich kosztów eksploatacji mieszkań powinno następować stałe podnoszenie poziomu pracy administracji. Tymczasem nasza administracja przy ul. Ułańskiej na Tysiącleciu nadal pracuje po staremu, trudno w niej cokolwiek załatwić. **(Czytelnik z Katowic);**

— Mam za sobą 26 lat odpowiedzialnej pracy, III grupę inwalidzką i aktualnie moja renta wynosi 436,5 tys. zł. Chętnie oddałbym swoją rentę za zasiłek dla bezrobotnych, który obecnie kształtuje się na poziomie 520 tys. zł. Dla mnie osobiście różnica dość istotna. Pytam więc, jak długo jeszcze będzie w naszym życiu tak dużo mocno denerwujących i oburzających paradoksów. **(J. G. z Jastrzębia);**

— Kiedy słucham w TV i radio, jak czytam w prasie o bezrobociu, to ogarnia pusty śmiech. Tylko w mojej klatce schodowej mieszka pięciu emerytów, którzy biorą co miesiąc ponad 1,5 mln zł. Wszyscy oni ciągle i bez żadnych przeszkód pracują. W tym roku nadal. **(Czytelnik z Tychów);**

— Charakterystyczne, a zarazem bardzo przykre dla naszych czasów jest to, że mechanizm podnoszenia cen nie jest u nas wciąż powiązany z wymogami podnoszenia standardów i jakości, zarówno usług, jak i towarów. Przykłady można by mnożyć. Podnosi się opłaty za gaz, a równocześnie gwałtownie spada jego jakość. Rosną ceny mleka i nabiału, a jakość tych produktów wcale nie lepsza. Działania typowe dla monopolistów, którzy serwują co chcą, albo co mają, a klienci muszą płacić coraz więcej. **(Czytelnik z Katowic);**

— Po zablokowaniu i wstrzymaniu tak ważnych dla Śląska inwestycji jak budowa trasy średnicowej, kolei regionalnej, wydaje mi się, że władze centralne zablokowały również rozbudowę i modernizację lotniska w Pyrzowicach. Ten nowoczesny port lotniczy miał być budowany, jak czytałem, wspólnie z „Lufthansą". Teraz znowu się dowiaduję, że partner niemiecki nie rezygnuje, a tymczasem nadal nic konkretnego się nie robi. Nie jest to chyba zgodne z zasadą otwarcia naszego rynku dla kapitału zagranicznego. **(B. S. z Żor);**

Oczekujemy następnych głosów o wszystkim. Nasze telefony czynne od 10 do 15:

538-927
537-796

Ceny mięsa i wędlin

Czekanie

Choć już w prywatnych sklepach, ale wciąż przewagę w zaopatrzeniu rynku w mięso mają firmy państwowe. Zapytaliśmy więc wczoraj czy zapowiada się w nich kolejny serial cenowy.

W Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Bytomiu powiedziano nam, że w tym tygodniu generalnych zmian cen nie będzie. Trwa bowiem batalia o ceny skupu i nie wiadomo jeszcze na czym stanie. A one w zdecydowanym stopniu ważą na cenach zbytu gotowych wyrobów, bo 90 proc. kosztów produkcji to koszt surowca. Sprawa więc rozegra się w punktach skupu. Natomiast ceny paliwa w niewielkim stopniu rzutują na koszt wyprodukowania wędlin itd.

Największym niepokojem napawa brak bydła w skupie. Wiadomo wołowina jest niezbędna do produkcji, np. dobrych wędlin. Pierwsze tygodnie stycznia zawsze były czasem siodła w skupie. Trzeba więc czekać na rozwój wydarzeń.

Podobną opinię potwierdzającą relacje bytomskie usłyszeliśmy w zakładzie mięsnym w Katowicach.

(n)

Milczymy bezpłatnie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czyli paczka 1kg kosztuje nas 87 tys. zł., do 3 kg — 97900 zł, do 5 kg — 113100 zł, do 10 kg — 136 tys. zł. Kto ma rodzinę w USA i chce coś przesłać, musi liczyć się z następującymi wydatkami: paczka do 1 kg — 37000 zł, do 3 kg — 109200 zł, do 5 kg — 182900 zł, do 10 kg — 363200 zł. Kanada odpowiednio w zależności od wagi: 34700 zł, 100400 zł, 169800 zł, 330090 zł. Wcale nie jest taka droga Australia, gdyż za nadanie przesyłki do tego kraju musimy wysupłać (według wagi) 96.800 zł, 120.200 zł, 159.900 zł, 223.800 zł.

Najdroższe kraje to: Irak — paczka 1 kg kosztuje nas 181300 zł, do 15 kg 507.200 zł oraz Nigeria — 1 kg — 98000 zł — do 15 kg — 547600 zł.

W kontaktach z byłymi KS-ami podrożały także opłaty telefoniczne. Zwykła rozmowa do Bułgarii z 2.700 zł za 1 min. podskoczyła do 9.500 zł. Stawka obowiązująca na CSRF to 8.500 zł, Rumunię — 9.000 zł, Węgry — 8.600 zł, ZSRR (obowiązują III strefy) 8.300 zł, 10.400 zł i 13.500 zł. Mongolię — 29.500 zł, Laos — 44.200 zł, Wietnam — 29.500 zł, Albanię — 23.900 zł. Gdyby ktoś miał ochotę p

Czosnek górą!

Czosnek ze względu na wysoką wartość zdrowotną cieniony był już przez starożytnych. Dzięki charakterystycznemu smakowi i zapachowi jest także niezastąpiony w kuchni jako przyprawa i składnik potraw. Tak więc czosnek górą!

Foto: CAF — Ireneusz Radkiewicz

Ostatnia szychta w Oignies

W piątek, 21 grudnia 1990 roku z popołudniowej zmiany kopalni nr 10 w Oignies wyjechały ostatnie kęsy węgla. Na głębokości 780 m zatrzymano maszyny. Pozostała do wydobycia jedynie figura św. Barbary, która od niepamiętnych czasów strzegła podziemia i pracujących tam ludzi. Tak oto nastąpił definitywny kres 270-letniej historii największego francuskiego zagłębia węglowego Nord-Pas-de-Calais. „Dziesiątka" w Oignies była ostatnią czynną kopalnią. Pierwszą, niedaleko Valenciennes, uruchomiono w 1720 roku.

16 razy drożej niż w Australii

Jak to w kapitalizmie — o ostatecznym zaniechaniu wydobycia zadecydowały przede wszystkim względy ekonomiczne. Zagłębie, w którym nazajutrz po II wojnie stoczono zwycięską „bitwę o węgiel" (a ta z kolei w istotny sposób przyczyniła się do powojennej odbudowy kraju), w swym najlepszym okresie tzn. w roku 1955 dostarczyło 30 mln ton, to jest dwie trzecie rocznego wydobycia krajowego. Zatrudniano wtedy 220 tys. górników. Ale węgiel zalegał tu w trudnych, a zatem kosztownych w eksploatacji pokładach: cienkich, nieregularnych, geologicznie ruchliwych. Wysoka automatyzacja nie miała wielkich szans, więc i wydajność była niska. **W „Dziesiątce", ostatniej czynnej kopalni, wynosiła ona 2 tony na osobę dziennie, podczas gdy w kopalniach Lotaryngii 7 ton, a w odkrywkowych kopalniach węgla kamiennego w Australii... 34 tony. Odpowiadały temu różnice w kosztach wydobycia: gdy w 1989 roku wydobycie tony węgla australijskiego kosztowało 100 franków, w zagłębiu Nord-Pas-de-Calais 1639 fr.** W ten sposób zjednoczenie, grupujące kopalnie zagłębia, ponosiło stratę 1206 fr. na każdej sprzedanej tonie węgla. I mimo prawie 2-miliardowej subwencji państwowej, zjednoczenie (będące przedsiębiorstwem publicznym od 1946 roku, kiedy to kopalnie północnej Francji zostały znacjonalizowane) poniosło stratę 876 mln fr.

Nie wszyscy górnicy godzą się z logiką liczb. Przecież tam nadal jest węgiel — mówią. Inni dodają: — *Jeśli powstał deficyt to nie z naszej przyczyny. Trzeba jej szukać gdzie indziej.* Górniczy działacze związkowi z prokomunistycznej centrali CGT podważają tezę o nieracjonalności wydobycia, jako sformułowaną z uwzględnieniem jedynie energetycznego przeznaczenia węgla, przy całkowitym pominięciu karbochemii. Na argument o deficycie odpowiadają: *kolejne rządy rozumowały wyłącznie w kategoriach opłacalności finansowej, ze szkodą dla opłacalności społecznej.* W tym momencie jednak kontrują związkowcy z CFTC (centrala chrześcijańska): *oczywiście, miliony ton pozostaną pod ziemią, ale — czyjemu dobru ma służyć wydobywanie węgla wyższym kosztem niż jego cena w tak koszmarnych warunkach geologicznych?* Obecny szef górników z CFTC przywołuje postać swego poprzednika na tej funkcji, który wspinając się po schodach siedziby związkowców, między pylicznymi atakami kaszlu powtarzał: — *„Chciałbym być tym, który ciśnie ostatnią łopatę do ostatniego szybu"* Od zakończenia wojny, na pylicę zmarło 35 tys. górników.

Tak, był najwyższy czas aby wreszcie z tym skończyć, także ze względów psychologicznych — mówią lokalni decydenci samorządowi. Zagłębie przeżyło 30 lat powolnej agonii, z okresami nasilającej się głębokiej apatii społecznej. Należało więc wreszcie zamknąć tę kartę aby bez złudzeń stanąć twarzą w twarz z przyszłością. Ale jest to wyzwanie niebywale trudne.

A co z ludźmi?

Maszyny zatrzymano, szyby zamknięto. A ludzie? W chwili zamykania „Dziesiątki", w zjednoczeniu (tj. we wszystkich jego strukturach) pracowało 3200 ludzi. Od 1964 roku zlikwidowano 18 tys. miejsc pracy w górnictwie Nordu. **Dokonało się to bez większych wstrząsów dzięki programowi socjalnemu, który w historii Francji nie miał sobie równego. Co nie zmienia bolesnego faktu, iż zawodowej aktywności pozbawieni zostali często ludzie stosunkowo młodzi.**

W pierwszym rzędzie przyjęto rozwiązanie, w myśl którego górnicy powyżej 45 roku życia i ze stażem co najmniej 25-letnim mogą odejść na „górniczy urlop kończący karierę zawodową", czyli — wcześniejszą emeryturę. Skorzystało z niej 13 tys. osób. „Urlopowani" w ten sposób zachowali przywileje górnicze tzn. bezpłatne mieszkanie i odrębną, również bezpłatną opiekę zdrowotną. Było wśród nich wielu Marokańczyków, którzy woleli pozostać we Francji niż wracać do swych ojczystych stron (skąd w latach 1960—1977 zwerbowano 80 tys. ludzi do pracy w kopalniach). Tam — mówią — nasze dzieci byłyby już cudzoziemcami.

Dla rozwiązania problemów tych, którzy z „urlopu kończącego" nie mogli skorzystać, powołano w kopalniach specjalne komórki pomocy w reorientacji zawodowej, nadając ich działalności priorytet równy trosce o bezpieczeństwo pracy pod ziemią. Funkcjonariusze tych struktur, niczym myśliwi, polowali wzdłuż i wszerz Francji na znaczące możliwości ulokowania pracowników. Dzięki temu spora liczba byłych górników buduje Eurotunel pod kanałem La Manche, wznosi obiekty w Albertville — mieście najbliższej zimowej olimpiady, w charakterze kierowców autobusów kursuje na podparyskie lotnisko Roissy, a nawet... wytwarza nugat w słynącym z niego Montelimar. Jedynie połowa odchodzących z pracy mogła znaleźć zatrudnienie na obszarze zagłębia.

Jeśli nawet odejście do innej pracy — oznaczające utratę statusu górnika i związanych z tym przywilejów — daje prawo do jednorazowej odprawy rzędu 180—200 tys. fr., to jednak niełatwo nauczyć się nowego zawodu i pogodzić się ze zmniejszonymi zarobkami, z koniecznością opłacania z własnej kieszeni czynszu, a wreszcie, często, z dalekimi dojazdami do nowej pracy.

W ciągu ostatnich pięciu lat redukcja miejsc pracy w górnictwie Północy była rekompensowana, z pewnym nawet naddatkiem, dzięki tworzeniu miejsc nowych — za sprawą spółki „Finropa". Spółka powstała przy udziale krajowego i regionalnego zrzeszenia węglowego. Od momentu powołania zaangażowała ponad miliard franków w przeszło 600 przedsiębiorstwach — w formie pożyczek czy wkładów własnych — właśnie na rzecz tworzenia nowych stanowisk pracy.

Region Nord i Pas-de-Calais nie pozostaje bezbronny wobec wyzwania przyszłości. Posiada ważny atut w postaci bardzo dobrej infrastruktury komunikacyjnej — drogowej i kolejowej, która będzie jeszcze lepsza dzięki północnej nitce TGV (kolej superszybka) i tunelowi pod La Manche. Ale przede wszystkim region ma do zaoferowania coś jeszcze cenniejszego: wartości reprezentowane przez swoich mieszkańców, którzy przemysł „mają w małym palcu". I nic dziwnego. Ów zmysł techniczny i wysoką kulturę przemysłową kształtowały ponad dwa stulecia górnictwa. Menedżerowie tamtejsi podkreślają kompetencje, powagę i odwagę ludzi węgla. Inni akcentują górniczą gotowość podporządkowania się poleceniom służbowym, która to cecha nie zabiła własnej inicjatywy. Wreszcie, nie bez znaczenia jest górnicza dbałość o narzędzia i warsztat pracy. A proboszcz parafii Oignies, na terenie której leży ostatnia zamknięta kopalnia, charakteryzuje swoje „owieczki" najkrócej: — *To są ludzie prawi.*

Spory o schedę

Definitywny kres wydobycia nie oznacza natychmiastowej likwidacji zjednoczenia. Zniknie ono zapewne w przyszłości jako instytucja publiczna, natomiast przetrwają te fragmenty jego aktywności, które są i pozostaną opłacalne. Ich przegrupowanie już nastąpiło wraz z zawiązaniem spółki holdingowej „Filianor", do której przystąpiły między innymi koksownie, cegielnie oraz firma zajmująca się pozyskiwaniem gazu ziemnego.

Największe kontrowersje w regionie wywołuje ostatnio jeden z udziałowców „Filianoru", którego nazwa najlepiej tłumaczy zakres działalności: „Terrils SA" czyli „Hałdy — SA". „Terrils" przejęła na własność 188 z 329 hałd w zagłębiu. Hałdy, mieszanina łupków i resztek węgla, są zarówno dla zjednoczenia jak i „Filianoru" niemałą szansą. **Ocenia się, że możliwe do odzyskania z hałd 4 mln ton węgla pozwoliłoby zaspokoić apetyt paliwowy do 1997 roku dwóch podległych zjednoczeniu elektrociepłowni.** Łupki natomiast wykorzystuje się w przemyśle ceramicznym i jako komponent przy budowie dróg. Łącznie, eksploatacja hałd, za którą energicznie wzięła się właśnie „Terrils" zapewnia ok. 1000 miejsc pracy.

Ba, ale ta właśnie ożywiona aktywność (którą zresztą wydatnie stymuluje zjednoczenie) budzi coraz większy sprzeciw obrońców środowiska, domagających się bądź zaprzestania jej bądź użycia takich metod, które nie zaszkodzą społeczeństwu. Dołączają się tu przeciwnicy rozgrzebywania hałd uważający, że są one poniekąd już naturalnym elementem krajobrazu, a ponadto powinny przetrwać dla potomności jako „świadkowie" przeszłej chwały.

I tak wokół tej ostatniej sprawy trwa a nawet narasta napięcie, mające jednak swe głębsze przyczyny. W istocie uzewnętrznia się spór o schedę po epoce węgla — między samorządami miast i gmin a zjednoczeniem, roztapiającym się w liczne spółki. Obie strony czują się uprawnione do dziedzictwa przeszłości, kiedy to kompanie węglowe posiadały wszystko: tysiące hektarów ziemi, mieszkania górnicze, obiekty użyteczności publicznej a nawet kościoły (do czasów powojennej nacjonalizacji towarzystwa węglowe utrzymywały także duszpasterzy). — *Kiedy w lipcu 1990 roku zawiązano spółkę „Terrils"* (z udziałem zjednoczenia) *nikt tego z nami nie konsultował* — grzmi deputowany do parlamentu i mer miasta Lievin. *Tak było zawsze, od 150 lat* — dodaje z goryczą i piętnuje zjednoczenie jako „instytucję w agonii, która odmawia złożenia broni".

Remedium ma być powoływana spółka z kapitałem mieszanym (gmin, państwa i prywatnym), z którą samorządy wiążą nadzieję na wzięcie wreszcie w swoje ręce zarządu (i dochodów) nieruchomości i gruntów zjednoczenia oraz 83 tysięcy mieszkań w dzielnicach i osadach górniczych, zamieszkanych już tylko w połowie przez byłych górników.

Łza się kręci...

Bruno Krol, działacz związkowy, syn i wnuk górnika ma nierzadką w tej społeczności pasję; maluje. W swym domu, tuż obok wyciszonej „Dziesiątki", pokazuje swe ostatnie płótno. Centralną postacią obrazu jest górnik o obliczu czarnym od węgla, po którym toczy się łza. Rozpacz? *Nie* — komentuje Bruno — *nie jest to płacz kogoś, kto się poddaje; są łzy, ale trzeba iść naprzód. Z przeszłości wiele nadaje się w przyszłość.*

A jednak jest to zmierzch — także pewnego typu ludzkiego — wyjątkowego, podziwianego. Najpierw przyszli tu w okresie pierwszej rewolucji przemysłowej Pikardyjczycy, Artezjańczycy, Flamandowie, przeniesieni „wraz z korzeniami" ze swych wsi. Po nich Belgowie, Polacy i Północni Afrykańczycy oddali do dyspozycji Nordu siłę swych ramion. Ludzie bardzo różni a przecież jak gdyby o jednej, takiej samej twarzy, którą tylko kopalnia mogła wyrzeźbić.

Na podstawie dziennika „La Croix" opracował

FRANCISZEK SZPOR

Rolnicze rekordy

Nareszcie udało się podsumować wszystko to, co z pól, sadów i plantacji warzywnych trafiło na rynek i do przetwórni. I oto okazało się, że miniony rok był dla rolnictwa rokiem dwóch niebagatelnych rekordów.

Pierwszy z nich padł na polach obsianych zbożami. Nie dość, **że ich powierzchnia była o około 2 proc. większa w porównaniu z rokiem 1989, to jeszcze plony zbóż były najwyższe w historii polskiego rolnictwa.** Co prawda do Europy z nimi jeszcze daleko, ale za to pozwoliły one na zebranie 1 mln ton zbóż więcej niż w roku 1989 a to już w krajowym bilansie ziarna ilość niebagatelna. Owe rekordowe plony zbóż wyniosły 32.8 q/ha.

Drugim rekordem popisali się plantatorzy buraków cukrowych. **Tym razem plony były największe po wojnie i wyniosły 35 q/ha, natomiast powierzchnia upraw buraków cukrowych zwiększyła się w porównaniu z 1989 r. aż o 50 proc. W rezultacie w cukrowniach znalazło się o 2,2 mln t buraków więcej niż przed rokiem,** co niestety niewielki miało wpływ na cukrowniczy bilans kosztów i cen. Jak przekonujemy się, w sklepach cukrem sypnęło, ale w dalszym ciągu ów sypiący się cukier jest jednym z najdroższych na świecie. Widać taki już rekordowy rok...

Chociaż prawdę powiedziawszy nie we wszystkich dziedzinach rolnictwa wiodło się aż tak dobrze. Nie dopisał np. rzepak. Mniejsze plony i zmniejszona powierzchnia upraw sprawiły, że zbiory w porównaniu z 1989 r. zmalały aż o 25 proc. Na szczęście rzepaku i tak mamy za dużo, więc nawet z tak ograniczoną jego ilością rodzime przetwórstwo ledwo sobie poradziło. Na własnej skórze odczuliśmy natomiast kolejną klęskę sadowników. Wiosenne przymrozki zmniejszyły zbiory owoców o około 37 proc., czego nie dało się ukryć na straganach i w sklepach.

MAREK KLUCZEK

Już widać Okęcie II

Sprawa modernizacji Międzynarodowego Dworca Lotniczego na warszawskim Okęciu była oczywista od lat. Jednakże decyzję o rozbudowie podjęto (i to na szczeblu rządowym) dopiero w listopadzie 1986 roku. Do ogłoszonego przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze" i Polskie Linie Lotnicze „LOT" przetargu zgłosiło się w fazie wstępnej ponad 60 firm. Obecnego wykonawcę — firmę „Hochtief" z RFN — wyłoniono z pięciu najpoważniejszych kandydatów w końcu 1989 roku.

Po zakończeniu przetargu budowlanego podpisano umowę kredytową na finansowanie takich inwestycji jak: terminal — Okęcie II, lotniczy dworzec towarowy tzw. cargo oraz wytwórnię posiłków pokładowych tzw. catering. Stronami umowy są „Citibank A.G." z Frankfurtu — jako kredytodawca, Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze" — jako kredytobiorca oraz PLL LOT jako poręczyciel. Wysokość kredytu — 221 mln DM.

Budowa Okęcia II rozpoczęła się niedawno, a już przybiera konkretne kształty. Z ziemi wyłaniają się zarysy przyszłych hal lotniskowych. Cargo — ma już kompletne fundamenty i infrastrukturę pod ziemią. Catering, czyli produkcja posiłków pokładowych jest na tym samym etapie. **Najbardziej zaawansowane prace (a jest ich tutaj najwięcej) są prowadzone na budowie terminalu, który ma już pierwsze piętro.** Wśród stalowych konstrukcji zaczyna się układanie stropów.

Są też pierwsze zmiany w projekcie Okęcia II. W miejscu dotychczas planowanego wielopiętrowego budynku parkingowego powstanie luksusowy wielogwiazdkowy hotel m.in. z satelitarną centralą telefoniczną. Oczywiście miejsca parkingowe również znajdą się na terenie dworca lotniczego.

Wszystkie prace na budowie nowego warszawskiego lotniska przebiegają zgodnie z harmonogramem. **Tak więc termin przekazania inwestycji na wiosnę 1992 roku wydaje się być nie zagrożony.** Spłata zaciągniętego kredytu następować będzie w pół roku po zakończeniu inwestycji (w sześciomiesięcznych ratach).

KRZYSZTOF ŻAK

Chore polskie auto

POLSKA motoryzacja jest chora. Od lat i bardzo poważnie. Miarą tej choroby jest marna jakość polskich samochodów, osobowych, produkowanie przestarzałych typów aut oraz dość częste podwyżki cen na pojazdy, których w normalnych warunkach, na normalnym rynku klient nie chciałby nawet obejrzeć.

Choroba polskiej motoryzacji zaczęła się wiele lat temu, kiedy na polecenie Moskwy zrezygnowano w Polsce z produkcji „Fiatów" na korzyść archaicznej już wówczas „Pobiedy-Warszawy". Sytuacji nie poprawiło na dłużej kupno licencji na „Fiata 125p" pod koniec lat 60. Był to samochód już wówczas niezbyt nowoczesny, po kilku latach stał się po prostu autem przestarzałym. I na nic się zdały kolejne kosmetyczne zmiany polegające na dodaniu a to listwy ozdobnej, a to reflektorów o nieco innym kształcie. Nawet „przypudrowany" duży „Fiat" był nadal przestarzałym autem. I pozostał nim do dziś, stając się europejskim „rekordzistą". Jest to jedyny znany mi przypadek, kiedy auto staje się coraz gorsze, a jednocześnie fabryka zadowolona ponad miarę z siebie i swojego „dzieła" podnosi na niego cenę. Na dodatek próba Urzędu Antymonopolowego sprowadzenia fabryki z obłoków na ziemię i spowodowania przywrócenia cen spod podwyżki, spełzła na niczym. Okazało się, że FSO monopolistą nie jest.

Czy rzeczywiście? Moim zdaniem jest monopolistą, na dodatek psującym rynek samochodowy. W jaki sposób? Każda podwyżka „bolidów" z FSO niejako wymusza podwyżkę małych „Fiatów" z FSM.

W krajach, gdzie istnieje normalny rynek i normalna produkcja taka sytuacja nie mogłaby mieć miejsca. **Jeśli popyt na jakiś towar czy wyrób rośnie, to jego producent nie podnosi ceny tylko zwykle zwiększa produkcję.** U nas ta metoda nie ma uznania. Nasi producenci samochodów najchętniej widzieliby taką sytuację, w której popyt rośnie, oni podnoszą cenę, aż dochodzą do sytuacji idealnie nonsensownej: produkują jeden samochód rocznie z pozłacanych blach i sprzedają go za sumę, jaką można uzyskać z wyprodukowania ok. 200 tys. samochodów. Większych ambicji nasze fabryki samochodów raczej nie mają. Jak najmniej zrobić, za to maksymalnie zarobić — oto ich dewiza. A że nie ma to nic wspólnego z normalnym rynkiem — to już nie ich zmartwienie, niech martwią się amatorzy czterech kółek.

Polskie fabryki samochodów są sztucznie utrzymywane przy życiu przez wysokie cła wwozowe, powiększone o podatek obrotowy. Gdyby znieść cła i pozwolić np. na import samochodów nowych lub prawie nowych (2—3-letnich) zarówno FSO, jak i FSM poszłyby z torbami w ciągu kilku tygodni. Jednakże fabryki i ich dzielne załogi wiedzą o tym, że państwo krzywdy im zrobić nie da. Mogą więc spokojnie robić swoje buble na kółkach i podnosić na nie bezkarnie ceny. Zawsze znajdzie się ktoś w potrzebie, kogo nie stać na dobre zachodnie auto, i kupi polski samochód. Marzy mi się jednak, aby kiedyś doszło do tego, że ta bezkarność skończy się, że pojawią się na naszym rynku nowoczesne, niedrogie, niezawodne auta, których producenci zabiegać będą o klientów i namawiać do kupna. I tego w nowym roku życzę wszystkim aktualnym i przyszłym posiadaczom czterech kółek.

ROMAN DĘBECKI

•teatr

„Rodzinka"

Nie wszyscy widzowie kupują programy teatralne, choć są to pożyteczne pamiątki z wizyt u Melpomeny. Wiadomo — grosz do grosza. Można zerknąć do programu sąsiada, żeby poznać obsadę aktorską i datę urodzin autora sztuki. Że w tej skrótowej manipulacji traci się okazję przeczytania ciekawych nieraz tekstów, to inna sprawa. W ostatnim programie Teatru Zagłębia jak zwykle starannie zredagowanym, zwraca uwagę oryginalnością formy felieton Jana Różewicza (syna poety), który zamiast tradycyjnego artykulasa o swojej realizacji sztuki na tej scenie napisał dowcipną „Bajeczkę o Fredzie Chytrusku i Reżyserze pragnącym zrobić Wesołą Sztukę".

Otóż reżyser (Jan Różewicz) średniego pokolenia — jak sam pisze — znużony dramatami poetyckimi pełnymi ponurego cienia i obrazami obyczajowymi, w których wszyscy pławili się we krwi, narkotykach i polityce — zapragnął zrobić coś lekkiego, bezpretensjonalnego, a przede wszystkim śmiesznego. W tym celu zwrócił się do pewnego wytrawnego i doświadczonego Dyrektora Teatru, żeby coś takiego dla niego wytropił. Dyrektor Teatru Zagłębia **Jan Klemens** — bo o nim tutaj mowa — zna dobrze młodego reżysera od dzieciństwa, z czasów, gdy jego sławny ojciec mieszkał z rodziną w Gliwicach, pan Klemens zaś, młodszy o jakieś 20 lat, reżyserował sztuki Różewicza — seniora w gliwickim studenckim teatrze „STEP". Nie było więc korowodów z ofertą.

Z „Bajeczki" wynika, że reżyser najpierw ucieszył się nadesłanym mu przez dyrektora egzemplarzem sztuki Turnera „Pod własnym dachem", której premiera odbyła się w Londynie w 1962 roku, w reżyserii Tony Richardsona z Laurence'em Olivierem w roli głównej, lecz po przeczytaniu spochmurniał, ponieważ sztuka wcale nie była śmieszna. Aby przezwyciężyć skrupuły, opowiedział więc nieco gorszącą (tylko dla dorosłych) treść sztuki swojej małoletniej córeczce, właśnie w formie bajki. Dziecina ku zdumieniu ojca uznała rzecz za bardzo śmieszną z uwagi na zupełny brak sensu „podobnie jak w mruczankach Misia Puchatka". Co przekonało reżysera.

Komedia, a ściślej — farsa Turnera bardzo szybko zawędrowała na sceny polskie. Już w 1963 roku wystawił ją warszawski Teatr „Ateneum", w 1965 roku wyreżyserował ją Mieczysław Daszewski w Teatrze Nowym. Był to okres, gdy publiczność polska, nafaszerowana w minionych latach socrealistycznym repertuarem, przyjmowała sztuki angielskich „młodych gniewnych" — Osborne'a, Pintera, Shaffera jak objawienie światowej awangardy, wspaniały zryw buntu wobec skostniałej i zakłamanej obyczajowości starej brytyjskiej generacji. Do grona kontestatorów należał również Turner. Z czasem „młodzi gniewni" osiwieli w bojach, przyrdzewiało ostrze społecznej satyry, przestały podniecać konflikty ich twórczości, choć nadal ich nazwiska błyszczą na afiszach teatralnych.

„Pod wspólnym dachem" jest sztuką napisaną zamaszyście, grubą kreską, w całej jej konstrukcji trudno dopatrzeć się jakichkolwiek cech awangardy i głębszych penetracji psychologicznych. Mówiąc dawnym stylem, demaskuje ona w sposób dość brutalny kołtuństwo prowincjonalnej rodziny niejakich państwa Midwayów, która pewnej niedzieli eksploduje skandalicznymi awanturami i wzajemnym praniem brudów. Nasza Zapolska, czołowa naturalistka, robiła to subtelniej i z większym talentem. Zapewne znakomity Tony Richardson i prześwietny Laurence Olivier nobilitowali tę komedio-farsę mistrzostwem swego warsztatu, a przede wszystkim własnym udziałem. Na naszej glebie sztukę zaleca się jako jaskrawy obraz obyczajowy, w którym nie ma ani jednej sympatycznej postaci i głównym odniesieniem do naszej współczesności oraz najważniejszym kryterium wartości człowieka jest umiłowany ponad wszystko — pieniądz i interes.

Reżyser trafnie spiętrzył sytuacje i temperaturę dialogów, pozwolił aktorom może aż zanadto na groteskowe przerysowanie postaci, co wykorzystują chętnie w swoich rolach pełna temperamentu **Lidia Bienias** i **Zygmunt Biernat** — jako para seniorów rodziny, **Katarzyna Kulik** i **Małgorzata Stachowiak** — jako ich piękne, nieznośne córy, **Stanisław Skrzyński** — syn, **Andrzej Śleziak** — żonaty adorator, **Adam Kopciuszewski** — niezdarny zięć oraz **Elżbieta Gorzycka** — mamuśka tegoż nieudacznika i **Mieczysław Łęcki** — jej brat. Jeśli ktoś chce uciec od własnych kłopotów domowych, aby na scenie zobaczyć perypetie rodzinne innych — wyjdzie z teatru pocieszony, że jednak we własnym gniazdku ciszej i przytulniej.

Miłym akcentem premierowego przedstawienia było wręczenie nagrody poświęconej pamięci lubianej i pięknej aktorki Teatru Zagłębia i Teatru Śląskiego Leokadii Starke. Nagrodę, którą ufundowała Jej córka — pani **Julianna Starke**, lekarz medycyny, otrzymała młoda, utalentowana aktorka Teatru Zagłębia **Katarzyna Kulik**, za rolę Marysi w inscenizacji „Chaty za wsią" wg Kraszewskiego.

MARIA PODOLSKA

Jedna ze scen sztuki „Pod wspólnym dachem". Na zdjęciu: Katarzyna Kulik, Lidia Bienias i Małgorzata Stachowiak.
Foto: St. Gadomski

Teatr Zagłębia w Sosnowcu: „Pod własnym dachem" Davida Turnera. Przekład: Kazimierz Piotrowski. Reżyseria: Jan Różewicz. Scenografia: Anna Saist-Wichłarz. Muzyka: Andrzej Tuchowski.

Śladem naszych interwencji

Źle się działo w Urzędzie...

Zamieszczamy obszerne fragmenty odpowiedzi p. Józefa Steca, b. dyrektora b. Wydziału Budżetowo-Gospodarczego UW w Bielsku-Białej, na artykuł „Źle się działo w Urzędzie...". Artykuł ten ukazał się na łamach „TŚl." 26 listopada ub. roku, a więc znacznie wcześniej niż podaje autor listu. Skrótów dokonano zgodnie z prawem prasowym, ponieważ odpowiedź znacznie przekracza normę dopuszczalną w stosunku do objętości, fragmentu, interesującego autora listu.

Korzystając z przysługującego mi prawa (art. 31 i 32 ustawy: Prawo Prasowe), przedstawiam odpowiedź na artykuł, który opublikowany został w jednym z numerów Waszej gazety w pierwszych dniach grudnia br. pt.: „Źle się działo w Urzędzie...", a którego autorką jest p. Barbara Swadźba (...)

Zabieram głos w sprawach poruszonych w tym artykule jako były dyrektor Wydziału Budżetowo-Gospodarczego w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej, wykreowany przez autorkę artykułu na przestępcę, który nie tylko szastał społecznymi pieniędzmi, lecz dopuścił się nadużyć i niegospodarności.

Te i inne sformułowania, których używa p. Barbara Swadźba a wyobraźnię ma, jak się przekonuję, bujną, godzą w moją godność, i moje osobiste dobra. Są również niewybrednym atakiem na grono moich długoletnich współpracowników, pragnących służyć urzędowi, jego kierownictwu i mieszkańcom województwa w sposób odpowiedzialny i rzetelny.

Autorka, nie bacząc na obowiązującą Ją zasadę staranności i rzetelności tak przy zbieraniu materiału prasowego, jak przy jego wykorzystaniu, narusza jaskrawie przepisy art. 12. ust. 1, pkt. 1. prawa prasowego.

Istotnym elementem staranności i rzetelności w wykorzystaniu materiału prasowego jest nie tylko jego treść opublikowana, lecz również czas w jakim fakt ten miał miejsce.

Artykuł ukazał się w miesiąc po tzw. naradzie pokontrolnej, która odbyła się 8 listopada 1990 r. Ani przed zakończeniem kontroli, ani po jej zakończeniu, nie została mi przedstawiona w całości ta część protokołu, która dotyczyła pracy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego. Uprzejmie donoszę, że jest to absolutny ewenement w mojej 32-letniej pracy w administracji państwowej. Nie zostałem również poproszony do wzięcia udziału w naradzie pokontrolnej, o której wyżej wspomniałem.

Tak więc, do artykułu wykorzystano dokument, z którego treścią nie zostałem zapoznany, dokument, którego nie podpisywałem, dokument, w oparciu o który nie zostało wszczęte postępowanie pokontrolne. (...)

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów zawartych w artykule, pragnę stwierdzić co następuje:

1. Ani w toku kontroli, ani po jej zakończeniu nie przedstawiono mi żadnego, podkreślam ż a d n e g o, dokumentu, z którego wynikać by mogła możliwość zakupienia przeze mnie dla Urzędu Wojewódzkiego kopiarki (nie kopiarek) marki „Canon" za kwotę 5 mln złotych. Nie uczynili tego kontrolujący i nie uczyniła tego autorka artykułu z bardzo prostej przyczyny. Takich ofert w grudniu 1987 r. nie było na polskim rynku, jeśli nie angażować walut wymienialnych. A to w tym czasie doszła do skutku transakcja kupna kopiarki.

2. Prawdą jest, że zatwierdziłem do wypłaty z budżetu urzędu kwotę 1.290 tys. za wymianę bebna selenowego w kopiarce „Canon" w okresie gwarancyjnym. Tak uczyniłbym również i teraz.

Żądanie wypełnienia przez dostawcę umowy gwarancyjnej musi być oparte na niezbitych dowodach, iż awaria sprzętu wynikła na tle wad sprzętu, a nie niedoskonałości w sferze eksploatacji. Sprawy tej dotyczą dwa dokumenty wewnętrzne, które przedstawiają w zdecydowanie odmienny sposób okoliczności powstania awarii. Ocena merytoryczna dokumentów miała znaczenie podstawowe dla skuteczności dochodzenia roszczeń z tytułu gwarancji. Przedstawiony w artykule pogląd odzwierciedla wyłącznie stanowisko kontrolującego.

Jest mi przykro, ale tego stanowiska nie podzielam i swój pogląd, a także decyzję uzasadnię, jeśli zajdzie tego potrzeba.

3. Rewelacje na temat kosztów zakupu komputerów, ilości tych urządzeń wykorzystywanych w Urzędzie Wojewódzkim, a także sposobu ich wykorzystania są tak głęboko dezinformujące, że odpowiedź tylko na ten fragment artykułu zajęłaby dopuszczalne granice mojej odpowiedzi na artykuł. (...)

Przemilcza się fakt, że komputery te w przyszłości miały służyć jako tzw. inteligentne terminale. Przemilczenie nie jest przypadkowe. Nie można byłoby wtedy mówić o braku koncepcji wdrażania informatyki w urzędach administracji w województwie. Trzeba byłoby wspomnieć o włożonej ogromnej pracy pełnomocnika wojewody ds. informatyki w opracowaniu analizy potrzeb i możliwości wprowadzania informatyki do pracy urzędów. Trzeba byłoby wspomnieć o rozległej dokumentacji opracowanej w związku z tym przez CIBEH w Katowicach. Trzeba byłoby wspomnieć o odbytych posiedzeniach Kolegium Wojewody, a poświęconych koncepcjom wdrażania informatyki, do pracy urzędów.

Cieszy mnie fakt, że nowe kierownictwo urzędu i województwa ma koncepcję wykorzystania sprzętu komputerowego. Chcę powiedzieć, że ja i moi współpracownicy też ją mieliśmy. Różnica, jak sądzę, polega na tym, że wyznajemy różne poglądy na temat metody wprowadzania informatyki do urzędu. Będę się cieszył, jeśli obecnie lansowany zamiar przyniesie pożyteczne skutki.

4. Fragment artykułu odnoszący się do współpracy urzędu ze spółką jgu „AGROS" w Warszawie, aczkolwiek wymagałby repliki, pozostawiam bez odpowiedzi, bo autorka dokumentnie pogmatwała kto kupował, co kupował itd. O czym więc tu mówić?

JÓZEF STEC

• • •

Nie podejmuję polemiki z autorem listu chociażby z tego względu, że we wspomnianej publikacji jako dziennikarz przekazywałam oficjalnie i publicznie podane informacje. I to przez osobę — wydawałoby się — jak najbardziej wiarygodną, czyli wojewodę bielskiego, który z kolei referował oficjalny dokument, tzn. protokół pokontrolny sporządzony po kilkumiesięcznej kontroli Ministerstwa Finansów. Wszyscy dziennikarze woj. bielskiego dowiedzieli się o jej wynikach podczas cotygodniowego briefingu u wojewody, i każdy we właściwej dla swojej redakcji formie informował o tym fakcie. W takich przypadkach dziennikarz występuje raczej w roli przekaźnika, a nie kreatora faktów i wniosków. Nie ma tak rozbudowanego warsztatu badawczego i nie zawsze zachodzi taka potrzeba, by na własną rękę kontrolował... kontrolę, a tym bardziej sprawdzał informacje o urzędzie podawane przez szefa tegoż urzędu.

Jeśli natomiast istnieje aż taka rozbieżność pomiędzy zarzutami sformułowanymi przez wojewodę i zawartymi w protokole pokontrolnym, a tym co ma do powiedzenia i na swoją obronę autor listu, to pretensje trzeba kierować nie do dziennikarza, a do źródeł informacji. Jeśli zaś autorowi listu nie przedstawiono zarzutów — jak twierdzi — i dowiedział się o nich dopiero z przekazu prasowego, to należy z kolei ubolewać nad trybem postępowania władz Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

W każdym przypadku — obojętnie, czy racja pozostanie po stronie kontrolujących, czy też po stronie osób objętych kontrolą — gazeta udostępnia swoje łamy dla informacji.

Pozwolę sobie tylko na jedną osobistą refleksję wobec ostrych tonów i epitetów, jakimi mnie obdarzył autor listu. Otóż, jeśli uważa on, iż przekazywanie przez dziennikarza oficjalnych informacji urzędników państwowych, i to nie najniższych szczebli, może być — jak to określił — „trwałym przyczynkiem" do mojej „dyspozycyjności wobec nowych władz", to z kolei ja także mogę uważać, że naruszył moją godność i dobra osobiste.

BARBARA SWADŹBA

Batalia o śmieci

Uczniowskie powiedzonko „Mądrzy ludzie żyją w brudzie" niektórzy traktują nazbyt serio. Dowodem chociażby eksperyment przeprowadzony niedawno w osiedlach mieszkaniowych spółdzielni „Północ" w Częstochowie. Administracje osiedli, wespół z KPTS postanowiły „zbliżyć się do Europy" stosując powszechny w krajach zachodnich, i nie tylko tam, system gromadzenia śmieci w workach foliowych. Początkowo postanowiono rozdać mieszkańcom wareczki, które po napełnieniu zanosiliby do tradycyjnych śmietników. Wiadomo, że w wielu krajach śmietniki przydomowe nie istnieją w ogóle. W oznaczonych dniach mieszkańcy zanoszą napełnione i zawiązane woreczki w umówione miejsca. Wczesnym rankiem pracownicy służb oczyszczania zbierają je na ciężarówkę i w ten sposób śmieci znikają bezwonnie i bezśladowo.

Nasi rodzimi eksperymentatorzy nie mierzyli tak wysoko. Spodziewali się jednak, że zastosowanie tego systemu w naszym, polskim wydaniu również przyniesie korzyści. Chodziło przede wszystkim o poprawę estetyki i stanu sanitarnego śmietników, zlikwidowanie zapachu i stert śmieci wywiewanych przez wiatr z pojemników, ochronę pojemników, których żywotność powinna trwać około 4—5 lat, a które pod wpływem zachodzących w nich procesów gnilnych rozsypują się po dwóch latach. Czytelnik, praktycznie nastawiony do życia, zapyta w tym miejscu: a co mieliby z tego lokatorzy? Oczywiście, sporo wygody — nie trzeba by było bowiem specjalnie biegać z tradycyjnym kubełkiem do śmietnika, bo woreczek można wynieść przy okazji wyjścia z domu. Druga korzyść — to zawsze czyste wiaderka od śmieci.

W listopadzie, kiedy woreczki rozdawano za darmo — a ich zakup kosztował spółdzielnię około 25 mln zł — większość zaakceptowała eksperyment. Ale nie wszyscy. Około 10 proc. mieszkańców przeznaczyło woreczki na inne cele, a śmieci wysypywało nadal z kubełków. W grudniu spółdzielnia poinformowała lokatorów, że z braku funduszy nie może w tym miesiącu dać woreczków w prezencie, natomiast będą one do kupienia w osiedlowych administracjach w cenie 250 zł za sztukę. Ta wersja eksperymentu już się mniej podobała. Po woreczki do administracji zgłosiło się zaledwie około 1/5 mieszkańców. Wokół śmietników i w windach znów pojawiły się sterty rozsypanych śmieci. I gdyby pozostawiono sprawę własnemu biegowi, w ciągu kilku tygodni eksperyment najprawdopodobniej umarłby śmiercią naturalną.

Zarząd spółdzielni nie zamierza jednak rezygnować. Przede wszystkim udało się wynegocjować z KPTS, że jeżeli wszyscy lokatorzy będą wyrzucali śmieci w woreczkach, spółdzielnia otrzyma zniżkę w opłatach za dzierżawę pojemników na śmieci. Ponieważ miesięcznie „Północ" płaci KPTS-owi około 300 mln zł, ulga z pewnością się opłaci, a uzyskane w ten sposób pieniądze można będzie przeznaczyć na zakup worków. Nie wyklucza się również, że w przyszłości trzeba będzie część lub całość opłaty za woreczki wliczyć do czynszu.

Kierowniczka administracji w osiedlu „B", Ewa Pierh, jest zdziwiona, że część lokatorów nie docenia komfortu jaki daje gromadzenie domowych odpadków w ten właśnie sposób. Od czasu gdy przed laty podpatrzyła ten system na Węgrzech, stosuje go u siebie w domu. Jest jednak optymistką. Skoro po kilku latach prób udało się rozwiązać w osiedlu problem zbiórki suchego pieczywa, sądzi, że z czasem i woreczki na śmieci powszechnie się przyjmą. Trzeba podzielać tę nadzieję. Bowiem nie bawiąc się w eufemizmy trzeba powiedzieć, że nasze tradycyjne śmietniki po prostu śmierdzą, są rozsadnikami chorób.

Chociaż całej sprawie trzeba oczywiście przyklasnąć jest jedna mała wątpliwość. Otóż, gdyby system ten zastosować powszechnie w całej obecnie ponaddwierćmilionowej Częstochowie na wysypiska trafiałyby w charakterze odpadów również spore ilości worków, które jak wszystkie tworzywa sztuczne ulegają bardzo powolnemu rozkładowi. W wielu krajach tworzywa i inne surowce wtórne odzyskuje się. U nas jest to dopiero piosenka przyszłości. Wysypisko dla Częstochowy w Młynku-Sobuczynie to wysypisko w dosłownym tego słowa znaczeniu, nie wyposażone w żadne urządzenia, umożliwiające odzyskiwanie odpadów. Owszem, w przyszłości myśli się o zakupieniu urządzeń, które umożliwią segregowanie śmieci, składowanie odpadków organicznych w kompostowni i odzyskiwanie tworzyw sztucznych, szkła, tektury i złomu. Dziś jednak nie wiadomo kiedy to nastąpi.

Tak więc publikację tę zakończyć trzeba nie tylko pochwałą nowoczesnego i higienicznego systemu składowania domowych odpadków w workach foliowych, ale także uwagą, że fakt wywiezienia śmieci na wysypisko nie oznacza, że mamy je już „z głowy". Odpady to dokuczliwa plaga współczesnych miast i wsi. Gromadzenie ich w sposób estetyczny i higieniczny to dopiero połowa batalii o śmieci. Reszta to rozwiązanie problemu ich utylizacji.

ANNA WYSZYŃSKA

Kryzys ominął architekturę

Kryzys gospodarczy rozkłada budownictwo, natomiast zdaje się dobrze służyć architekturze. Mieszkań jest z roku na rok mniej, za to w domach coraz ładniejszych. Jest to bardzo lapidarna, zarazem jednak trafna ocena prac zaprezentowanych na otwartym wczoraj Wojewódzkim Przeglądzie Architektury Katowice '90.

W hallu Urzędu Wojewódzkiego zgromadzono trzyletni dorobek górnośląskiego środowiska architektonicznego. Tego rodzaju przeglądy mają już wieloletnią tradycję. Można by sądzić, iż teraz tracą one rację bytu. Jest akurat odwrotnie. Tym bardziej, że większość przedstawionych projektów została już zrealizowana. Nie są to zatem, jak słusznie zauważono w katalogu, wizje kończące swój żywot w okazjonalnych wydawnictwach.

Zarówno domy już wybudowane, jak i projektowane zwracają uwagę kameralnością. Regułą stała się zabudowa niska, lokowana w małych zespołach. Łatwo dostrzec troskę nie tylko o kształty budynków, lecz także o detale architektoniczne. Być może, iż jest to rezultat malejącego mimo wszystko popytu na projekty. Czy w warunkach, gdy budownictwo wreszcie nabierze rozmachu, uda się zachować tak wysoki poziom architektury? Chociaż z drugiej strony trudno byłoby powiedzieć, że i teraz architekci projektują mało.

Przegląd obejmuje ponad 260 prac, naturalnie wyselekcjonowanych z obszerniejszej twórczości. Jakkolwiek na plan pierwszy wysuwają się budynki mieszkalne, to w rzeczywistości przedstawiono pełny przekrój projektów; równie zresztą urodziwych szkół, przedszkoli, obiektów usługowych. Na osobne podkreślenie zasługuje architektura sakralna, chyba po raz pierwszy w tak dużym wyborze zaprezentowana na Przeglądzie Wojewódzkim. Jeszcze do niedawna to ona głównie dawała architektom możliwości pełnego wykorzystania talentów i zawodowych umiejętności. Dziś na szczęście przybywa inwestorów doceniających walory estetyczne obiektów.

Przegląd Architektury Katowice '90 otworzył wojewoda katowicki **Wojciech Czech.** W uroczystości uczestniczyli przewodniczący Sejmiku Śląskiego **Józef Buszman** i prezydent Katowic **Jerzy Śmiałek.**

A. JUR.

Bośnia - Hercegowina

Allach nie kocha Serbów

Korespondencja z Sarajewa

Najsłynniejszy ban, a zarazem pierwszy władca Bośni Kulin nie był ani Serbem, ani Chorwatem, a tym bardziej Muzułmaninem. Erudyta i duchowny katolicki Iwan Franjo Jukić — na pierwszej bośniackiej „povjestnici" z 1851 r. podpisał się — nie bez powodu — pseudonimem — Slawoljub Bosnjak.

Jak to więc w końcu jest: historia Bośni sięga przynajmniej połowy X wieku — jej południową prowincję dopiero wszak w pięć wieków później nazwano Hercegowiną — a etnicznych złożoności nie można w niej rozwikłać do dziś.

W tej ponad 4 milionowej republice, której parlament w sierpniu ub.r. ogłosił suwerenność — drugiej co do wielkości w Jugosławii, żyje ok. 32 proc. Serbów, 18 — Chorwatów i 40 proc. Muzułmanów. To nie pomyłka: Muzułmanie dużą literą. Zdecydowano tak po wojnie — najprawdopodobniej za **Edwardem Kardeljem** — że muzułmańska wspólnota wyznaniowa w Jugosławii będzie narodem.

Nie starano się chyba zbytnio prześledzić dziejów tego regionu, którego mieszkańcy swe korzenie mają w bogomilizmie i katolicyzmie. Na wiarę Allacha zaczęli przechodzić dopiero po 1463 r., gdy Bośnię zajęły wojska osmańskie. Duża część miejscowej szlachty przyjęła wtedy islam, dzięki czemu miała otwarte drzwi do kariery w całym państwie sułtana. Dlatego też tylu wyznawców islamu nie tylko tu, ale w całej Jugosławii mówi wyłącznie po słowiańsku, a właściwie — serbskochorwacko - chorwacko-serbsku. To kolejny paradoks: przez wiele lat spierano się jak nazwać język, którym mówią mieszkańcy Bośni i Hercegowiny. Jeszcze bowiem w czasach zaboru cesarstwa Habsburgów był on — po prostu — serbskim w wydaniu bośniackim. Ale wtedy jeden drugiemu nie wytykał, że jest Serbem, Chorwatem czy Turkiem.

— *Teraz dopiero po śmierci Tity zaczęły się właśnie etniczne* — powiedziała mi emerytka z Sarajewa Rada Szuman. — *To gdzieś podpalili Muzułmaninowi dom, a w innym miejscu pobito Serbów. Na co to komu?*

Tak reagują prości ludzie.

W malowniczej miejscowości Wlasenica w środowisku intelektualistów wyczuwa się coś innego, jakby napięcie.

Dziennikarz **Zoran Jowanowić:** ten nasz literat to niedawno sobie przypomniał, że jest muzułmaninem. Lepiej się z nim nie pokazywać.

Mój przyjaciel Władan Prodanowić pokazuje mi prawosławny cmentarz na zboczu okalającej miasteczko góry.

— *Popatrz* — zachęca — *i wyciągnij wnioski. Ile tu zniszczonych grobów, sprofanowanych miejsc spoczynku zmarłych.*

Nieco niżej monumentalny kompleks poświęcony walce narodowowyzwoleńczej również pomazany kolorowymi napisami. Czyżby więc Bośni groziła „kosowizacja"?

W czasie ostatniej wojny Bośnia została włączona do faszystowskiego państwa ustaszów — Niezależnego Panstwa Chorwackiego. Duża jej część była jednak kontrolowana przez siły patriotyczne Tity. Do historii i legendy przeszły krwawe bitwy nad Neretwą i Sutjeską, a miasto Jajce zostało — nawet — pierwszą stolicą rządu federacyjnej Jugosławii.

Teraz znowu odżyły waśnie z tamtego okresu. Grzebie się w życiorysach. Jeden mój rozmówca — Serb stwierdził, że w 1942 r. sąsiad Muzułmanin i ustasz zabił mu babkę i dziadka. Gdyby miał tego stuprocentową pewność zemściłby się — wbrew prawu — jeszcze teraz.

Kością niezgody jest także stare pytanie: do kogo należy Bośnia i Hercegowina? Choć stanowi ona od wieków historyczną i ekonomiczną całość nie jest krajem narodowo jednolitym. Po 400-letniej niewoli tureckiej, aneksji austro-węgierskiej, dopiero w XIX wieku wśród miejscowej ludności zaczęła się budzić świadomość więzi społecznych. Na tyle dojrzała, że gdy w latach 30 zamierzano Bośnię i Hercegowinę podzielić między Serbię i Horwację ostro zaprotestowali, zwłaszcza studenci z Sarajewa.

Obecnie ponownie coraz głośniej mówi się o zagrożeniu z zewnątrz. Gdyby bowiem Jugosławia rozpadła się lub przekształciła w konfederację suwerennych państw, przyszłość Bośni i Hercegowiny — jako integralnej jednostki — stanie pod znakiem zapytania. Tym bardziej, że już roszczenia terytorialne pod jej adresem zgłaszają zarówno Serbia jak i Chorwacja.

Dlatego nikomu — a szczególnie władzy republikańskiej — nie są na rękę zamieszki na tle narodowościowym takie jak te, do których doszło we wrześniu i październiku w starym miasteczku Focza, gdzie zwaśnionych Serbów i Muzułmanów musiały przyprowadzić do porządku specjalne jednostki republikańskiego sekretariatu spraw wewnętrznych.

Muzułmanie — czego by nie mówić — są od jakiegoś czasu jakby coraz bardziej aktywni. Ostatnio wymyślili nawet, że będą — od teraz — Bośniakami, motywując to — na Allacha — historycznymi, politycznymi i prawnymi argumentami. Nie byłoby wokół tego zbytniego zamieszania, gdyby Bośniakiem mógł zostać nazwany każdy mieszkaniec republiki, również z Hercegowiny. Ale nie: propozycja dotyczy tylko bośniackich Muzułmanów. Widać Allach nie lubi prawosławnych Serbów, na których głównie spoczywa ciężar ratowania integralności Federacji Jugosłowiańskiej i katolików Chorwatów.

Wszyscy więc z dużą uwagą śledzili kampanię i przebieg pierwszych wolnych wyborów parlamentarnych — pierwsza tura odbyła się 18 listopada ub. r.. O 240 miejsc w republikańskiej dwuizbowej Skupsztinie walczyło ponad 3 tys. kandydatów wybieranych przez ok. 3 mln osób. Do wyścigu przed wyborczego wystartowało 40 partii.

W sondażach najwięcej szans dawano Socjalistycznej Partii Demokratycznej — dawniej komunistycznej i Związkowi Sił Reformatorskich premiera Jugosławii Ante Markowicia, z którym zwolennicy zachowania jedności państwa wiążą duże nadzieje.

Spodziewano się nasilenia konfliktów etnicznych. Na 48 godzin przed rozpoczęciem głosowania republikański Trybunał Konstytucyjny zniósł przepis, że prawo wyborcze przysługuje tylko tym, którzy mogą wylegitymować się co najmniej półrocznym zameldowaniem na terytorium Bośni i Hercegowiny.

Serbowie wpadli w panikę. Do rejonów, w których stanowią większość zaczęli przybywać Muzułmanie spoza republiki. Zaapelowali więc do swoich w całej Jugosławii, by wsparli rodaków głosami — bez większego odzewu.

Ostatecznie w pierwszej turze zwycięstwo przypadło muzułmańskiej Partii Akcji Demokratycznej oraz Serbskiej Partii Demokratycznej i Chorwackiej Wspólnocie Demokratycznej. W 130-osobowej izbie obywatelskiej żadna jednak z nich nie zdobyła zdecydowanej większości. 2 grudnia w ostatniej turze wyborów 54 deputowanych do 110-osobowej izby municypalnej (poprzednich 56 kandydatów wybrano tydzień wcześniej) — podobnie.

Układ sił uległ przeszeregowaniu. Nie obyło się bez pierwszych sporów kadrowych. Ostatecznie przewodniczącym Prezydium SR BiH został 65-letni przywódca i założyciel Partii Akcji Demokratycznej — Alija Izetbegowić — prawnik, którego prawdziwą pasją był i pozostaje świat islamu, dwukrotnie wcześniej skazany na karę więzienia za szerzenie islamskiego fundamentalizmu. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał Jure Peliwan — emeryt z Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej. Natomiast nowego przedstawiciela republiki w Prezydium SFRJ ma wyznaczyć Serbska Partia Demokratyczna.

„Wielką Bośnia i Hercegowina" czy „braterstwo i jedność"? O tym zadecyduje więc dopiero przyszłość. Póki co Serbia w nowej konstytucji zobowiązała się do obrony interesów wszystkich Serbów, również poza jej obecnymi granicami, a lider SPD — Radowan Karadzić uprzedził, że jeżeli przypadnie im status mniejszości narodowej zorganizują się w oddziały zbrojne i będą się bronić.

JERZY WIŚNIEWSKI

Coraz więcej roboty, coraz mniej pieniędzy

W ubiegłym roku znacznie wzrosła w woj. częstochowskim w porównaniu do 1989 roku, ilość pożarów. Strażacy wyjeżdżali do gaszenia ognia 1579 razy podczas gdy rok wcześniej — 899. Z dymem poszło mienie wartości prawie 13 miliarów złotych. Zdołano jednak uratować przed żywiołem majątek wart prawie 473 miliardy złotych. W ogniu zginęło 12 osób w tym jeden strażak i jedno dziecko. W akcjach gaśniczych zaangażowanych było ponad 18 tys. strażaków.

Ale nie tylko z czerwonym kurem zmagają się strażacy 40 razy musieli uczestniczyć w różnego rodzaju akcjach ratowniczych np. w wyciąganiu z jaskiń niefortunnych grotołazów, dziesiątki razy wyjeżdżali w sprawach mniej lub bardziej ważnych interwencji, a 114 razy byli zrywani do akcji przez fałszywe alarmy.

Komenda Wojewódzka kładzie duży nacisk na działania profilaktyczne, szkolenie zawodowych strażaków i członków OSP. Wprowadzono komputerowy system informacji w wojewódzkim stanowisku dowodzenia. W sztabie funkcjonuje wojewódzki system nadzwyczajnych zagrożeń ludzi i środowiska na wypadek katastrof ekologicznych.

Ale to tylko kropla w morzu potrzeb. Nie ma pieniędzy na kupno sprzętu profesjonalnego. Ze względu na pustą kasę Komenda Wojewódzka nie kupiła w ub. roku ani jednego samochodu pożarniczego,... mimo że pojazdy zostały przydzielone według tzw. rozdzielnika. Nie starczyło pieniędzy na kupno motopomp, agregatów, przyczep. Zdołano jedynie zebrać trochę grosza na śladową, dosłownie, ilość środków gaśniczych. (js)

Ile płacimy za podstawowe produkty

Ceny jak w kalejdoskopie

W poniższej tabeli prezentujemy ceny podstawowych produktów spożywczych, z którymi wczoraj podczas zakupów najczęściej stykali się mieszkańcy pięciu wymienionych miast.

Ceny chleba są uzależnione m.in. od jego gramatury, zaś masła, białego sera, parówek i mięsa rosołowego — od ich rodzaju i gatunku.

	Katowice	Bielsko-Biała	Cz-wa	W-wa	Gdańsk
chleb	2200—4200	2200—3500	2250	2900	2500
masło	5650—6400	5600—6700	6400	5910	5500
biały ser	3300—11000	8500—11600	11500	6950	12500
parówki	19800	19000—21000	19800	22000	24000
mięso rosołowe	10800—15000	11000—18000	17450	11000	12000—19000
schab	37200	33000—36000	35200	45000	33000

Ile płaciła gospodyni domowa za kilogram schabu w I tygodniu stycznia — można to prześledzić na podstawie danych uzyskanych z Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach. I tak w Katowicach w handlu detalicznym schab można było kupić średnio za 37200 zł, w Bytomiu kg kosztował 35200 zł, w Gliwicach taniej — 35000 zł, w Raciborzu 34000 zł, najmniej płaciły za schab mieszkanki Dąbrowy Górniczej tylko 33500 zł, natomiast najdroższym miastem okazał się Chrzanów gdzie tym razem panie musiały za kilogram miesa wyciągnąć z portfela aż 41300 zł. Podana w rubryce cena schabu w Częstochowie jest ceną zbytu z Zakładów Mięsnych, gdyż w poniedziałek i wtorek w sklepach nie było tego gatunku mięsa.

(JMP, wr, sab)

Śledztwo w sprawie incydentu w ambasadzie Izraela

WARSZAWA (PAP)

Na wniosek zarządu śledczego Urzędu Ochrony Państwa 8 bm. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie ponieważkowego incydentu w wydziale konsularnym ambasady Izraela w Warszawie.

Prokuratura zastosowała areszt tymczasowy w stosunku do 22-letniego **Piotra R.,** sprawcy odpalenia granatu łzawiącego typu UGŁ-200. Jest on mieszkańcem Trójmiasta i działa w organizacji anarchistyczno-terrorystycznej. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, ma ona na celu wspieranie ruchów wyzwoleńczych narodu palestyńskiego oraz obalanie porządku państwowego. Organizacja ta posługuje się również materiałami wybuchowymi pochodzącymi z kradzieży w kopalniach węgla kamiennego lub z rozbrajania niewybuchów.

Śledztwo zmierza także do ustalenia ewentualnych powiązań Piotra R. z innymi organizacjami terrorystycznymi i wyjaśnienia, czy nie dopuścił się on podobnych czynów o charakterze terrorystycznym na terenie kraju.

Ambasada państwa Palestyny w Warszawie w związku z incydentem na terenie ambasady Izraela w Warszawie potępia ten akt — stwierdza się w oświadczeniu ambasady przesłanym PAP — i uważa, że incydent ten nie służy słusznej walce narodu palestyńskiego jak również nie służy stosunkom palestyńsko-polskim. (PAP)

Wstrzymanie rozporządzenia o pomocy dla studentów

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła decyzję o wstrzymaniu przyjętego 3 bm. rozporządzenia w sprawie zasad przyznawania pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych.

Rozporządzenie to wywołało protesty Ogólnopolskiego Przedstawicielstwa Samorządów Studenckich oraz samorządów studenckich w uczelniach. Zdaniem przedstawicieli młodzieży akademickiej do uzgodnionego wcześniej projektu zostały bez konsultacji wprowadzone istotne zmiany.

Projekt rozporządzenia o pomocy stypendialnej ma być ponownie rozpatrzony na kolejnym posiedzeniu RM.

Pogotowie strajkowe w katowickiej AE

Rozporządzenie Rady Ministrów z 3 bm. o przyznawaniu stypendiów studentom wzbudziło protest środowisk akademickich. Wyrazem tego było ogłoszenie w dniu wczorajszym pogotowia strajkowego przez samorząd studencki katowickiej Akademii Ekonomicznej.

Jak powiedział nam przedstawiciel samorządu AE — **Marcin Mitek, środowisko akademickie jest rozczarowane nieprzestrzeganiem wcześniej zawartych umów między rządem a Ogólnopolskim Porozumieniem Samorządów Studenckich.**

W trakcie dwustronnych negocjacji ustalono bowiem, iż maksymalna wysokość pomocy dla studentów może wynieść 90 procent pensji asystenta. Według płac ze stycznia br. suma ta powinna więc wynosić ok. 710 tysięcy zł. Rząd jednak objął tym limitem nie tylko stypendia socjalne i naukowe, ale również dopłaty do akademików i stołówek. Według samorządów studenckich, decyzja ta sekuje w sposób ewidentny studentów zamiejscowych, gdyż w znacznym stopniu obniży to wysokość ich stypendiów socjalnych.

W ciągu najbliższych dni zapowiedziano ogłoszenie pogotowia strajkowego w innych uczelniach naszego regionu.

(wit)

Co z przekazami z krajów RWPG?

Rozliczyć się trzeba, porozumień brak...

Od 1 stycznia rozliczenia ze wszystkimi już krajami, w tym również RWPG — dokonywane są w walutach wymienialnych. Dotyczy to też tzw. płatności niehandlowych, a więc np. alimentów, honorariów autorskich, nagród sportowych itp. Jakie ma to praktyczne konsekwencje? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu Dewizowego NBP Władysława Robaszewskiego. Oto jego wypowiedź:

— Jeżeli ktokolwiek zamieszkały w Polsce ma prawo do alimentów, honorariów autorskich i innego typu świadczeń pochodzących z krajów RWPG, to powinien je otrzymać w walucie wymienialnej. Polskie przepisy dewizowe nie stawiają w tym względzie żadnych przeszkód. Rzecz w tym, aby wspomniane kraje przekazywały je w twardej walucie. W tej sprawie umowa została parafowana — jak dotąd — jedynie z Węgrami. Myślę, że w stosunkowo krótkim czasie zostanie zawarte odpowiednie porozumienie z Czechosłowacją. Nie mamy natomiast żadnej pewności co do losów tak rozumianych rozliczeń z pozostałymi krajami, w tym zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim.

Jeżeli chodzi natomiast o zobowiązania obywateli polskich wobec osób zamieszkałych w krajach RWPG, to realizowane one będą również w walucie wymienialnej. Osoby, na których ciąży obowiązek alimentacyjny wobec dzieci zamieszkałych za granicą, uzyskują na podstawie wyroku sądowego lub umowy zawartej przed sądem zezwolenie dewizowe umożliwiające wpłacenie alimentów w złotówkach, które bank — po przeliczeniu po oficjalnym kursie — przekaże następnie w dewizach.

— Po zlikwidowaniu kont „S", a także z różnych innych źródeł, Polacy mają sporo walut RWPG. Jak można je wykorzystać?

— Wbrew pozorom wykorzystanie, zwłaszcza większych kwot, nie jest łatwe. Wprawdzie polskie przepisy ani nie zabraniają posiadania takiej waluty, ani też obrotu nią, warto jednak zwrócić uwagę, iż generalny przepis dotyczący wywożenia za granicę bez zezwolenia walut obcych jedynie do wysokości 500 dolarów rozciąga się również na waluty krajów RWPG. O ile jednak tzw. waluty wymienialne w wyższej kwocie można wywieźć na podstawie potwierdzenia posiadania ich wcześniej na koncie dewizowym, o tyle nie dotyczy to walut krajów RWPG. Konta takie bowiem zostały zlikwidowane.

Ważniejszą jednak przeszkodę, również dla kwot nie przekraczających równowartości 500 dolarów, stanowią przepisy pozostałych krajów RWPG. Zabraniają one wwożenia do nich ich własnej waluty. Podobną zasadę stosuje również Polska w odniesieniu do złotówek, których nie wolno ani wywozić za granicę, ani wwozić z zagranicy.

Z moich obserwacji wynika jednak, iż większość posiadaczy kont „S" zdążyła w odpowiednim czasie zamienić posiadane zasoby na złotówki.

— Co z zagranicznymi rentami i emeryturami pochodzącymi z krajów RWPG?

Te kwestie regulują najczęściej umowy międzynarodowe. Z tego co mi wiadomo, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej prowadzi rozmowy w sprawie zawarcia takich umów.

(PAP)

Ujęto sprawców dewastacji cmentarza

Małoletni wandale

We wczorajszym wydaniu „TŚl." informowaliśmy o dewastacji 18 nagrobków na zabrzańskim cmentarzu żydowskim przy ul. H. Sawickiej.

Wczoraj, dzięki sprawnej i szybkiej akcji miejscowej policji ustalono sprawców tego odrażającego czynu. Jak poinformował nas komendant RKP w Zabrzu — nadkomisarz **Wawrzyniec Chrapusta,** okazali się nimi czterej mieszkańcy Zabrza w wieku... od 8 do 13 lat! Wszyscy oni są uczniami miejscowych szkół podstawowych. Cmentarz żydowski dewastowali systematycznie już od 20 grudnia ub. roku.

Wiek sprawców, jak ich zeznania, wykluczają polityczne podłoże tego aktu wandalizmu.

(wit)

O Biblii inaczej

W czwartek 10 stycznia br. o godz. 17 odbędzie się w sali wykładowej I Kliniki Chorób Wewnętrznych ŚLAM w Katowicach, ul. Reymonta 8 zebranie Górnośląskiego Międzyuczelnianego Towarzystwa Akademickiego „Universitas", na którym ks. dr. Józef Koryza wygłosi wykład pt: „Geneza literacka Biblii". Wstęp wolny.

Z dziennikiem do urzędu

Ukazały się kolejne — 12 i 13 — numery dziennika urzędowego woj. częstochowskiego. Kto musi załatwiać różne sprawy w urzędach administracji państwowej, warto aby się z nimi zapoznał. W numerze 12 opublikowane są m. in. wykazy obowiązującego prawa miejscowego w gminach Kruszyna, Opatów, Poraj, Praszka. Jest uchwała aktualizująca plan przestrzennego zagospodarowania terenu w gminie Lelów, Woźniki. Są w tym dzienniku informacje o programie rolniczego wykorzystania gruntów w poszczególnych gminach.

Bardzo ważne są informacje o porozumieniach zawartych między kierownikiem Urzędu Rejonowego w Częstochowie, a zarządami gmin w Blachowni, Janowie, Kamienicy Polskiej, Kłomnicach, Konopiskach, Kruszynie, Mstowie, Olsztynie, Poczesnej, Rędzinach. Są to informacje o podziale niektórych kompetencji między administracją rządową a lokalną. Podobne informacje dotyczące innych gmin można znaleźć w dzienniku nr 13. Dotyczy to m. in. Kłobucka, Lipia, Miedźna, Popowa, Przystajni i Panek. (js)

Tragedia na polowaniu

6 stycznia przed trzecią w nocy, Komendą Rejonową Policji w Myszkowie otrzymała informację z pogotowia ratunkowego, że do szpitala w Zawierciu przywieziono 46-letniego mężczyznę z raną postrzałową. Ranny wkrótce zmarł. Policjanci z wydziału kryminalnego KWP w Częstochowie i KRP w Myszkowie zaraz po otrzymaniu informacji o wydarzeniu rozpoczęli śledztwo.

5 stycznia około godz. 11 w nocy dwóch mężczyzn wybrało się na polowanie w jurajskich lasach. Późna pora polowania nie wynikała ze szczególnego rodzaju przygotowań myśliwskich, ale z obawy przed zatrzymaniem przez straż leśną czy policję. Obaj mężczyźni byli bowiem kłusownikami, nie mieli pozwolenia na broń. W ciemnościach doszło do tragedii. Podczas przygotowywania stanowiska strzeleckiego broń jednego z kłusowników niespodziewanie wypaliła. Pocisk trafił mężczyznę w prawe podudzie i klatkę piersiową. Niestety nie udało się uratować mu życia. (js)

• *Spod paragrafu*

Bili, aż stracił przytomność?

Na jednej z ulic we Wręczycy (woj. częstochowskie) znaleziono zwłoki mężczyzny, którego tożsamości nie udało się jeszcze ustalić, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. W czasie oględzin stwierdzono, że został pobity. Policja podejrzewa o pobicie nieznanego mężczyzny trzech młodych ludzi w wieku od 19 do 24 lat. Zostali oni zatrzymani przez policję.

(js)

Spychacz najechał na motocykl

Tragedia ta wydarzyła się w Myszkowie. 34-letni mężczyzna, kierujący spychaczem typu „Białoruś", wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z motocyklem, którym jechał 21-letni chłopak. Motocyklista w wyniku odniesionych ran zmarł w szpitalu.

(js)

Być kowalem, być artystą...

MAGDALENA MERES pamięta, że przed 20 laty, kiedy zaczęła pracować w Muzeum w Żywcu, jeszcze widywała sporo pięknie kutych ozdób na dyszlach starych wozów. Dziś to już rzadkość. Ale tradycje kowalstwa na Żywiecczyźnie są stare i nie tylko pamięć po nich pozostała. Kiedyś bez kowala żaden góral nie mógł się obejść. Jeszcze w okresie międzywojennym gospodarze posiadający zaprzęgi, dużą wagę przywiązywali do ich zdobnictwa. Podobnie było z ich chatami. Dziś nie ma już starych, prymitywnych kuźni, z których rozbrzmiewałyby dźwięki młotów. Nie ma też zaprzęgów. Ale kowalstwo pozostało. Jego współczesna odmiana postępuje w takim kierunku, jak proces urbanizacji wsi.

Tak więc nie okucia dyszli, zdobienie wozów, upiększanie góralskich zagród — tak jak od wieków nakazywała tradycja, ale wykuwanie nowych typów ogrodzeń, krat okiennic, elementów zdobiących bramy, kominki w zamożnych willach. Wystrój wnętrz świeckich i sakralnych — to domena współczesnych kowali. Ponieważ zaś ambicją, starannością wykonania, swoistym artyzmem oraz nawiązywaniem do ludowych tradycji zdobniczych i technik od lat wyróżniał się **Wawrzyniec Ficoń** z Cięcliny. Muzeum w Żywcu zorganizowało wystawę jego kowalstwa. I jest to pierwsza tego typu wystawa w tej szacownej placówce, pozwalająca przyjrzeć się rzeczom misternym, ciekawym, nobilitująca rzemiosło dobre, wyróżniające się wśród królującej często u nowobogackich tandety.

Poszczególne elementy wystawionej sztuki kowalskiej zilustrowano zdjęciami obiektów zdobionych dziełkami mistrza Ficonia. Widać tu artystyczne wyroby o charakterze ludowym, z zastosowaniem tradycyjnych technik, a obok wyroby nowoczesne: świeczniki, ozdobne zamki, kraty, kominki, ruszty.

Wawrzyniec Ficoń nie był osobą anonimową. W 1985 r., w pierwszym konkursie na wyroby kowalskie Żywiecczyzny, ogłoszonym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, zdobył jedną z głównych nagród. Brał też udział w innych wystawach rzemiosła artystycznego. Natomiast najlepszą okazją do pokazania, iż posiada wiele umiejętności w zakresie tradycyjnego, ludowego kowalstwa, było dla Ficonia zlecenie przez Żywieckie Muzeum wykonania prac kowalskich podczas odbudowywania i rekonstruowania zabytkowej starej chałupy w Milówce (dziś to już placówka muzealna). Kraty, zawiasy, skoble, wrzeciądze, gwoździe jego autorstwa zostały ocenione wysoko.

Lucjan Grajny z Żywieckiego Muzeum podkreślił, iż wystawa ta jest kolejną w cyklu prezentacji dorobku najciekawszych artystów, wywodzących się z tradycji ludowych. On też dotarł do ciekawych informacji o rodowodzie kowalskim Wawrzyńca Ficonia, urodzonego w 1936 r. w Cięcinie i rozpoczynającego naukę zawodu w kuźni swego ojca, przedwojennego kowala wiejskiego, zaliczającego się do elity w swym fachu. Wawrzyniec był uczniem pojętnym, dyplom mistrzowski uzyskał w dwudziestym roku życia. Po latach, kiedy miał już własną kuźnię, musiał zdecydować się, czy prowadzić działalność usługową, włącznie z konstruowaniem składanych ze złomu ciągników, czy też wybrać inną drogę. Taką, w której objawić by się mogła drzemiąca w nim dusza rzeźbiarza — artysty. Zdecydował się na tę drugą. Zleceń mu nie brakowało, ale decydującym momentem w życiu zawodowym była współpraca z architektami — **Sotyrysem Pantopulosem** z Krakowa i **Stanisławem Wiewiórą** z Węgierskiej Górki — projektantami wystroju i ogrodzeń m. in. kościołów w Radziechowach i Węgierskiej Górce. Później Ficoń projektował już samodzielnie, najpierw elementy ogrodzeń i balustrad, wreszcie całkowity wystrój kowalski kościoła w Pewli Ślemieńskiej czy kapliczki w Radziechowach. Dziś jego rzemiosłem, sztuką, zajmują się już znawcy, etnografowie, gdyż łączy w swym kowalstwie elementy zamierzchłej przeszłości, jak i te na wskroś współczesne. My możemy po prostu podziwiać to, co wykuwa w żelazie Ficoń.

BARBARA SWADŹBA

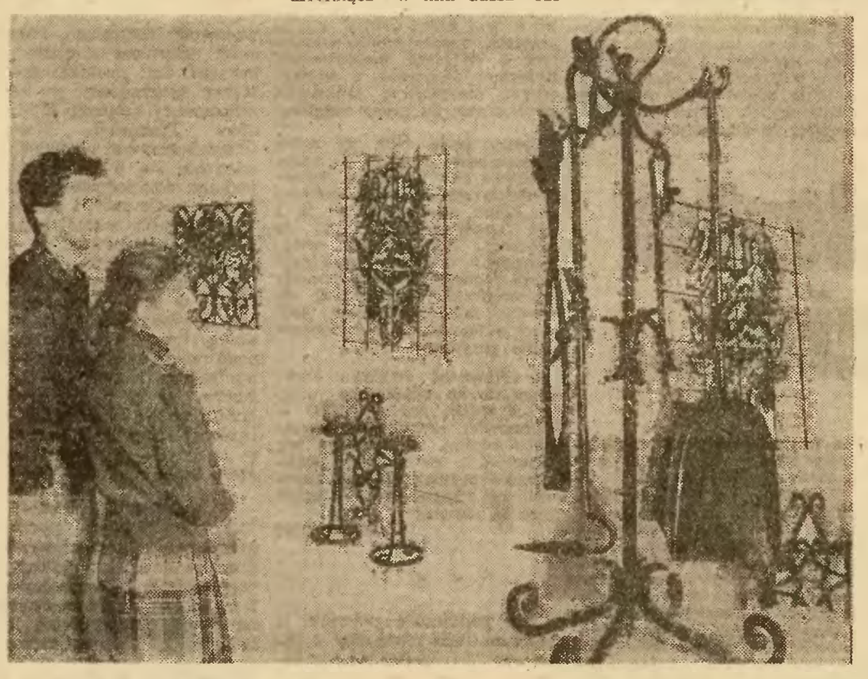

Foto: Zygmunt Wieczorek

RFN

Barometr polityczny

Badania przeprowadzone przez mannheimską grupę demoskopów (Forschungsgruppe Wahlen e. V.) na zlecenie drugiego programu telewizji (ZDF) w zachodnich i wschodnich krajach federalnych potwierdziły tendencję, jaka odzwierciedliła się w wynikach wyborów ogólnoniemieckich z 2 grudnia. Sympatie polityczne wzrosły dodatkowo dla CDU/CSU i FDP, natomiast zmniejszyły się dla SPD. Ankietę przeprowadzono w starych krajach federalnych (łącznie z Berlinem Zachodnim) w okresie od 10 do 13 grudnia i w nowych od 3 do 11 grudnia na reprezentatywnych próbkach.

Na pytanie **„Jaka partia podoba ci się najbardziej?"**, 47 proc. wskazywało na CDU/CSU (plus 2 proc. w stosunku do listopada), 32 proc. na SPD (minus 3 proc.), 12 proc. na FDP (plus 3 proc.), a 6 proc. niezmiennie na Zielonych (łącznie z Sojuszem 90). Wszystkie inne partie uzyskały łącznie 3 proc. W kilka dni po wyborach powszechnych, ankietowanym nie postawiono tym razem pytania, czy są zadowoleni z rządu i opozycji, natomiast sondowano popularność czołowych polityków, uznawanych za „najważniejszych" na skali ocen od plus 5 do minus 5; plus 5 oznaczało tu „bardzo zadowolony", a minus 5 przeciwieństwo tej oceny.

Helmut Kohl uzyskał przeciętnie notę 2,3 — nieco wyższą na z

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
TYCHY, UL. GROTA ROWECKIEGO 42,
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

Lp.	Marka i typ	Nr rej.	Rok bud.	Zużycie	Cena wyw. w tys. zł.
1.	Sam. dostawczy Nysa	KAE 397N	1987	60	9.000
2.	Sam. dostawczy ŻUK	KAG 131D	1979	75	5.000
3.	Sam. dostawczy ŻUK	KAE 233N	1978	70	6.000
4.	Sam. KAMAZ (wywrot)	KAE 334N	1981	80	15.000
5.	Sam. KAMAZ (wywrot)	KAE 256V	1979	75	10.000
6.	Sam. PT STAR-29	KAD 860V	1979	75	5.000
7.	Sam. skrzyniowy JELCZ	KAE 645N	1980	55	25.000
8.	Sam. skrzyniowy JELCZ	KAD 859N	1976	60	23.000
9.	Ciągn. siodł. JELCZ	KAB 654V	1980	75	8.000
10.	Autocysterna STAR	KAD 856N	1976	60	12.000
11.	Tatra 813 — ciągnik balastowy	KAE 285N	1981	niekompl.	6.000
12.	Naczepa betonomieszarki		1980	75	8.000
13.	Koparka gąsienicowa	K-408	1978	90	6.000
14.	Kaparka kołowa TY-2P		1972	90	8.000
15.	Koparka kołowa P-603		1980	85	15.000
16.	Walec stalowy T-8		1980	80	8.000
17.	Ładowacz chwyt. CYKLOP		1980	60	4.000
18.	Szlifierka do drewna		1973	70	8.000
19.	Wiertarka do drewna		1961	90	2.300
20.	Elektrowciąg 5t		1978	nieużyw.	1.500
21.	Kocioł do lepiku KL		1987	uszkodz.	300
22.	Dźwig tow. osob.		1979	60	2.000
23.	Dźwig tow. osob.		1979	60	2.000
24.	Agr. malarski AMH-2		1979	30	500
25.	Agr. malarski AMH-2		1979	30	500
26.	Sprężarka WD-53		1983	75	5.000
27.	Sprężarka WD-53		1984	75	5.000

Przetarg odbędzie się dnia 23 stycznia 1991 na terenie BSiT w Tychach ul. Składowa 2 o godz. 10.00.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem w miejscu przetargu.
Oględzin można dokonać w trzech dniach poprzedzających przetarg na terenie Bazy Sprzętu i Transportu w Tychach ul. Składowa 2.
Przedsiębiorstwo nie uzupełnia braków. 137

ZAKŁAD OBSŁUGI URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
w Szczecinie
oferuje
w sezonie letnim 1991 r.
rezerwację miejsc wczasowych i kolonijnych o wysokim standardzie wyposażenia we własnych ośrodkach położonych w bardzo bliskiej odległości od morza
w zamian za
partycypację w kosztach utrzymania tych ośrodków w ciągu roku.

OŚRODEK WCZASOWY W ŚWINOUJŚCIU
położony tuż przy promenadzie: domy wczasowe, murowane z pokojami 1, 2, 3 i 4-osobowymi, wyposażonymi m.in. w umywalki, radia i telewizory.

OŚRODEK WCZASOWY W POBIEROWIE:
domki campingowe, podmurowane typu „Domont" i „Łoza", 3 i 4-osobowe, wyposażone we własny węzeł sanitarny, radia i telewizory.
Na terenie ośrodka znajduje się własna stołówka, kawiarnia, boisko, parking samochodowy.

OŚRODEK KOLONIJNY W POGORZELICY:
położony na terenie zalesionym, przy samych wydmach: domy murowane i domki campingowe
Własna stołówka, urządzenia rekreacyjne. Bogaty program zajęć.

Oferty pisemne wraz z propozycją uczestnictwa w kosztach utrzymania tych ośrodków oraz określeniem potrzebnej ilości miejsc należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Zakład Obsługi Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, 70-502, ul. Wały Chrobrego nr 4.
33909kr

Rękawice robocze 5-palcowe wzmocnione
Najtaniej kupisz prosto u producenta.
Trzebiesławice ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic.
4234

„ELEKTROMIS" NA ŚLĄSKU
Już nie musisz przyjeżdżać do Poznania
Otwarcie nowej hurtowni w Zabrzu-Mikulczycach ul. Handlowa 6 nastąpi dn. 7.01.1991 r.
Godziny otwarcia od 8 do 16.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
4454

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych „KATOWICE"
w Katowicach, ul. Damrota 18,
zatrudni mężczyzn do pracy pod ziemią (wiek 18—40 lat) w zawodach:
- GÓRNIKÓW I MŁODSZYCH GÓRNIKÓW
- ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Wykonujemy górnicze roboty inwestycyjne w kopalniach leżących na terenie Katowic, Świętochłowic, Rudy Śląskiej i Mysłowic.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego.
Bliższych informacji udziela Biuro Przyjęć PRG „KATOWICE" pokój nr 126, tel. 573-193.
3721

BORT „ALL-TOURIST"
w Dąbrowie Górniczej
organizuje
wypoczynek zimowy dla dzieci i młodzieży szkolnej w okresie ferii zimowych w atrakcyjnych miejscowościach uzdrowiskowych. Informacje i zamówienia tel. 62-53-44 w godz. 9.00—16.00.
4453

UWAGA!
Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459, Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul. Młyńska 1, pok 402, tel. 539-928, nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku-Białej, ul. 3 Maja 7, tel. 23-209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

„OŚWIATA"
Spółdzielnia Pracy w Katowicach Ośrodek Nauczania Języków Obcych (działający od 20 lat)
Organizuje kursy
JĘZYKÓW OBCYCH
- **ANGIELSKIEGO**
- **NIEMIECKIEGO**
- **FRANCUSKIEGO**

Metodą: przyspieszoną, laboratoryjną, video oraz kursy przygotowujące do egzaminu państwowego
Zapewniamy: fachową kadrę, nowoczesne podręczniki.
Zapisy: Katowice, ul. Mickiewicza 11 (L.O. im. A. Mickiewicza), Sekretariat I p. od 16 do 19, oprócz sobót.
142

PRACA DLA KOBIET I MĘŻCZYZN WE WŁASNYM DOMU,
którzy chcą zarabiać dużo prowadząc działalność na własny rachunek.
CHAŁUPNICTWO, POŚREDNICTWO, USŁUGI, RZEMIOSŁO, PRACE BIUROWE.
Biuletyn informacyjny **wysyłamy po otrzymaniu wpłaty 16 tys. zł.** Biuro Informacji Działalności Gospodarczej, skrytka poczt. 48, 63-400 Ostrów Wlkp. 1.
139

REMONTUJEMY KONSERWUJEMY PRZEWODY KOMINOWE
SZMUK MARIAN
Pszczyna, ul. Brodatego 1/1
122

Autoryzowany serwis
WEBASTO — SIROKKO
(ogrzewania, okna dachowe do samochodów — od malucha po autobusy)
Zapraszamy do Częstochowy ul. Mostowa 13 (boczna Nadrzecznej)
tel. 317-63, telex 37-347
2455

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W KATOWICACH
poszukuje
możliwości utworzenia wspólnego przedsięwzięcia produkcyjnego, hurtowego lub handlowego na terenie miasta ŻARKI koło Myszkowa. Stawiamy do dyspozycji niewykończoną halę typu „ANATOL" o wymiarach 24,0 × 12,0 × 5,0 m
Oferty prosimy kierować na nasz adres:
40-952 Katowice, ul. Krasińskiego 2
telefon: 517-461 do 5, telefax 510-332,
telex 0312574 wzdz pl.
129

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W JASIENICY woj. bielskie
WEJDZIE W SPÓŁKĘ, WYDZIERŻAWI LUB SPRZEDA
kompleks obiektów nowo wybudowanej wytwórni wód gazowanych wraz z oczyszczalnią ścieków typu BOS-150.
Orientacyjna wartość obiektów wraz z linią rozlewniczą i gruntami około 5 mld złotych.
Przyjmujemy inne propozycje zagospodarowania obiektów.
Informacje telefoniczne — **Jaworze tel. 138.**
414

Kopalnia Węgla Kamiennego „CHWAŁOWICE"
ul. 1 Maja 26 w Rybniku
sprzeda
ośrodek kolonijny na 45 miejsc usytuowany w Żywcu-Kolebach.
Obiekt wolno stojący, oddany do użytku w 1987 roku, wyposażony w jadalnię, kuchnię, świetlicę.
Pokoje 2, 3, 4 i 8-osobowe.
Pisemne oferty składać należy w Dziale Socjalnym kopalni „CHWAŁOWICE" w terminie do 21 dni od chwili ukazania się ogłoszenia w prasie.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru najkorzystniejszej oferty.
33933kr

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY KGM TELETRON — SERWIS
Bielsko-Biała, ul. Mikołaja Reja 18, tel. 289-96
oferuje:
- sprzedaż telewizorów kolorowych produkcji zachodniej oraz krajowej z roczną gwarancją w konkurencyjnych cenach,
- sprzedaż magnetowidów oraz odtwarzaczy gwarancyjnych po niskich cenach,
- sprzedaż części zamiennych,
- serwis gwarancyjny oraz pogwarancyjny telewizorów GZE UNIMOR,
- serwis gwarancyjny oraz pogwarancyjny telewizorów radzieckich ELEKTRON 280, 282, 380, 382,
- przestrajanie PAL-SECAM,
- montaż TELETEXTU do telewizorów krajowych,
- montaż podwójnych fonii 6,5 5,5 MHz do telewizorów zachodnich.

419

MISP TECHNOMONT Dąbrowa Górnicza,
oferuje autoryzowane systemy alarmowe przeciwwłamaniowe i przeciwnapadowe
uprawniające do ulg ubezpieczeniowych do 60%
Nasza oferta obejmuje:
- projekt, wykonawstwo instalacji alarmowej z atestowanych urządzeń
- wykonawstwo zabezpieczeń mechanicznych (zamki, okratowania)
- doradztwo techniczne

Posiadamy autoryzację krajowego systemu antywłamaniowego. Gwarantujemy wysoką jakość i konkurencyjne ceny.
Tel. 255-131, telex 031274184
3769

ZARZĄD
ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Katowicach, ul. Krasińskiego 2
ogłasza KONKURS na stanowisko
DYREKTORA
ZESPOŁU WARSZTATÓW SZKOLENIOWYCH W ŻARKACH

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU:
- wykształcenie wyższe techniczne
- wymagany co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- zdolności kierownicze i organizatorskie
- wiek do 50 lat
- dobry stan zdrowia

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ
- zgłoszenie udziału w konkursie
- kwestionariusz osobowy
- życiorys
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz świadectw kwalifikacyjnych
- świadectwo zdrowia
- opinia zawodowa z ostatnich 5 lat pracy

Oferty należy składać w siedzibie Zakładu w Katowicach ul. Krasińskiego 2, do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
O zakwalifikowaniu się do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie
Informacje o stanie Zakładu można uzyskać w Zarządzie Zakładu.
Zastrzegamy sobie prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyny. 130

CZG — Zakłady Gumowe Górnictwa w Bytomiu-Łagiewnikach ul. Szyby Rycerskie
zatrudnią pracowników:
- z wykształceniem wyższym chemicznym na stanowiskach inspektora d/s technologicznych i kier. wydz. wyrobów prototypowych,
- z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub średnim i praktyką na stanowiskach specjalistów: d/s magazynowych, ekonomicznych, handlowych, gospodarki materiałowej, normowania pracy,
- z wykształceniem wyższym prawniczym lub specjalnością — organizacja i zarządzanie i praktyką na stanowisku specjalisty d/s organizacji,
- z wykształceniem średnim technicznym lub zawodowym, uprawnieniami i praktyką na stanowiskach: elektryków, ślusarzy, energetyków, spawaczy, maszynistów lokomotywy, manewrowych.

Szczegółowych informacji kandydatom udziela:
Dział Kadr, Zatrudnienia i Szkolenia Z.G.G.
telefon 81-92-91 do 5, wewn. 120, 121, 122 131

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA" GASZOWICE
Z/S w JEJKOWICACH
wydzierżawi
względnie sprzeda
obiekt handlowo-gastronomiczny
w Pogrzebieniu o pow. 1.254 m kw.
33887kr

ZAKŁADY GALANTERII METALOWEJ I TWORZYW SZTUCZNYCH „HERGAMET"
Herby ul. Świerczewskiego 52
OGŁASZAJĄ PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ
1. Budynek dwukondygnacyjny częściowo podpiwniczony z poddaszem użytkowym o powierzchni 141 m kw. znajdujący się przy trasie Częstochowa — Opole, wartość 150.000.000 zł
2. pomieszczenie znajdujące się przy ulicy Swierczewskiego 52 w Herbach o powierzchni około 100 m nadające się na sklep lub hurtownię odstąpimy w dzierżawę, wartość 1 m kw. 60.000 zł
3. Prasa mimośrodowa PMS12 wartość 4.000.000 zł
4. Prasa mimośrodowa E22 wartość 25.000.000 zł
5. Prasa mimośrodowa PMS16 wartość 6.000.000 zł
6. Prasa mimośrodowa PMS16 wartość 6.000.000 zł
7. Prasa mimośrodowa PMS16 wartość 9.000.000 zł
8. Prasa mimośrodowa E15 wartość 6.000.000 zł
9. Wtryskarka 100UR wartość 40.000.000 zł
10. Wtryskarka 221E 150 wartość 60.000.000 zł
11. Linia Galwaniczna (niewykończona) wartość 150.000.000 zł

Przetarg odbędzie się 14 dni po ogłoszeniu w siedzibie Zakładu o godz. 10.00. Budynek i maszyny można oglądać w godz. 7.00 do 15.00.
Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny tel. 12 Herby
Zakład nie odpowiada za ukryte wady techniczne.
Wadium w wysokości 10 proc. wartości należy wpłacać do kasy najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia części lub całego przetargu.
403

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W WIELUNIU
ul. Wojska Polskiego 65, telef. 40-56
oferuje:
w ramach wspólnego przedsięwzięcia (spółka cywilna lub handlowa) bądź dzierżawy nowo wybudowany obiekt do zagospodarowania produkcyjno-handlowy.
Powierzchnia użytkowa obiektu wynosi 990 m kw.
33905kr

WADOWICKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
W WADOWICACH
przyjmie do wykonania:
- **odbudowę nadwozi samochodów marki „Nysa"** — w Zakładzie Usług Motoryzacyjnych w Izdebniku zlokalizowanym przy trasie Kraków — Bielsko, 20 km od granic Krakowa,
- **zlecenia na wykonanie robót gumowych na prasach PHM-63 i PHM-100 jak:** uszczelki, podkładki, tulejki, osłony, odbijaki itp. w oparciu o matryce Zleceniodawców,
- **roboty ślusarskie:** konstrukcje stalowe, pojemniki, palety metalowe, skrzynie, bramy, roboty tokarskie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Usług i Produkcji Wadowickiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Wadowicach, ul. Kochanowskiego 3, tel. 338-68 teleks 035607.
GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ, NISKIE CENY I KRÓTKIE TERMINY.
33896kr

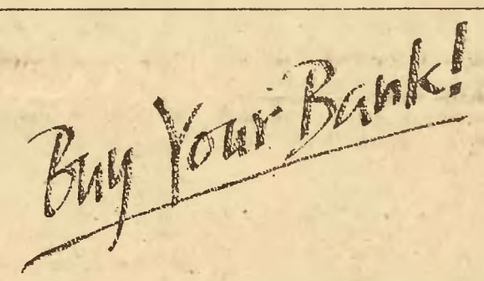

CO PIENIĄDZ MOŻE BANK NAJLEPIEJ WIE

PROSPER BANK to młodość i dynamizm. Jest bankiem prywatnym i komercyjnym.
Stworzyła go grupa biznesmenów działających w kraju i za granicą.
W pierwszych 4 miesiącach funkcjonowania osiągnął dochód równy kapitałowi założycielskiemu (5 mld zł).
Jako pierwszy prywatny bank prowadzi rachunki dewizowe.
Uruchamia nowe oddziały w kraju i za granicą.
NIE CZEKAJ! Weź udział w procesie tworzenia Twojego dobrobytu! Kupując akcje PROSPER BANKU stawiasz swój własny krok ku Europie!
Zysk z akcji jest zawsze większy niż oprocentowanie lokat na rachunkach bankowych!
ZOSTAŃ NASZYM AKCJONARIUSZEM!
Wkrótce poznasz dyskretny urok gry giełdowej!
Akcje PROSPER BANKU są na okaziciela — zostanie uruchomiony ich wtórny obrót.
UWIERZ! Na całym świecie akcje banków mają najlepsze notowania, bo najpewniejszym towarem jest pieniądz.
ZAUFAJ NAM! Władze banku to wybitni fachowcy!
NIE ZWLEKAJ! Limit 20% akcji przeznaczonych dla podmiotów zagranicznych jest już wyczerpany. Podejmij męską decyzję!
ZOSTAŃ Z NAMI KAPITALISTĄ!

PRYWATNY BANK W POLSCE
KUPUJĄC AKCJE PROSPER BANKU ZWIĘKSZASZ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

PROSPER BANK S.A.
RADA BANKU W WARSZAWIE

Prospekt emisyjny drukujemy na str. 6
33958 kr

„Strategia przy wyborze pakietu akcji powinna być podobna jak przy wyborze choinki. Wybierając choinkę najpierw patrzymy na pień."
Zenon Komar — „Jak się robi pieniądze?"

PROSPER BANK S.A.

Publiczna Subskrypcja Akcji

Z dniem 1 grudnia 1990 roku otwiera się dla osób fizycznych i prawnych publiczną subskrypcję **600.000 AKCJI ZWYKŁYCH NA OKAZICIELA II** emisji (seria B) o nominalnej wartości 10.000 zł w cenie emisyjnej 100.000 zł każda.

Zapisy wraz z wpłatami na akcje po cenie emisyjnej mogą być dokonywane w siedzibie PROSPER BANKU S.A. w Krakowie, ul. św Tomasza 43, w jego czynnych oddziałach, drogą pocztową, jak również od 17 grudnia 1990 roku we wszystkich oddziałach i placówkach Banku PKO S.A. na terenie całego kraju. Termin zapisów i wpłat na akcje upływa z dniem 28 lutego 1991 roku.

Okres subskrypcji będzie odpowiednio skrócony , jeżeli wszystkie zaoferowane akcje zostaną wcześniej wykupione.

Informacja o PROSPER BANKU S.A.

Inicjatywa powołania banku w formie Spółki Akcyjnej, a więc banku komercyjnego o charakterze prywatnym zrodziła się w Krakowie 2 lata temu.

31 stycznia 1990 r. Prezes NBP podpisał decyzję zezwalającą na założenie banku. 22 lutego 131 osób fizycznych reprezentujących 85% kapitału założycielskiego i 3 osoby prawne podpisały w Krakowie umowę spółki. 16 marca Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia postanowił wpisać „PROSPER BANK" Spółka Akcyjna w Krakowie do Rejestru Handlowego. Jest to data założenia banku. Rozpoczął się ciąg prac przygotowawczych do uruchomienia Banku, co nastąpiło 11 maja 1990 r. Pracę operacyjną rozpoczął bank z kapitałem akcyjnym wynoszącym 5 mld zł. Dotychczasowe obroty przekroczyły 220 mld zł.

Władze banku kładą główny nacisk na szybkie uruchomienie oddziałów. Działają już oddziały w Warszawie, Gdańsku i Bielsku-Białej, wkrótce rozpocznie działalność oddział w Tarnowie.

W Krakowie prowadzona jest adaptacja budynku przy ul. Miodowej 11 dla oddziału krakowskiego oraz przy ul. Dietla 68 dla obsługi walutowo-dewizowej. W zamierzeniach jest utworzenie oddziałów w Nowym Sączu z agendami w Krynicy, Zakopanem i Nowym Targu oraz w Rzeszowie z agendami w Krośnie i Jaśle.

Prosper Bank potrafił wejść na coraz wyraźniej kształtujący się w Polsce rynek usług bankowych i podażą swoich usług zaspokaja określone potrzeby ekonomiczne pozyskując klientów mimo konkurencji. Bank prowadzi również działalność dewizową.

PROSPER BANK jest młodym bankiem, ale w bardzo krótkim czasie bardzo wiele dokonał.

Uchwała Walnego Zgromadzenia

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 23 listopada 1990 roku wprowadzono m. in. następujące zmiany w statucie banku:

§9.1

Kapitał akcyjny wynosi 5.000.000.000,- (słownie pięć miliardów złotych) i dzieli się na 500.000 (słownie: pięćset tysięcy) równych i niepodzielnych akcji imiennych założycielskich po 10.000,- (słownie: dziesięć tysięcy złotych) nominalnej wartości każda.

§9.3

Dotychczasowe akcje o nominale 500.000,- (słownie: pięćset tysięcy złotych) stanowią zbiorowy odcinek akcji o nominale 10.000,- (słownie: dziesięć tysięcy złotych).

§11.1

Kapitał akcyjny zostaje podwyższony do 15.000.000.000.- (piętnastu miliardów złotych) w drodze emisji 1.000.000 (jednego miliona) akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej 10.000.- (dziesięć tysięcy złotych) i w cenie emisyjnej serii B 100.000.- (sto tysięcy złotych) każda. Formę, tryb i wielkość emisji ustali Rada Banku.

Publiczna subskrypcja akcji

Oferta dla osób fizycznych i prawnych

Zgodnie z art. 432 Kodeksu Handlowego oraz par. 11.1 Statutu Banku Rada Banku podjęła uchwałę o przeprowadzeniu II emisji akcji Banku. W ramach II emisji kapitał akcyjny podwyższony zostanie o kwotę 6.000.000.000 (sześć miliardów) złotych w drodze emisji 600.000 (sześćset tysięcy) akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych każda i wartości emisyjnej 100.000 (sto tysięcy) złotych każda. Akcje będą emitowane w odcinkach pojedynczych. Każdy akcjonariusz jest współwłaścicielem banku, uczestniczy w podziale zysku oraz w podziale dywidendy. Akcje II emisji serii B uczestniczą w podziale dywidendy od 1 stycznia 1991 r.

Pamiętaj! Na Twój dochód z akcji pracować będą wszystkie fundusze banku!

Po zakończeniu subskrypcji Prosper Bank S.A, wspólnie z Biurem Maklerskim „Akcje i Towary — Arabski i Gawor" s.c. w Krakowie uruchomią wtórny obrót akcjami serii B.

Oświadczenie Zarządu PROSPER BANKU S.A.

Zarząd PROSPER BANKU S.A. w Krakowie oświadcza, że ponosi pełną odpowiedzialność za prawdziwość informacji zawartych w niniejszym prospekcie.

W okresie od 11 maja 1990 r. nie zaszły żadne istotne fakty, które mogłyby podważyć wiarygodność danych prospektu. Bank nie prowadzi sporu, który mógłby spowodować poważne zmiany w jego majątku. Nie istnieją także długoterminowe umowy mogące spowodować zobowiązania majątkowe, które nie zostały wykazane w bilansie. Rada Banku nie wnosi zastrzeżeń do treści sporządzonego prospektu.

Adam Kawalec
Prezes

Rachunek wyników
za okres 11.05.90. — 30.09.90

DOCHODY

	(w zł)
Dochody z działalności kredytowej	5 820 225 201
— odsetki pobrane	4 966 382 881
— prowizje pobrane	853 842 320
Dochody z tytułu odsetek od środków na rachunkach w NBP	156 052 818
Pozostałe dochody	8.325 000
Suma dochodów	**5.984.603.019**

KOSZTY

	(w zł)
Koszty działalności depozytowej	3 129 709 644
— odsetki zapłacone od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych	616 975 558
— odsetki od lokat terminowych przypadające do zapłaty w okresach przyszłych	2 512 734 086
Prowizje zapłacone	24 000
Koszty materialne	948.021.635
— amortyzacja	4 023 542
— zużycie materiałów	276 344 466
— remonty	538 289 081
— inne usługi materialne	129 364 546
Koszty niematerialne	1.458 420 325
— wynagrodzenia	352 163 955
— narzuty (podatek, ZUS)	214 921 883
— podróże	50 423 507
— inne usługi niematerialne	840 910 980
Suma kosztów	**5.536.175.604**
Straty nadzwyczajne	30 096
Zysk przed opodatkowaniem	448.397.319
Razem	**5.984.603.019**

Bilans
za okres 11.05.90. — 30.09.90

AKTYWA

	(w tys. zł)
Środki na rachunku w NBP	15 775.022
z tego rezerwa obowiązkowa	413.706
Kredyty obrotowe	53.028.771
Kredyty przeterminowane	0
Środki trwałe	300.121
Inne aktywa	11 788.700
	80.892.614

PASYWA

	(w tys. zł)
Kapitał akcyjny	5.000 000
Kredyt refinansowy	0
Pozostałe fundusze	1.845
Depozyty	62.908.549
Rezerwy	25.950
Odsetki od lokat terminowych przypadające do zapłaty w okresach przyszłych	2.512.734
Inne zobowiązania	10.174.510
Zysk netto	269.026
	80.892.614

Opinia biegłych księgowych

Po zbadaniu bilansu i rachunku wyników stwierdzamy, że przedstawiony bilans jest zgodny z zapisami księgowymi, obowiązującymi przepisami prawa oraz zasadami rachunkowości.

Osiągnięty w tak krótkim czasie dochód w wysokości 5.984.603 019 zł świadczy o dużej dynamice w działalności banku.

Zdzisław Richter
Stanisław Przybycień
Wiesław Jurczuk

Konsultacja naukowa prospektu — prof. dr hab. Roman Domaszewicz
Konsultacja maklerska: prof. dr hab. Leszek Kałkowski
„Akcje i Towary — Arabski i Gawor — Biuro Maklerskie" s.c. w Krakowie
Red. techn. P. Hrehorowicz

PROSPER BANK S.A.

Przewodnicząca Rady Banku

Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt zaproponować Państwu udział w wielkim przedsięwzięciu.

Rozszerzamy kapitał akcyjny naszego Banku do 15 mld złotych.

Dodatkowe fundusze uzyskane poprzez publiczną subskrypcję akcji będą użyte głównie do poszerzenia naszych usług kredytowych, pozwalając tym samym wziąć aktywny udział w prywatyzacji polskiej gospodarki.

Nasza dewiza — to dynamiczny rozwój Banku poprzez otwieranie nowych oddziałów w kraju i za granicą. Wierzę, że nasz Bank odegra kluczową rolę w procesie przemian gospodarczych zachodzących obecnie w Polsce.

Wobec Państwa — przyszłych akcjonariuszy — ponosimy odpowiedzialność za efekt proponowanego przedsięwzięcia.

Mam nadzieję, że przyszli akcjonariusze z udziałem naszego Banku zrobią dobry interes.

Martyna Lisecka-Klinz

Kraków, 23 listopada 1990 r.

Twoim bankiem PROSPER BANK

Rada Banku

Martyna Lisecka-Klinz

Edward Stefko
Wojciech Gawęda
Stanisław Dzidowski
Mitchell Kobeliński
Adam Miernik
Henryk Sienkiewicz
Roman Domaszewicz
Zenon Komar

Centrala Banku

Adam Kawalec — prezes Zarządu

Stanisław Filipek — dyr banku
Józef Uryga — dyr finansowo-księgowy
Jacek Banasik — radca prawny ds. emisji

Adres: Kraków, ul. św. Tomasza 43, tel. (0-12) 22-65-52

Oddziały

Warszawa ..... dyr Andrzej Spirydowicz
Bielsko-Biała ..... dyr Jan Wałach
Gdańsk ..... dyr Andrzej Kaznowski
Tarnów .....

Adresy oddziałów

Warszawa, ul. Fredry 8
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 55
Bielsko-Biała, ul. Partyzantów 25/27
Gdańsk, ul. Karłowicza 86
Tarnów, ul. Wekslarska 19 (od 1.02. 1991)
Kraków, ul. Miodowa 11 (od 1.02. 1991)
Kraków, ul. Dietla 68 (od 1.02. 1991)

Instrukcja

Prosimy o wypełnianie formularza literami drukowanymi, bez skreśleń i poprawek.

W poz. 1 — wpisuje się ilość akcji, jaką subskrybent chce nabyć (cyframi i słownie).

W poz. 2 — wpisuje się kwotę wpłaty na akcje (wynik przemnożenia ilości akcji z poz. 1 przez cenę emisyjną 1 akcji wynoszącą 100.000 zł — np. jeżeli jest to 15 akcji, to po przemnożeniu 15 x 100.000 zł otrzymujemy 1.500.000 zł i wówczas wpisujemy: JEDEN MILION PIĘĆSET TYSIĘCY

W poz. 4 — zgodnie z art. 319 par. 2 p. 3 Kodeksu Handlowego warunkiem ważności zapisu na akcje spółki akcyjnej jest wyrażenie pisemnej zgody na brzmienie jej statutu. Ze statutem Prosper Banku S.A. można zapoznać się w siedzibie banku, w jego oddziałach oraz we wszystkich oddziałach i placówkach Banku PKO S.A.

Poz. 5 i 6 — wypełnia się, jeżeli zapis na akcje składany jest w siedzibie banku, jego oddziałach lub we wszystkich oddziałach i placówkach. Banku PKO S.A. Wówczas odcięta dolna część zapisu z pieczęcią potwierdzającą wpłatę stanowi dowód dla subskrybenta.

Uwaga! Poz. 5 i poz. 6 nie wypełnia się w przypadku przesyłania zapisu na akcje listem poleconym (z adnotacją na kopercie „SUBSKRYPCJA") na adres banku. Dowodem dla subskrybenta będzie wówczas dowód nadania listu poleconego oraz dowód wpłaty na konto banku.

Warunki subskrypcji

1. Cena emisyjna każdej akcji wynosi — 100.000 zł.
2. **Akcje sprzedawane będą w pakietach po 5 sztuk.**
3. Pierwszeństwo w nabywaniu akcji mają akcjonariusze-założyciele.
4. Dla podmiotów zagranicznych tzn. osób prawnych mających siedzibę za granicą oraz osób fizycznych mających miejsce zamieszkania za granicą przeznacza się nie więcej niż 20% kapitału akcyjnego.
5. Zapisów na akcje można dokonywać w terminie od 1 grudnia 1990 roku do 28 lutego 1991 roku:
   — osobiście w siedzibie Banku oraz w jego czynnych oddziałach
   — listem poleconym na adres:
   PROSPER-BANK S.A., ul. św. Tomasza 43, 31-027 Kraków
   (decyduje data stempla pocztowego — brane będą pod uwagę tylko listy, które wpłyną do 15 marca 1991 r.)
   — a od dnia 17 grudnia 1990 roku we wszystkich oddziałach i placówkach Banku PKO S.A. na terenie całego kraju.
6. Subskrybent wpłaca na akcje kwotę po cenie emisyjnej tj. po 100.000 zł za każdą akcję.
7. Zgłoszenia listowne powinny zawierać:
   — wypełniony druk zapisu na akcje zgodnie z instrukcją,
   — dowód wpłaty na konto Banku NBP Oddział Okręgowy w Krakowie nr 35073-55-138-1603, zachowując dla siebie jego kserokopię,
   — adnotację „SUBSKRYPCJA" na kopercie listu,
8. Rada Banku zastrzega sobie prawo ograniczenia liczby akcji, które może nabyć jeden subskrybent.
9. Skrócenie okresu subskrypcji będzie podane przez środki masowego przekazu.
10. Jeżeli akcje nie zostaną przydzielone, subskrybent otrzyma zwrot wpłaconej kwoty wraz z oprocentowaniem jak na rachunku a vista w Prosper Banku S.A. przekazem pocztowym.
11. Zapisów na akcje mogą dokonywać wyłącznie osoby, które ukończyły 18 lat.
12. Dokonując zapisu subskrybent jednocześnie oświadcza, że zapoznał się ze statutem i wyraża zgodę na jego brzmienie. Ze statutem banku można zapoznać się w siedzibie banku, w jego oddziałach oraz we wszystkich oddziałach i placówkach Banku PKO S.A.
13. Nadwyżka pieniężna wynikająca z różnicy między ceną emisyjną a nominalną sprzedanych akcji przeznaczona będzie — po odliczeniu kosztów emisji — na fundusz zapasowy.
14. Wykazy subskrybentów ze wskazaniem przyznanych każdemu z nich ilości akcji wyłożone będą w terminie 4 tygodni od upływu terminu zamknięcia subskrypcji w siedzibie Banku, w jego czynnych oddziałach oraz we wszystkich oddziałach Banku PKO S.A. Dodatkowo każdy subskrybent będzie powiadomiony listem poleconym o przyznaniu akcji.

PROSPER BANK S.A.

ZAPIS NA AKCJE

Uwaga: Przed przystąpieniem do wypełnienia formularza prosimy przeczytać instrukcję!
Subskrypcja 600.000 akcji zwykłych na okaziciela PROSPER BANKU S.A. o wartości nominalnej 10.000 zł w cenie emisyjnej 100.000 zł każda.

1. ilość nabywanych akcji (wielokrotność liczby 5) — ilość cyframi — ilość słownie
2. Łączna kwota wpłaty na akcje — kwota cyframi — kwota słownie
3. Dane nabywcy akcji — nazwisko (lub nazwa dla osób prawnych) — imię — kod — miejsce zamieszkania — ulica — nr domu — nr mieszkania — ☎ — tlx — fax
4. Wyrażam zgodę na brzmienie statutu PROSPER BANK S.A.
   data — miejscowość — podpis

ZAPIS NA AKCJE PROSPER BANKU S.A.

5. Dane nabywcy akcji — nazwisko (lub nazwa dla osób prawnych) — imię — kod — miejsce zamieszkania — ulica — nr domu — nr mieszkania — ☎ — tlx — fax
6. Kwota wpłaty na akcje — kwota cyframi — kwota słownie

Potwierdzenie przyjęcia wpłaty na akcje

UWAGA: Potwierdzenie zapisu na akcje PROSPER BANKU S.A. nie jest papierem wartościowym i nie jest zbywalne — akcje mogą być przydzielone tylko nabywcy wpisanemu do formularza zapisu.

data, pieczęć kasowa, podpis

ŚRODA
9
stycznia
Marcjanny, Borzyma, Juliana, Marcelego
Wschód słońca 7.42
Zachód słońca 15.44

TELEWIZJA

PROGRAM 1

WIADOMOŚCI: 9.00 16.00 19.30 22.20
7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Przyjemne z pożytecznym"
9.55 „Dynastia" (65) — serial produkcji USA
10.40 Po sześćdziesiątce — magazyn dla wszystkich
11.55 Aktualności Telegazety
12.00 Przybysze z Matplanety — Drugie danie z ryb
12.30 W Europie nowożytnej — Absolutyzmy europejskie
13.00 My dorośli
13.30 Spotkanie z literaturą — J. Słowacki — „Kordian"
14.05 Agroszkoła — Układ hamowania przyczep i ciągników
14.35 Ekonomika dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic — H_2O najwspanialszym płynem
15.00 Język niemiecki (18) (z Katowic)
15.30 Uniwersytet nauczycielski Edukacja demokratyczna — Totalitaryzm
15.55 Program dnia
16.10 „Video-Top"
16.20 Kino nastolatków „Jeden rok w szkole" (2) — serial produkcji czechosłowackiej
16.50 Dla młodych widzów: „Sami o sobie"
17.15 Teleexpress
17.35 „Biznes" — program Tadeusza Jacewicza
18.00 „10 minut"
18.10 „Klinika Zdrowego Człowieka"
18.30 „Sprawa dla reportera"
19.15 Dobranoc „Wodnik Szuwarek i jego staw"
20.05 „Dynastia" (65) — serial produkcji USA
21.00 Balcerowicz — sukcesy czy porażka — wydanie specjalne listów o gospodarce i biznesu
21.50 Studio sport — Puchar Europy w siatkówce mężczyzn AZS Częstochowa — Philips Modena
22.40 „Doktor Woy" — (o dr. Jerzym Woy-Wojciechowskim kompozytorze i lekarzu)
23.10 Język angielski (10)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa" — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11.00 Srebrzysta nić (1, 2) — film fabularny prod. radzieckiej, reż. M. Machmudow, wyk. O. Bitinkowa, W. Szulagin
13.15 Dziewczyny, wszystkie dziewczyny — śpiewa Stefan Zach
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.10 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Repetycje — program publicystyczny
15.00 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
16.00 „W kontakcie z przygodą"
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości" (6) — „Czarodziejskie naboje" — serial produkcji australijskiej
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „MASH" — serial produkcji USA
19.00 Obserwator
19.30 Język francuski (repetycja lekcji 5—8)
20.00 „Siódemka"... Sir Alec Quiness film dok. prod. ang. reż. Barrie Gavin
21.00 „Ze wszystkich stron" — Niemcy '90; Philip Rosenthal z Selb
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie" — serial TP
22.25 „Telewizja nocą"
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN — Headline News

PROGRAM III REGIONALNY

14.00—17.15 Retransmisja programu satelitarnego CNN
17.15 Kino z satelity „Simpsonowie"
17.45 „Nie da rady bez lambady" — recital Sylwii
18.00 Aktualności
18.30 Konferencja prasowa wojewody katowickiego
18.50 „Śnieżny meldunek" — red. Tychego
19.10 „Muzyczna 15-tka" W. Zamorskiego
19.30—22.00 Retransmisja programu satelitarnego 3-SAT

OSTRAWA

PROGRAM F 1

WIADOMOŚCI: 9.30 12.25 14.35 16.50 19.30 23.30

9.00 Wydarzenia, komentarze. 9.35 Córka narodu (film TVC). 11.05 Sondaże (publicystyka). 11.45 Śpiewa J. Cerny. 14.40 Terminus technicus (filmy oświatowe). 14.50 Studio Rosa dla dzieci. 16.20 Puchar tatrzański: bieg mężczyzn na 30 km (relacja z zawodów Pucharu Świata w Narciarstwie). 17.00 MŚ w pływaniu. 18.05 Jak kradnie się dzieciństwo (program publicystyczny). 18.50 Gimnastyka. 19.00 Wieczorynka. 19.10 Wieczorem na ekranie. 19.15 Wydarzyło się przed rokiem. 19.20 Prognoza pogody. 20.00 Uśmiechnięta twarz (musical USA). 21.55 Film animowany. 22.00 Wydarzenia, komentarze. 22.30 Kolędy w Pradze (program międzynarodowy).

PROGRAM TVC

9.00 Dla szkół. 9.20 Język niemiecki dla dzieci. 9.35 Król i Węglarz (opera komiczna). 10.45 Po co karanie, po co kazanie (wg opowiadań E. Bassa). 11.55 Lekarz i ty. 15.15 Studio Kontakt 18.25 Wieczorem na ekranie. 18.30 Dobry wieczór. 18.45 Program regionalny. 19.00 Dziennik anglo-amerykański. 19.30 Dziennik TVC. 20.05 Po co karanie, po co kazanie (wg opowiadania E. Bassa). 21.15 Wspomnienie o J. Seifercie. 21.45 Aktualności. 22.05 Pod znakiem znaku: byk (magazyn astrologiczny). 22.55 Grzyby — przyjaciele i wrogowie (brytyjski film dokumentalny). 23.25 Język francuski (39).

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00 8.00 11.00 13.00 14.00 16.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05 Zacznij od Bacha. 5.20 Gimnastyka poranna. 5.30 Poranne Rozmaitości Rolnicze. 5.55 Wiejej, Lepiej, Nowocześniej. 6.00 Sygnały Dnia. 8.15 Radio Biznes. 8.45 Special English — lekcja języka anglo-amerykańskiego. 8.55 Colin Forbes „Syndykat zbrodni". 9.00 Licz na Mnie. 10.30 Jackie Collins „Żony Hollywoodu" 10.40 Nowości naszej fonoteki. 11.05 Szkoda gadać?... 11.30 Przeboje non stop. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Gorący temat. 12.35 Radio Kierowców. 13.05 Nuta sercu bliska. 13.35 Rolnicza antena. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 16.10 Muzyka i Aktualności. 16.45 Komunikat Totalizatora Sportowego. 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.05 Podpalacze — reportaż. 17.20 Audycja muzyczna. 17.30 Radio SAT. 19.30 Radio dzieciom. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.33 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.40 Notatnik kulturalny. 20.45 Tadeusz Nowakowski — „Obóz wszystkich świętych". 21.08 Kronika sportowa. 21.30 Jazzowe granie. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów. 23.15 Panorama świata. 23.30 Historia kabaretu. 23.55—24.00 Myśli przed końcem dnia. 0.07—3.45 Program nocny, w tym: 0.48 — Wiadomości „Głosu Ameryki".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00 9.00 14.00 21.00

7.05 Słowo na dzień. 7.10 Mozaika muzyczna. 8.00 Etniczne podróże muzyczne — Szkocja. 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści. 8.40 Jerzy Waldorff — „Fidrek". 9.05 Felieton kulturalny. 9.10 Muzykorama. 9.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol — „Plac Czerwony". 10.00 Koncert z tematem. 11.00 Radio Kontakt. 13.00 Z malowanej skrzyni. 13.25 Let the peoples sing — „Niech narody śpiewają". 14.05 Muzyczna Fiesta. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Album operowy. 15.45 Muzyka odnaleziona. 16.15 Zapiski ze współczesności. 16.30 Dzieła, style, epoki. 17.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol „Plac Czerwony". 18.00 Klub płytowy. 19.00 James Hilton „Zaginiony horyzont". 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.40 Kazimiera Serockiego sztuka dźwięku. 21.35 Felieton kulturalny. 21.40 Iwona Smolka — Salon zdobyty. 22.10 Nastroje, standardy, wspomnienia. 22.40 Jerzy Waldorff „Fidrek" 23.00 Interpretacje muzyki dawnej. 23.45 Piotr Skarga — „Żywoty świętych". 23.55 Czas na jazz. 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki. 9.00 Serwis Trójki. 9.05 Powiększenie. 10.30 Folk w pigułce. 10.40 Saul Bellow „Przypadki Angie'ego Marcha". 10.50 Blues w pigułce. 11.00 Kilka słów o... 11.10 Jazz w pigułce. 11.20 Kilka słów o... 11.30 Muzyka z przełomu wieków. 12.00 Serwis Trójki i Radio Kanada. 12.07 W tonacji Trójki. 13.00 Tom Clancy „Polowanie na Czerwony Październik". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Serwis Trójki. 14.03 Mistrzowie szkoły berlińskiej. 15.00 Plus. 15.15 BRUM. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.30 Złote lata swinga. 19.50 Saul Bellow „Przypadki Angie'ego Marcha". 20.00 Elektroniczna fantazja. 20.30 „Tego nie było na antenie". 20.45 Trzy kwadranse jazzu. 21.30 Boya literatura niemoralna. 21.45 W kręgu ballady. 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Opera tygodnia. 23.00 Serwis Trójki. 23.05 Politvka dla wszystkich. 23.10 Śladami zbrodni. 23.50 Jankes Anonim „Nas Czworo". 24.00—4.00 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 19.00

5.00—8.50 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 5.00 Na Śląskiej Fali. 6.45 Audycja publicystyczna. 8.30 Za kierownicą. 8.50 Radio Najmłodszych. 10.00 Rozmaitości krajowe i zagraniczne. 10.30 Folk inaczej. 11.00 Dom i Świat. 12.15 Lekcja języka angielskiego. 12.30—14.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 12.30 Ekspres. 14.00 My i Nasz Świat. 14.50 Magazyn Między Nami. 15.25 Repetytorium — Rozmawiamy o demokracji. 16.00—24.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 16.00 Popołudniowy magazyn informacyjno-publicystyczny. 16.25 Z rockiem przez lata i sport. 19.05 Z mikrofonem po boiskach. 19.45 Niecały kwadrans dla niezczytających. 20.00, Studio compact. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.10 Wielkie dzieła skrzypcowe. 22.00 BBC — retransmisja. 23.00 Odkurzone przeboje. 23.55 Zakończenie programu — hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Kochanie zmniejszyłem dzieci (15 USA 14.30 17.00 19.30). **Rialto** — Zbrodnie namiętności (18 USA 9.30 12.00 14.30) Dzika orchidea (18 USA 17.00 19.30). **Światowid** — Samotny w obliczu prawa (15 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30) Neron i Poppea (18 USA 15.00) Brazil (15 USA 17.00) Amadeusz (15 USA 19.30).
BĘDZIN: Nowość — Lody na patyku 5 (18 RFN-Izrael. 16.00 18.00).
BYTOM: Bałtyk — I kto to mówi (12 USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30).
CZECHOWICE - DZIEDZICE: Świt — Emmanuelle 2 (18 fr. 18.00).
CZELADŹ: Plaski — Batman (b.o. USA).
CHRZANÓW: Zorza — I kto to mówi (12 USA 14.30 16.30 18.30).
DĄBROWA GÓRNICZA: Ars — Klejnot Nilu (12 USA 14.30 16.45 19.00).
GLIWICE: Bajka — Młody Einstein (b.o. USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30). **Kino-Teatr „X"** — Przygody rabbiego Jakuba (12 fr. 15.30) Ofiary wojny (18 USA 17.45 20.00).
JAWORZNO: Sasanka — Szalona małolata (12 USA 16.45 19.00).
JASTRZĘBIE: Panorama — Lody na patyku 5 (18 RFN-Izrael.).
SOSNOWIEC: Muza — Lody na patyku 5 (18 RFN-Izrael. 19.30) Kickbokser (15 USA 9.30 12.00 14.30 17.00). **NIWKA: Lutnia** — Robocop 2 (12 USA 18.00).
ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Pogromcy duchów (b.o. USA 17.00 19.00).
TYCHY: Andromeda — Szalona małolata (12 USA 9.30 12.00 14.45 17.00 19.30).
TARNOWSKIE GÓRY: Światowid — Kto wrobił królika Rogera (b.o. USA). **Europa** — Stowarzyszenie umarłych poetów (b.o. pol. 10.00 12.15 14.30 16.30 19.00).
RUDA ŚLĄSKA — NOWY BYTOM: Patria — Gliniarz do wynajęcia (15 USA). **KOCHŁOWICE: Bajka** — Trzech mężczyzn i dziecko (12 USA 16.00 18.00).
RYBNIK: Ślązak — Cocktail (18 USA 15.00 17.00 19.00). **ROK** — Old gringo (15 USA).
WOLBROM: Radość — Batman (b.o. USA 18.00).
WODZISŁAW: Czar — Kuzyni (15 USA 14.15 16.30 18.45).
ZABRZE: Marzenie — Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 10.30 15.00 17.00 19.30). **Apollo** — Pogromcy duchów (b.o. USA 17.00) Człowiek z blizną (18 USA 19.00).
ROKITNICA: Pokój — Delikwenci (15 USA 10.00 12.00 17.00).
ŻORY: Znicz — Kto wrobił królika Rogera (b.o. USA 15.00 17.00 19.15).

WOJ. BIELSKIE

BIELSKO-BIAŁA: Apollo — Szalona małolata (12 USA 15.00 17.45) Samotny w obliczu prawa (18 USA 20.00). **Rialto** — Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 9.30 11.30 15.00 17.15 19.30). **Złote Łany** — Pożegnanie jesieni (18 pol. 19.30).
BUCZKOWICE: Skalite — Czarownice z Eastwick (18 USA).
CIESZYN: Piast — Kobieta w czerwieni (15 USA 15.00 17.15 19.30).
OŚWIĘCIM: Przodownik — Krwawy sport (15 USA 17.45 19.45).
SKOCZÓW: Podhale — Batman (b.o. USA 17.15 19.30).
SZCZYRK: Beskid — Emmanuelle 2 (18 fr. 16.00 19.00).
USTROŃ: Uciecha — Batman (b.o. USA 17.00) Człowiek z blizną (18 USA 19.00).
WADOWICE: Szarotka — Trzech mężczyzn i dziecko (15 USA 15.00) Czary na Karaibach (18 fr. 17.00 19.00).
WISŁA: Marzenie — Śmiertelnie mroźna zima (12 USA 15.00 17.15 19.30).
ŻYWIEC: Papiernik — Pożegnanie jesieni (18 pol. 17.00) Powrót wilczycy (18 pol. 19.00).

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Szalona małolata (12 USA 10.00 11.15 19.45) Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 12.30 17.30). **Hutnik** — Przygody rabbiego Jakuba (12 fr. 17.00 19.00).
KRZEPICE: Warta — Krokodyl Dundee 2 (12 austral. 17.00 19.00).
LUBLINIEC: Kometa — Zabójcza broń 2 (18 USA 17.00 19.00).
OLESNO: Znicz — Zabójcza broń 2 (18 USA 17.00 19.30).

Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „Silesia-Film" zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

TEATRY

KATOWICE: Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego Duża Scena g. 10 i 12.30 — Kłopoty zbója Madeja (otwarte). **Scena Kameralna** g. 17.30 — Marmur — J. Brodski. **CHORZÓW: Teatr Rozrywki Duża Scena** g. 11 — Betlejem polskie, **Kawiarnia „Antrakt"** g. 18 — Cicha Noc — Wieczór kolęd. **BIELSKO-BIAŁA: PTL „Banialuka"** g. 10 — Na ten Nowy Rok.

OPERA ŚLĄSKA

BYTOM g. 11 — Kopciuszek — S. Prokofiew (abonamenty nieważne), g. 18 — Koncert arii operowych i operetkowych (abonamenty ważne).

WPKiW im. Gen. J. Ziętka

ZOO zwiedzać można codziennie w godz. od 10—16, kasy czynne do 15. **SZTUCZNE LODOWISKO** na **„FALI"** czynne codziennie od 11 do 18.30.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chirurgia ogólna, chir. urazowa — Szpital nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27, **chirurgia i laryngologia dzieci** — Klinika BYTOM, H. Sawickiej 4, **interna** — Szpital nr 4 JANÓW, Szopienicka 10, **laryngologia dorosłych** — Szpital Górniczy OCHOJEC, **chir. stomatologiczna** — Szpital SOSNOWIEC, **okulistyka** — Klinika BYTOM, **chir. naczyniowa** — I Katedra i Klinika Chir. Ogólnej i Naczyń Śl. A.M. OCHOJEC, Ziołowa 46, **neurologia** — Klinika Neurologiczna LIGOTA, Medyków 12 — dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę. Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27 — dla centrum, dzielnic północnych oraz Siemianowic Śl., **pediatria** — Szpital nr 4 JANÓW, Szopienicka 10 — dla dzielnic: Szopienice, Murcki i Mysłowic, Szpital nr 3 Macieja 10 — dla pozostałych dzielnic.

BIELSKO-BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83, Szpital nr 5 — E. Plater 17. **INFORMACJI** o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego udziela sekretariat tel. 243-10 i 224-32 w godzinach od 7 do 14.45.

CZĘSTOCHOWA: chirurgia ogólna, chir. urazowa, neurologia, okulistyka — Szpital im. Biegańskiego Mickiewicza 12, **urologia, laryngologia** — Szpital im. Rydygiera PPR 13/27, **oddział zakaźny WSzZ** pełni dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno, **oddz. gin.-poł., dziecięcy i wewnętrzny** — przyjmują codziennie dla swojego rejonu, **oddział chir. dziecięcej szpitala im. L. Rydygiera** pełni całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu województwa. **Ośrodek Dializ: 526-72, Oddz. Nefrologii WSzZ oraz Oddz. Chir. Naczyń Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego** pełnią dyżury codziennie.

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, Straż Pożarna — 998, Policja — 997, Gazowe (dla Katowic) — 515-411, Energetyczne (dla Katowic) — 584-653, Pomoc Drogowa PZMot. — 981, 598-856, 539-833 (dla Katowic). 413-305 (dla Chorzowa), Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — 913, ogólna — 911, paszportowa — 955, Radio-Taxi — 918, 596-659, TYCHY — 276-317, Telefon Zaufania — 586-555 (g. 14—6), PKP — 537-313, 537-336, 537-360, kasy: o cenach biletów — 463-213, o cenach przesyłek bagażowych — 575-478, PKS — 589-465. WPK — 519-039, 519-040, inf. służy zdrowia — 514-129 (g. 8—15), inf. „Orbisu" — 598-533, PIH — 518-061, inf. Urzędu Miejskiego, Młyńska — 537-395, 538-011, Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275, Zarząd Wojewódzki PCK — 512-012, Onkologiczny Tel. Zaufania GLIWICE (czynny w poniedz. i czw.): 311-061 w. 248. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii, ul. Gen. Hallera 70, tel. 563-984 — czynny w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. od 9 do 14, środy i piątki od 9 do 18.

ZAKŁAD GAZOWNICZY „ROW"

w Świerklanach zawiadamia, że w dniu 1991.01.12 od godz. 8.00 do 14.00 nastąpi przerwa w dostawie gazu do odbiorców zamieszkałych w Wodzisławiu Śl. Centrum, Os. XXX-lecia, Piastów, Dąbrówki oraz dzielnicy Jedłownik wraz z ul. Pszowską.

Uprasza się odbiorców o zamknięcie na ten okres czasu kurków odcinających przed gazomierzami i zaniechanie poboru **gazu.** 33956kr

RADA PRACOWNICZA RACIBORSKICH ZAKŁADÓW GARBARSKICH „DĘBICZ" W RACIBORZU

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Warunki przystąpienia do konkursu:

— wykształcenie wyższe lub średnie techniczne lub ekonomiczne
— co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych
— preferowany wiek do 50 lat
— dobry stan zdrowia

Wymagane dokumenty:

— pisemne umotywowanie zgłoszenia do udziału w konkursie
— kwestionariusz osobowy z życiorysem i fotografią
— opinia z ostatnich 5 lat pracy
— odpisy dyplomów i świadectw kwalifikacyjnych
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowisk kierowniczych

Komisja zastrzega sobie prawo nieskorzystania z oferty bez podania przyczyn.

Informacje o przedsiębiorstwie będzie można uzyskać po zakwalifikowaniu się do udziału w konkursie.

O miejscu i terminie konkursu kandydaci będą powiadomieni indywidualnie.

Zgłoszenia należy kierować w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „Konkurs" pod adresem Rady Pracowniczej Zakładów Garbarskich „Dębicz" 47-400 w Raciborzu, ul. Wiatrakowa 39, w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

33908kr

FABRYKA OBRABIAREK „RAFAMET"
45-321 OPOLE
ul. Pomorska 3
tel. 372-03 do 08 wew. 29 lub 35
telex 0732394

OFERUJE

do sprzedaży krawędziarki mechaniczne:

a) typ KM-4/2000 — grubość/długość giętej blachy
b) typ KM-2,5/3000 — grubość/długość giętej blachy
Obrabiarki przeznaczone są do produkcji kształtowników giętych z blach, wykonywanych przez kolejne zaginanie pasa blachy wzdłuż jego długości.

Szczegółowych informacji uzyskać można w Dziale Zbytu telefon jak wyżej. 33903kr

- **KREDKI SZKOLNE oprawne w drewno**
- **KREDKI NIEOPRAWNE „Bambino" i „Plastuś"**
- **OŁÓWKI GRAFITOWE I STOLARSKIE**
- **PISAKI I MAZAKI**
- **KREDKI KOSMETYCZNE perłowe do powiek**
- **KREDKI KONTUROWE DO BRWI oraz**
- **KREDKI KONTUROWE DO UST**

oferują do sprzedaży:

PRUSZKOWSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW BIUROWYCH
05-800 PRUSZKÓW
UL. OŁÓWKOWA 1

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu, tel. warszawski 58-76-21 i 58-70-41 w. 174.

Uwaga: Przy zakupach gotówkowych udzielamy 5 proc. bonifikaty. 33888kr

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W OLBRACHCICACH
42-265 Dąbrowa Zielona

zatrudni od zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane:

wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie, minimum 5-letni staż pracy na stanowisku Głównego Księgowego, znajomość zagadnień branży mleczarskiej.

Zapewniamy:

— bardzo korzystne zarobki
— deputat
— dowóz samochodem marki Nysa z Częstochowy.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni telefonicznie lub osobiście.

Telefony: bezpośrednio z Częstochowy 832-72 lub Koniecpol 375. 33907kr

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „DOLPES" S.A.

oferuje

przemiał surowców mineralnych o twardości 3,0—4,5° w skali Mosha dla branży farmaceutycznej, spożywczej i kosmetycznej.

Maksymalny stopień rozdrobnienia — 40 µm. Wilgotność i uziarnienie surowca nieograniczone.

42-605 Tarnowskie Góry
ul. Józefa Korola 7a
tel. 85-92-27 33891kr

Likwidator Spółdzielni Pracy „BUDOWNICTWO"

Racibórz, ul. Bosacka 58

ogłasza otwarcie postępowania likwidacyjnego.

Wierzytelności należy zgłaszać w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia. 33904kr

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM zakład dekatyzacji i ścierania tkanin lub wydzierżawię. Kuźnica Lechowa 32 (Częstochowskie). 409

ODZIEŻ używana zagraniczna hurtowo najtaniej. 541-171. 3768

PRACĘ chałupniczą przyjmę — może być szycie. Listy: „106" Trybuna Śląska Częstochowa. 408

ATRAKCYJNE tkaniny i kwiaty — import sprzedam tanio. Częstochowa, tel. 571-83. 401

DOM do wykończenia w Sandomierzu sprzedam. Sandomierz tel. 231-52. 3775

ZATRUDNIĘ pracownika ze stażem do warsztatu elektromechaniki pojazdowej. Mykanów 117 „c". 2489

VOLVO 343 (1978) — sprzedam. Częstochowa, tel. 22-15-82. 2490

MONETĘ (Papież) 1000 zł sprzedam. Listy „16" Agencja Reklamowa Katowice. 120

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu mięsnego. Tel. 525-620. 00102

CHORZÓW: 3 pokoje, telefon, garaż zamienię na Częstochowę lub okolice. Częstochowa, tel. 45-540, po 19-tej. 412

POSIADAM zestaw ciężarowy 18 ton z wywrotem — poszukuję pracy. Michałów 22 koło Rudnik Częstochowskich. 411

SPRZEDAM „Polonez" (1987) Olkusz 43-21-25 (16.00—20.00) 34

ZAMIENIĘ 2 tony polietylenu NC (LITEN) na WC tel. 81-96-35. 35

HPBM „BUDOHUT" unieważnia pieczątkę o treści: HPBM „BUDOHUT" Czeladź — Brama Główna. 141

PRZYCZEPĘ M-126 przystosowaną do handlu — sprzedam. Tel. 55-13-76 Kraków. 3757

SPRZEDAM duży dom, wolno stojący duży garaż, stan zamknięty w Wodzisławiu. Tel. 630-94 Jastrzębie Zdrój. 4491

COLLEGE w Anglii w hrabstwie Kent, organizuje 3-tygodniowy kurs języka angielskiego. Zapisy: „Lingua", Częstochowa, Jasnogórska 6, tel. 433-68 (tylko 14.00 — 18.00). 2479

CHARTY afgańskie szczenięta sprzedam. Muszyna telefon 181. 3589

TAPICERKA i boazeria drzwi, zamki tel. 581-207. 4332

WYPOSAŻENIE do produkcji reklamówek i woreczków z folii, zgrzewarki, sprzedam. Tel. 58-62-58 po 18-tej. 4501

KUPIĘ stary obraz Matusewicz Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 4/18, tel. 33-31-78. 29051

Przedsiębiorstwo Prod.-Usługowe **„PRODOR" sp. z o.o.**
32-521 Jaworzno, ul. Kaczeńców

oferuje

w ciągłej sprzedaży
1. **Ościeżnice metalowe FD-1** wszystkich rozmiarów
2. **Euroboxy metalowe** (Gitter Box)

Kontakt telefoniczny Jaworzno, 616-52, wieczorem. 132

SPRZEDAM sklep 25 m kw. (wydzierżawię) w Wilkowicach ul. Wesoła 4. Małgorzata Bysko, Wilkowice ul. Wyzwolenia 152. 416

SPRZEDAŻ hurtowa kaset magnetofonowych. Bielsko-Biała, Aleksandrowicka 51. 415

PRZESTRZEGA się osoby, które przetrzymują 14-letnią Cygankę Wierginę zbiegłą z Domu Dziecka w Bielsku-Białej. 406

AVIA — IZOTERMA — 1982, LIAZ skrzyniowy — 1986 — sprzedam. Bielsko-Biała, Agrestowa 3. 405

ZLECĘ warsztatowi lakierniczemu z Bielska-Białej (najbliższej okolicy) malowanie stalowych obudów elektronicznych. Wymagana fachowość i rzetelność. Wiadomość: Bielsko-Biała, tel. 222-94, po 20. 2495

500 m kw. lub więcej poszukiwane na hurtownię spożywczą. Konieczny telefon. Oferty: tel. 24-78-16 w Warszawie. 33922kr

POSZUKUJĘ wytwórców wyrobów wiklinowych. Popielarz. Mazowiecka 17/1 Szczecin, tel. 454-38. 33911kr

PRASY mimośrodowe mechaniczne od 4—25 ton sprzedam. Koszalin, tel. 338-16, wieczorem. 33938kr

POSZUKUJĘ kooperanta do nakładania powłok galwanicznych na stop cynkowy. Lech Malik, Częstochowa, tel. 531-02. 2486

SPRZEDAM Fiata 125p po wypadku tel. 66-56-13 w. 40. 146

WŁASNOŚCIOWE M-4 63 m kw. sprzedam. Dutka, Tychy, Armii Krajowej 14/15. 147

PARKIET oraz inne wyroby drewniane — najwyższa jakość — niskie ceny oferuje „Marco" tel. 547-469. 124

SALAMI sprzedam, Warszawa, 36-02-59. 33230kr

RA
Royal Ambasador

We are looking to negotiate garment orders for export for following items:

1 — 100% Cotton/100% Rayon shorts and trousers
2 — 100% Cotton/100% Rayon shirts and blouses
3 — 100% Cotton jackets, plain and quilted
4 — 100% Cotton T shirts and jogging suits

Please contact us for appointment.
Warsaw tel. 28.75.52 for meeting oc of 10.I.91
Samples will be required on or before 15.I.91

ATTENTION Garment Manufacturers!!

★★★★★

33941 kr

Najtańszy w Nowym Roku!
Papier
do drukarek komputerowych

POJEDYNCZY I WIELOWARSTWOWY (DO 5 KOPII); WSZYSTKIE WYMIARY; WYKONUJEMY NADRUKI; BEZPŁATNY TRANSPORT.

Ponadto: rolki do perforatora teleksowego, papier do teleksu (pojedynczy i z kopiami), do faxu (210 i 216 mm), kserograficzny A-4.

Rewelacyjna oferta noworoczna:
składanka 360×12" (1 + 3) — 500 kpl. za 220 tys. zł
P.W. „Maksim", Poznań al. Niepodległości 2. Tel. 33-44-11 wew. 41 i 53. Tlx 414563. Fax 521316. 33912kr

„AUTOBAZAR"
— OFERUJEMY NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI AUTOPOŚREDNICTWA.
ZAPEWNIAMY PARKING STRZEŻONY.
POSZUKUJEMY STAŁYCH DOSTAWCÓW.
„AUTOBAZAR"
— KATOWICE, AL. W. KORFANTEGO 8/79. IX p.
TEL. 596-357.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9—17
RÓWNIEŻ W SOBOTY I NIEDZIELE
4496

KURSY UŻYTKOWNIKÓW IBM PC

1. Podstawy (obsługa operatorska, system operacyjny DOS, edytor tekstu CHIWRITER)
   35 godz. + podręcznik — 350 tys.
2. Arkusz kalkulacyjny (Lotus 1,2,3)
   35 godz. + podręcznik — 350 tys.
3. Programowanie dBASE III plus
   65 godz. + podręcznik — 700 tys.

Prowadzimy w siedzibie firmy i u Zleceniodawców do południa i po południu.
„OMIKRON", Katowice ul. Sikorskiego 16
tel. 514-950, tlx 0315965
Bielsko-B., ul. Sobieskiego 105 pok. 309
tel. 220-31 4474

PAŃSTWOWY ZESPÓŁ LUDOWY PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK" W KOSZĘCINIE
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

Lp.	Rok prod.	Rodzaj pojazdu	St. zuż.	Cena wywoławcza I przet.	Cena wywoławcza II przet.	Nr rejestr.
1.	1975	autobus — Volvo Wilma	65%	245.000.000 zł	200.000.000 zł	(CZC 237 B)
2.	1974	autobus — Volvo Wilma	60%	280.000.000 zł	230.000.000 zł	(CZC 236 B)
3.	1983	autobus Ikarus 256	65%	120.000.000 zł	100 000.000 zł	(CZA 512 R)
4.	1983	autobus Ikarus 256	65%	120.000.000 zł	100.000.000 zł	(CZA 513 R)

Przetarg odbędzie się 30.01.1991 r. o godz. 9.00 w siedzibie „Zespołu" w Koszęcinie przy ul. Zamkowej 2.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00.

Pojazdy można oglądać przez trzy dni robocze przed przetargiem w siedzibie „Zespołu" o godz. 9—13.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie „Zespołowej" najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. 8—14.
Dyrekcja „Zespołu" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu jak również prawo wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyny. 118

PW JANWIT
Zielona Góra, ul. Kościelna 8
tel. 71-804, telex 0433461
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

— Maszyny szwalnicze typu „JUKI" — nowe — do szycia odzieży ciężkiej
— Hafclarki mechaniczne — 7 igłowa — „MARCCO"
— Suszarka bębnowa — elektryczna — 8E
— Kamień Grecki do ścierania jeansu

00108

WOLTA, Katowice, al. Korfant

NA SCENIE I ZA KULISAMI

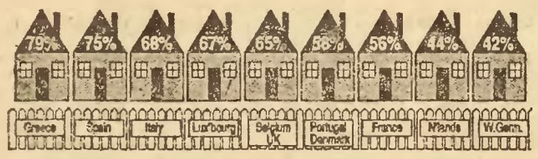

Pod własnym dachem

Jaki procent mieszkańców krajów Wspólnoty Europejskiej żyje pod własnym dachem, to znaczy we własnych, prywatnych domach? Zilustrowanej piktogramem odpowiedzi, udzielił londyński „Guardian".

Z dokonanych obliczeń wynika, że najwięcej, bo aż 79 procent Greków szczyci się własnym domostwem. Tuż za nimi plasują się mieszkańcy krajów o podobnie łagodnym klimacie — Hiszpanii i Włoch oraz bogatych: Luksemburga, Belgii, W. Brytanii. We własnych domach zamieszkuje także ponad połowa Portugalczyków, Duńczyków i Francuzów; natomiast już tylko 44 proc. Holendrów i 42 proc. Niemców (zachodnich). Po zjednoczeniu Niemiec, procent ten z pewnością uległ zmniejszeniu.

Maminsynek

Aurelia Schwarzenegger dzieli los matek, które mają sławnego syna na drugiej półkuli. Była więc szczęśliwa, gdy jej ukochany wpadł do rodzinnej Styrii.

Arnold Schwarzenegger pozwolił się mamusi karmić. Artysta przyrzekł bowiem sobie tak się odżywiać, aby nie stracić swych idealnych wymiarów: 145 cm obwodu w klatce piersiowej, 79 w talii i 58 w bicepsach. Wszystko to przy 177 cm wzrostu i intensywnych treningach.

Współcześni piraci

Kilkumiesięczne poszukiwania brazylijskiej policji federalnej, uwieńczone zostały sukcesem. W portowym mieście Salvador, ujęty został szef niezwyczajnej grupy przestępczej. Austriak Christian Walschhofer.

Jego piracka banda trudniła się uprowadzaniem z europejskich portów luksusowych jachtów morskich. Skradzione żaglowce były z kolei „przepędzane" przez ocean do Brazylii, by stać się przedmiotem sprzedaży. Nabywcy, jak się okazuje, z reguły nie interesowali się pochodzeniem komfortowych jednostek. Przywódcę piratów XX wieku, ujęto w trakcie jednej z transakcji na pokładzie jachtu „Harmonia", skradzionego w Holandii, wraz z jednym ze wspólników, obywatelem Angoli.

Sobowtóry

Postacie na tym zdjęciu przypominają dobrze znane osobistości z najnowszej historii. Nie jest to jednak żaden archiwalny dokument czy fotomontaż.

Fotos przedstawia uczestników zorganizowanego w Moskwie wszechzwiązkowego konkursu sobowtórów. Jego inicjatorem było stołeczne centrum kulturalno-handlowe, a hasłem maksymalna wierność „kopii" i „oryginału" — czyli „jeden do jednego".

„Mała"... fińska

Mieszkańcy którego z krajów spożywają najwięcej kawy? Wielu gotowych jest z miejsca wymienić Brazylię i co najmniej dziesięć dalszych państw, wśród których z pewnością zabraknie Finlandii. Tymczasem właśnie Finowie pobili godny wpisu do Księgi Guinnessa rekord. Na jednego mieszkańca, licząc także niemowlęta, zużywa się tu ponad 12 kilogramów kawy rocznie. Finowie coraz częściej nazywają ją swoim napojem narodowym. Normą dla statystycznego mieszkańca jest 4—5 filiżanek aromatycznej kawy dziennie. Preferują oni przy tym nie rozpuszczalną, a zaparzaną, „autentyczną" kawę.

Kara śmierci

Według danych National Opinion Poll, 83 procent ankietowanych Brytyjczyków opowiada się za przywróceniem kary śmierci. Jej wykonywanie zawieszone zostało, decyzją parlamentu, w połowie lat 60. — nie bez sprzeciwu opinii społecznej. Gros mieszkańców Wielkiej Brytanii, w obliczu wzrostu przestępczości, uważa za niezbędne zaostrzenie sankcji, włącznie z przywróceniem najwyższego wymiaru kary.

„Eldorado"

Cadillac „Eldorado" — to nazwa najdłuższego w świecie samochodu osobowego. Długość tego modelu z 1982 roku wynosi 22,25 metra, licząc od przedniego do tylnego zderzaka. Na zdjęciu: „Eldorado" na ulicach Londynu, podczas świąteczno-noworocznych imprez.

Zdjęcia i kreska: „Prawda", „Associated Press", „Guardian"

Irak

Bunkier Husajna

Cały świat może zginąć. On musi przeżyć i to przeżyć w nie byle jakich warunkach. Mowa o irackim władcy Saddamie Husajnie. Niemieckie czasopismo „Quick" opowiada o przedsięwzięciach jakie w celu zapewnienia sobie przetrwania Husajn podjął jeszcze osiem lat temu.

Wyobraźmy sobie następujący obrazek: nad rzeką Tygrys rozpościerają się kłęby dymu. Z pięknego kiedyś budynku pałacu prezydenckiego — namacalnego dowodu dostatniego życia władcy, pozostały jedynie resztki fundamentów. Drzewa palmowe okrążające plac leżą martwe. W dali widać jeszcze płomienie pożarów. Nad wszystkim unosi się widmo śmierci.

I nagle z lekkim skrzypnięciem otwierają się trzytonowe stalowe wrota, a w nich ukazuje się... Saddam Husajn w otoczeniu swojego sztabu.

Wszystko może się stać realne po prawdopodobnie nieuniknionej już wojnie pomiędzy Irakiem i resztą świata. Dokoła śmierć i ruiny — a Saddam Husajn żywy i w dobrej formie.

Żywy, dzięki temu, że posiada „bunkier-cudo", którego wybudowanie jeszcze osiem lat temu zlecił jednej z hamburskich firm.

Prace nad nim od samego początku otoczone były i są wielką tajemnicą. Podziemne mieszkanie Saddama Husajna zajmuje powierzchnię 1800 metrów kwadratowych. Ściany zewnętrzne mają grubość dwóch metrów. Jeśliby bomba atomowa porównywalna do tej jaka wybuchła nad Hiroszimą rozerwała się w odległości 250 metrów od tego podziemnego pałacu irackiemu despocie nie zagroziłoby to.

W odgrodzonych od świata zewnętrznego pomieszczeniach nie tylko sam Husajn, ale także jego rodzina i cały pułk obsługującego personelu mogliby spokojnie przeżyć zniszczenie i upadek Bagdadu. Rodzina Husajna składa się z żony, dwóch synów (27 i 25 lat), trzech córek (24, 19 i 16 lat), zięciów, synowych i wnucząt.

Wyposażenie pokoi mieszkalnych podziemnego pałacu Husajna pozwoli im w razie potrzeby zapomnieć o przykrości sytuacji w jakiej się mogą znaleźć. W tym celu betonowe podłogi schronu pokryte zostały miękkimi dywanami, ściany wyłożone drewnianą boazerią. Zapewniono także możliwość odświeżenia się w komfortowej łazience pod wibracyjnym prysznicem oraz wypoczynek w ogromnych łożach pod bogato drapowanym baldachimem. Centrum dyspozycyjne bunkra przypomina bardziej pomieszczenia stacji telewizyjnych tyle, że dodatkowo wyposażonych w szafy zapełnione wszelkiego rodzaju mapami wojskowymi.

Jak podaje „Quick" całe to doskonałe pod każdym względem wyposażenie bunkra nie jest jednak jeszcze spłacone.

A oto spis ważniejszych pomieszczeń podziemnego pałacu: winda, pokój dyktatora łazienka ze specjalnym prysznicem o wibrującym strumieniu wody, garderoba wyposażona w specjalne przeciwstrzasowe szafy, sypialnia z małżeńskim łożem pod baldachimem, sypialnia z okrągłym łożem pomieszczenie dla ochrony, łazienka z solarium, łazienka dla dzieci, pokój dziecięcy, kolejna łazienka z urządzeniem do masażu, centrum dyspozycyjne.

JOLANTA MICEL

Kanał Sueski

Na skróty...

Jedną z najbardziej zaskakujących wiadomości minionego roku było doniesienie, iż wpływy z eksploatacji Kanału Sueskiego osiągnęły rekordową kwotę 1.600 mln dolarów. Oznacza to, że mimo ostrego konfliktu w Zatoce Perskiej ruch statków w tym rejonie wcale nie zmalał. Życie raz jeszcze potwierdziło trafność śmiałej koncepcji usprawnienia transportu wodnego, którą urzeczywistniono przed ponad 120 laty.

Pomysł budowy kanału skracającego drogę z Europy na Daleki Wschód jest znacznie starszy od XIX-wiecznego projektu. Już za czasów faraona Ramzesa II (1317—1250 p.n.e.) zaczęto budować drogę wodną między Morzami Czerwonym i Śródziemnym. Wyżłobione wówczas koryto było jednak bardzo płytkie i wąskie. Zasypały je więc wkrótce pustynne piaski. Szlak wodny przebiegał wówczas inaczej niż obecnie. Łodzie płynęły Nilem do miasta Bubastis w delcie rzeki, a stamtąd podążały na wschód ku Wielkiemu Gorzkiemu Jezioru.

Następną próbę realizacji wielkiego przedsięwzięcia hydrotechnicznego podjęto w VII w. p.n.e. Kosztowała ona życie 120 tysięcy niewolników. Budowy kanału nie dokończono, gdyż projektanci przyznali się do błędu w obliczeniach i obawiali się, że cały Egipt zalany zostanie wodami Morza Czerwonego. Dowiedziawszy się o zagrażającym kataklizmie król Egiptu Necho II polecił przerwać prace. Stary kanał udało się jednak ożywić na krótkie okresy kolejnym zdobywcom Egiptu — Grekom, Persom, Rzymianom. Ostatni raz odkopali go Arabowie, którzy zagarnęli Egipt w VII wieku nowej ery. Prawie przez dwa wieki służył ten szlak statkom podążającym do Jemenu i Indii.

Minąć musiało bez mała tysiąclecie, aby powrócono ponownie do, zdawało się zaniechanej już na zawsze idei. Powrócił do niej przybywszy pod piramidy Napoleon Bonaparte. Główny projektant kanału powtórzył jednak błąd swoich kolegów sprzed wieków i oświadczył, że nie ma możliwości budowy drogi wodnej ze względu na dużą różnicę poziomów Mórz Śródziemnego i Czerwonego. Dopiero w drugiej połowie XIX w. Francuz F. de Lesseps uzyskał od wicekróla Egiptu, Saida Paszy koncesję na budowę kanału i jego eksploatację przez 99 lat.

Wielka Brytania, która w tym czasie była prawdziwą władczynią mórz, zaproponowała pomoc w budowie kanału. Oferta Londynu została przyjęta przez Paryż.

Egipt — w myśl zawartego porozumienia — miał bezpłatnie wydzielić ziemię pod budowę kanału i dostarczyć 4/5 niezbędnej siły roboczej, w zamian uzyskał część akcji międzynarodowej spółki.

25 kwietnia 1859 roku przystąpiono do pierwszych prac przy budowie kanału, który nazwano sueskim. Po 10 latach, — 17 listopada 1869 roku dokonano otwarcia Kanału Sueskiego. Była to uroczystość rzeczywiście podniosła, z udziałem wielu koronowanych głów. Dla jej uświetnienia G. Verdi skomponował „Aidę".

Kanał kosztował bardzo drogo — przede wszystkim Egipcjan. Przepłacilo go utratą życia prawie 120 tys. robotników — a więc tylu co za czasów króla Necho II. Wydatki związane z inwestycją dwukrotnie przewyższyły zakładane w kosztorysach. Dług zagraniczny Egiptu przekroczył 100 mln funtów, co w owych czasach było kwotą ogromną. Z sumy tej tylko 16 mln poszło na budowę kanału, resztę stanowiły odsetki od zaciągniętych pożyczek. Aby wykaraskać się z długów Egipt zmuszony został odstąpić swoje akcje Anglii zaledwie za 4 mln funtów. W istocie warte one były 15 mln funtów. Egipt w ten sposób praktycznie utracił prawa do kanału. Dopiero 26 czerwca 1956 roku, w czwartą rocznicę wygnania z kraju króla Faruka, prezydent Naser ogłosił nacjonalizację kanału. Na zapowiedź tę gwałtownie zareagowały Anglia i Francja oraz Izrael. Naser jednak nie zmienił decyzji.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych dokonano pierwszej rekonstrukcji kanału. W 1967 roku, w czasie wojny z Izraelem, kanał przekształcił się w linię frontu. Uległa zniszczeniu cała infrastruktura tego szlaku wodnego. Wejście do niego zablokowały zatopione statki.

Od 1975 roku ponownie zabrano się do unowocześniania najruchliwszego i najważniejszego bodajże na świecie szlaku żeglownego. Pogłębiono tor wodny, wykonano obwodnice o łącznej długości prawie 70 km, zainstalowano nowoczesne urządzenia służące poprawie bezpieczeństwa nawigacji zarówno dniem, jak i nocą. Obecnie kanałem mogą płynąć statki o wyporności do 270 tys. DWT. Przepustowość arterii wzrosła do 85 jednostek na dobę w obu kierunkach. Obecnie kanałem przepływają przede wszystkim potężne zbiornikowce, ale także i liniowce pasażerskie, potężne platformy z wieżami wiertniczymi oraz jachty.

Od czasu upaństwowienia kanału, mimo 8-letniej przerwy w żegludze, magistralę przebyło ponad 450 tys. statków przewożąc astronomiczne wprost ilości ładunków. Na Kanał Sueski przypada obecnie ok. 14 proc. światowych przewozów dokonywanych drogą morską.

Atrakcyjność tej trasy wynika z tego, że skraca ona 1,5-krotnie drogę z Europy do Azji Południowo-Wschodniej, zaś do Zatoki Perskiej aż prawie 9-krotnie. Armatorzy umieją liczyć. Wkalkulowując nawet ryzyko, widzą wyraźnie jak opłacalny jest „wariant sueski".

WALDEMAR WASILEWSKI

„Salut-7" ofiarą Słońca

Radziecka stacja orbitalna Salut-7 w lutym br. zejdzie z orbity okołoziemskiej, a następnie spłonie po wejściu w gęste warstwy atmosfery. Poinformował o tym szef wydziału projektowania stacji orbitalnych Zjednoczenia Naukowo-Produkcyjnego Energia, Leonid Groszkow na konferencji prasowej w Moskwie. Wyraził on nadzieję, że pojedyńcze części, które mogą dotrzeć do powierzchni Ziemi, nie wyrządzą szkód jej mieszkańcom.

Według obliczeń specjalistów, stacja Salut-7 mogłaby istnieć jeszcze kilka lat.

Jednakże od 1987 roku znacznie zwiększyła się aktywność słoneczna i stacja Salut-7 zaczęła zniżać się. Według obliczeń balistyków, Salut-7 w przybliżeniu 10—11 lutego (plus minus 10 dni) powinien wejść w gęste warstwy atmosfery i przestać istnieć.

OOOO SPORT OOOO

Dziś pod Jasną Górą

Siatkarski makaron z Modeny

Siatkarze AZS Częstochowa — jak do tej pory — sprawiali miłe niespodzianki w rozgrywkach Pucharu Europy. Po zwycięstwach nad Dinamem Tirana i Rentokil awansowali do półfinału. Teraz przed akademikami z Częstochowy trudna próba, kolejnymi rywalami będą uznane firmy: Philips Modena, CSKA Moskwa i Las Palmas. Na parkiecie w hali „Polonia" będzie okazja zobaczyć siatkówkę na najwyższym, światowym poziomie oraz wielu znakomitych zawodników. Dzisiaj AZS Częstochowa o godzinie 18.00 podejmuje drużynę z Włoch — Philips Modenę.

Philips Modena to w tej chwili jeden z najlepszych zespołów w Europie. **Włosi jak wiadomo są mistrzami świata i Starego Kontynentu, zaś w drużynie z Modeny gra kilku zawodników reprezentacji. 25-letni Martinelli to jeden z dwunastki, która wywalczyła mistrzostwo świata w Brazylii.** W porównaniu z poprzednim sezonem zespół **Philipsa** został trochę przemeblowany. Odeszli gracze z szóstki reprezentacji: **Bernard i Cantagalli** (do Treviso) oraz **Lucchetta** (do Mediolanu). W ich miejsce pozyskano dwóch reprezentantów Argentyny: **Cantora i Conte.** Ten drugi to jeden z najlepszych atakujących na świecie, zawodnik mierzący prawie 2 metry. Drugi z Argentyńczyków — 30-letni wystawiacz Cantor ma zaledwie 178 cm wzrostu, co nie przeszkadza mu być czołowym zawodnikiem swojego zespołu. Akademicy dzięki **Ryszardowi Boskowi**, który teraz pracuje we Włoszech pilnie analizowali przebieg meczu Philipsa z GIVI Mediolan wygranego przez ich środowego rywala 3:0.

W ćwierćfinale Włosi dwukrotnie wygrali z **Olympiakosem Pireus** 3:1 i 3:2, siatkarze **CSKA** nie mieli problemów z pokonaniem **Sokoła Wiedeń** dwa razy po 3:0, natomiast drużyna z Wysp Kanaryjskich wyeliminowała **Steaua Bukareszt** (2:3 i 3:0).

— Zdajemy sobie sprawę, że Włosi to bardzo silny zespół — powiedział **Janusz Tobijanski**, menażer akademików — **ale łatwo nie damy się. Najważniejsze: siatkarze znajdują się w dobrej formie, nie narzekają na żadne dolegliwości i zapowiadają twardą walkę.**

Oto skład zespołu Philips Modena: Besozzi (22 lata, 196 cm), **Petreli** (25, 195), **Lavorato** (21, 199), **Franceschelli** (17, 198), **Fabrini** (27, 186), **Cavarelli** (24, 196), **Sacchetti** (33, 186), **Martinelli** (25, 200), **Pippi** (19, 193), **Spada** (19, 202), **Conte** (27, 198), **Cantor** (30, 178). **Trenerem włoskiego zespołu jest Massimo Barbolini.**

Zespół z Modeny przyleciał do Częstochowy w poniedziałek wieczorem. **Mecz rozegrany zostanie w hali „Polonia" o godzinie 18.00. Sędziować będzie dwójka arbitrów z Finlandii: Salonen i Hejino.**

L. Jaż.

głowicy GOWARZEWSKIEGO

Obawy o stan sportu, spychanego przez lata do roli wygodnego narzędzia propagandy, są coraz powszechniejsze. Dobrze, że słowa trwogi wypowiadają nie tylko ludzie profesjonalnie z nimi związani. Nie chodzi tu o los wszelkiego typu „ligowców", dla których liczy się tylko pełna kasa, ale wręcz o „biologiczne zagrożenie bytu naszego narodu", jak określił to prymas Glemp, Kościół aktywnie wkracza do ruchu sportowego bo „w tej sytuacji nie może stać obok". Mówi to dziś kardynał Glemp, w młodości lekkoatleta, ale równo ceniący inne dyscypliny sportu. Najważniejszy jest przecież ruch!

Wybitne postacie współczesnego życia nie zawsze afiszują się sportowym doświadczeniem czy też godzą, aby swym autorytetem wspomagać sport. Często zresztą niewiele z tego wynika, no bo co dało sportowi, że wicepremierzy Balcerowicz i Janowski, także minister Święcicki, mieli swego czasu liczące się sukcesy na stadionach?! Niewiele, albo zgoła nic. Trudno było też poważnie traktować spotkanie premiera Mazowieckiego z przedstawicielami stołecznego sportu, akurat w przededniu prezydenckich wyborów. To było tylko działanie w dobrze znanym starym stylu i nie na wiele się to zresztą zdało.

Eks-lekkoatleta Balcerowicz pozostaje w rządzie, a w sukurs przyjdzie mu najprawdopodobniej kandydat na ministra Lewandowski, biegający przed laty sprinty (10,7 na „setkę"). Największą jednak sensacją było pokazanie nowego premiera Bieleckiego na boisku piłkarskim i to w trakcie kopania piłki! Nie chce się wierzyć, że nie bał się ujawnić swojej pasji w czasie tak złym dla futbolu. Może to dobrze rokuje dramatycznym kłopotom sportu?

Normalniejemy poprzez pokazywanie polityków jako ludzi jak wszyscy, ze swoimi pasjami i sympatiami. Jeden z popularnych „bliźniaków", którzy mocno znaczą na politycznej arenie, Jarosław Kaczyński, zwierzył się ostatnio, że „po cichu" kibicuje piłkarzom Gwardii Warszawa. Sympatia zrodziła się jeszcze w czasach, gdy występowali na Racławickiej: Hachorek, Stefaniszyn, Baszkiewicz, i nie była w najmniejszej mierze uzależniona od resortu, który otaczał klub opieka.

Nie do końca można zgodzić się z tą tezą, choć kibicowskie sympatie zazwyczaj nie szukają usprawiedliwień dla trzymania strony wybranego klubu. Akurat słynni w końcu lat 50. warszawscy „harpagoni", jak nazywano stołecznych gwardzistów, byli znakomitymi piłkarzami i na tym wypadałoby zakończyć. Gwardia, jako klub, była jednak zawsze „milicyjna" i jako sportowa wizytówka resortu podlegała bezpośrednio MSW. Od chwili narodzin jako Milicyjny KS Grochów... Myślę, że większość piłkarzy grała w tych barwach bez wnikania w polityczne poglądy klubowych protektorów, bo w końcu Legia też była „mundurowa" (wojskowa), a Polonia skazana na niebyt. Kibice, a zwłaszcza młodzi, jak Jarosław Kaczyński, mieli prawo o tym nie wiedzieć.

Byli jednak i tacy zawodnicy, którzy gwardyjskie stroje założyli pod presją, czy wręcz w wyniku szantażu. Spotkało to nieżyjącego już Tomasza Stefaniszyna. Ten znakomity, reprezentacyjny bramkarz rodem z Kresów, po wojnie znalazł się w Tarnowie, potem w Krakowie, a propozycja przeniesienia do stolicy była nie do odrzucenia. Kulisy tego transferu ujawniono po latach, a popularny „Tomek" grą na Racławickiej ratował przed więzieniem osobę z najbliższej rodziny.

Trudno zgodzić się, aby kiedykolwiek Gwardia była „uniezależniona od resortu", choć trudno winić za to piłkarzy, a tym bardziej kibiców. Dobrze, że wśród nich jest polityk tej rangi, co Jarosław Kaczyński. Sport tak bardzo potrzebuje dziś sympatyków.

WEISSFLOG POZA KONKURENCJĄ

Korespondencja własna „TŚl." z RFN i Austrii:

Z mieszanymi uczuciami odebrałem przebieg konkursów skoków o Puchar Świata, w ramach tradycyjnego, 39. Turnieju 4 Skoczni Intersportu. Z jednej strony rywalizacja była bardzo zacięta, a spowodował ją ostry napór młodzieży, jakiego dotąd nie notowano, zaś z drugiej strony poziom sportowy był zróżnicowany, a forma większości zawodników nieustabilizowana. Już sam fakt wygrania turnieju w sposób absolutnie zdecydowany, przez skoczka, który nie tak dawno przebył operację kolana i właściwie jest rekonwalescentem, mówi za komentarz. Oczywiście — Jens Weissflog jest skoczkiem doskonałym, najlepiej wyszkolonym technicznie, posiadającym na koncie sukcesy. Jednak niepełna sprawność musiała wpłynąć na jego dyspozycję i w rezultacie na poziom turnieju.

Triumfator 39. Turnieju jest głównym faworytem do medali na skoczniach w Predazzo, w dolinie Val di Fiemme, gdzie w połowie lutego odbędą się mistrzostwa świata i do zdobycia będą trzy śnieżynki. Trzecia — dla drużyny, złota rezerwowana jest dla reprezentacji Niemiec, która po połączeniu dwóch silnych ekip: RFN z NRD, jest poza wszelką konkurencją. Należy liczyć się z tym, że ciężar skoków przeniósł się do Niemiec, gdzie najsilniejsze na świecie ośrodki: Oberwiesenthal i Klingenthal w dawnej NRD oraz Oberstdorf i Garmisch stanowią bastion nie do pokonania nawet przez Austriaków i Finów. Poza Weissflogiem Niemcy posiadają takich asów, jak **Dieter Thoma**, kończący karierę **Andreas Bauer**, a z młodzieży kapitalnego **Andre Kiessewettera**, odważnego **Christopha Duffnera**, nie licząc **Heumana** czy **Scherera**.

Niespodzianką także dla Austriaków stało się „przebudzenie" 28-letniego Andreasa Feldera, który sezon rozpoczął dość udanie i wydawało się, że więcej będzie miał do powiedzenia w turnieju. Drugi wetеran w tym zespole — **Ernst Vettori**, skakał poprawnie, ale krócej, co jest cechą starzejącego się skoczka. Jest jeszcze **Heinz Kuttin**, który uległ kontuzji. Ma Austria utalentowaną i ofensywną młodzież. Przebojem turnieju był **Stefan Horngacher**, będący największą nadzieją trenera **Antona Innauera** — świetnego niegdyś skoczka, który był mistrzem olimpijskim, ale turniej kiedyś przegrał z Dannebergiem, mając na koncie trzy zwycięstwa z 4 skoczni. Zresztą utalentowaną młodzież pokazały nie tylko dwie światowe potęgi w skokach. Najlepsze wyniki w tej materii posiadają nowi szkoleniowcy z Czechosłowacji: **Frantisek Samek i Rudolf Hoebnl**, którzy pracują w Szwajcarii przedstawiając światu dwie wielkie indywidualności: 21-letniego **Stefana Zuenda** i 17-letniego **Sylvaina Freiholza.**

Jeśli o młodzieży mowa, należy zwrócić uwagę na Szwedów — **Stefana Taellberga** (20 lat) i **Mikaela Martinssona** (22 lata), **Franci Petka** z Jugosławii, **Vesta Hakale** z Finlandii i **Ladislava Dluhosa** z Czechosłowacji. Ale teraz grono faworytów, a więc skoczków mogących w każdej chwili sprawić niespodziankę i wygrać konkurs Pucharu Świata, powiększyło się do 40 kandydatów.

Nie mogę w sposób jednoznaczny ustosunkować się do postawy dwóch reprezentantów Polski. Najwyraźniej odbiegali oni od rywali, demonstrowali formę gorszą niż w poprzednich nawet latach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Jana Kowala, który sprawia wrażenie apatycznego, zrezygnowanego, nie walczy na progu, ani tym bardziej w locie. Sprowadzenie przez trenera sprawy wyłącznie do niedostatków organizacyjnych PZN, jest uproszczeniem sprawy.

Organizacyjnie 39. Turniej stał na najwyższym poziomie, nie było jednego potknięcia, w czym pomagają liczni sponsorzy dotujący ten absolutnie profesjonalny turniej. Nie podano nam oficjalnie informacji na temat pracy nowej aparatury do pomiaru długości skoków, trzymając to w wielkiej tajemnicy, ale większych potknięć nie było, należy więc przypuszczać, iż dzieło prof. Gerharda Hochmutha zostanie także wprowadzone podczas mistrzostw świata w Val di Fiemme. Jeszcze jedna uwaga: 39. Turniej obserwowała rekordowa liczba dziennikarzy — 368 z 16 krajów, najwięcej z Niemiec — 166 i Austrii — 94, natomiast z Polski — 8. Wynik lepszy od osiągnięć skoczków... **Na 4 skoczniach sprzedano ponad 100 tys. biletów wstępu!**

JERZY WYKROTA

»Kowal« za burtą

W polskim tenisie rozpoczął się zimowy szczyt. Będzie miał trzy odsłony: dwie ściśle sportowe, a między nimi jedna formalno-personalna, czyli walny zjazd Polskiego Związku Tenisowego. Zainteresowani ostrzą bagnety.

Skupmy się jednak na pierwszym elemencie tego tercetu: halowych mistrzostwach kraju, które ruszyły wczoraj na kortach warszawskiej „Mery" (trzecim akcentem, kto wie czy nie najsilniejszym będzie mecz Pucharu Davisa Polska — Rumunia w początku lutego).

Turniej mężczyzn powinien usatysfakcjonować kibiców białego sportu gdyż dopisali niemal wszyscy. Niemal, ponieważ nie dojechał **Lech Bieńkowski**, „gastarbeiter" ostatnio znów liczący się w krajowej czołówce. Cieszy fakt, że potencjalny skład na Rumunię jest w całości: **Wojciech Kowalski** (obrońca tytułu) **Maciej Kost** (wicemistrz w hali i mistrz na ziemi), **Tomasz Iwański** i **Bartłomiej Dąbrowski.**

Wśród pań zabraknie niestety, **Katarzyny Nowak**, ale grają **Magdalena Mróz** (królowa sopockiego turnieju mistrzostw Europy) **Katarzyna Teodorowicz** (deblowa partnerka Magdy), **Renata Skrzypczyńska** (triumfatorka Grand Prix Polski), **Karolina Czopkówna**, **Monika Starosta** i inne.

Mistrzostwa rozpoczęły się od niespodzianki. 23-letni tenisista Goplanii Inowrocław **Wojciech Kowalski**, obrońca tytułu i 6-krotny mistrz kraju na kortach ziemnych przegrał już w pierwszej rundzie z 24-letnim **Ryszardem Majorem** (Mera) 5:7, 3:6. Za niespodziankę uznać należy także porażkę **Lecha Sidora** z **Robertem Wójcikiem** (obaj Mera) 1:6, 3:6. Oto ciekawsze wyniki 1/16 finału: **Lichoń** (Górnik Wesoła) — **Garczyński** (AZS Poznań) 6:3, 1:1 ser. **Kost** (Mera) — **Wróbel** (Wesoła) 6:4, 6:2, **Dabrowski** (Górnik Bytom) — **Maliszewski** (Zagłębie Walbrzych) 6:2, 6:2.

Sztafeta-8

Szóstego dnia pływackich mistrzostw świata w Perth polscy reprezentanci występowali ze zmiennym szczęściem. Sztafeta 4×200 m stylem dowolnym w składzie: **Artur Wojdat, Mariusz Podkościelny, Maciej Soszyński, Bolesław Szuter**, zapewniła sobie awans do finału „A". W decydującym wyścigu Polacy jednak zajęli ostatnie miejsce. Nie udała się ta sztuka **Rafałowi Szukale i Wojciechowi Wyżdze.** Obaj w swoich seriach zajęli czwarte miejsca i nie zakwalifikowali się do czołowej ósemki. Czas Szukały 54,82 był bliski rekordu Polski (54,47) i dał mu ostatecznie miejsce w finale „B". W ostatnim swoim wyścigu Szukała uzyskał 54,91 sek. co dało mu ostatecznie 6 miejsce. Złoty medal w tej konkurencji przypadł pływakowi z Surinamu Anthony'emu Nesty. Powody do radości mieli również gospodarze, bowiem na dystansie 200 m stylem dowolnym złoty medal przypadł Australijce **Hayley Lewis.**

WYNIKI kobiety: 200 dow. — 1) Hayley Lewis 2.00.48, 2) Janet Evans (USA) 2.00.67, 3) Mette Jacobson 2.00.93; 200 klas. — 1) Jelena Wołkowa (ZSRR) 2.29.53, 2) Linley Frame (Australia) 2.30.02; 3) Jana Doerries (Niemcy) 2.30.14; pływanie synchroniczne — 1) USA 199.762 pkt., 2) Japonia 194.307 pkt., 3) Kanada 192.649 pkt. **Mężczyźni:** 100 m delf. — 1) Anthony Nesty (Surinam) 53.29, 2) Michael Gross (Niemcy) 53.31, 3) Wiaczesław Kulikow (ZSRR) 53.74; 400 m zm. — 1) Tomas Darnyi (Węgry) 4.12.36 (rek. świata), 2) Eric Namesnik (USA) 4.15.21, 3) Stefano Battistelli (Włochy) 4.16.50; 4×200 m — 1) Niemcy 7.13.50, 2) USA 7.14.87, 3) Włochy 7.17.18... 8) Polska 7.27.18.

PAP INFORMUJE

● **LAUREATAMI** „Złotych Kolców" nagrody redakcji „Sportu" zostali **Wanda Panfil-Gonzalez** i **Robert Korzeniowski.**

● **OGOLNOPOLSKI** turniej juniorów w szabli w Łodzi wygrał **Tomir Lachor** (Zagłębie Sosnowiec) przed **Jackiem Magoską** (Baildon) i **Tomaszem Pigułą** (KKSz Konin).

● **SIATKARKI Gedanii Gdańsk** wygrały międzynarodowy turniej w Montreux (Szwajcaria) pokonując w finale **BTV Lucerna 3:2.**

● **RAJD** samochodowo-motocyklowy Paryż — Dakar dotarł do Nigru. Liderem jest **Ari Vatanen**, który ma 39,26 min. przewagi nad **J. Ickxem** oraz 1.55 min. nad trzecim w klasyfikacji Francuzem **Fontnay.** Trudów tego etapu nie wytrzymał Francuz **Auriol** (defekt silnika). W konkurencji motocyklistów etap wygrał **Hansel** (Francja) i on jest liderem.

● **SENSACJĄ** eliminacji tenisowego turnieju w Sydney była przegrana **Ivana Lendla** z Australijczykiem **Masurem** 6:2 6:7 (po przegranym tie breaku Lendl zrezygnował z dalszej gry).

● **PANCZENISTA Pilicy Tomaszów Jarosław Ogórek** wygrał na torze olimpijskim w Innsbrucku wyścig na 5 km w czasie 7.36,37.

● **W WARSZAWIE** zmarł świetny polski trener tenisowy — **Zbigniew Bełdowski.**

Cross „Siemiona" w Siemianowicach Śląskich zainaugurował cykl imprez biegowych, organizowanych przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, o paterę redakcji „Trybuny Śląskiej". Tym razem na starcie stanęło 263 biegaczy i biegaczek z naszego makroregionu.

A teraz przedstawmy wyniki. Dziewczęta do lat 15 (dyst. 3 km — 73 startujące): 1) Marta Syryjczyk (Prywatny Klub Biegacza Katowice), 2) Ilona Szuła (Maratończyk Żory), 3) Sabina Brzozowska (PKB Katowice), 4) Anna Stelmach (SP-5 Tarn. Góry), 5) Violetta Berus, 6) Lucyna Dąbrowska (obie Maratończyk), 7) Aleksandra Piszczek (SP-5 Tarn. Góry), 8) Bożena Littner (SP Zator), 9) Agnieszka Furmaniak (SP-5 Tarn. Góry), 10) Sylwia Wawrzyło (PKB Katowice); **dziewczęta 16—19 lat** (dyst. 5 km — 13): 1) Katarzyna Jurkiewicz (Saturn Czeladź), 2) Adrianna Pawlik, 3) Justyna Hermyt (obie PKB Katowice), 4) Izabela Stomaszek (ZSH Olimpia Katowice), 5) Barbara Przewoźny (PKB Katowice), 6) Barbara Sochacka, 7) Róża Szuster, 8) Ewa Zub 9) Iwona Marszałek, 10) Katarzyna Pora (wszystkie Olimpia); **kobiety** (dyst. 5 km — 6): 1) Anna Solecka, 2) Zofia Motylska, 3) Anna Kurek (wszystkie PKB Katowice), 4) Elżbieta Sadowska, 5) Krystyna Król (obie Saturn); **chłopcy do lat 15** (dyst. 3 km — 78): 1) Norbert Typek (TKKF Budostal IV Dąbrowa Górnicza), 2) Robert Bercol (SP Zator), 3) Jacek Ząbik, 4) Marcin Pawlewski (obaj Saturn), 5) Michał Kolasiński (SP-2 Siemianowice), 6) Grzegorz Dudala (SP-5 Tarn. Góry), 7) Mariusz Majda, 8) Marek Kozioł (obaj MKS Kęty), 9) Krzysztof Bukowiec (Saturn), 10) Tomasz Kłapyta (TKKF Jastrzębie); **chłopcy 16—19 lat** (dyst. 5 km — 22): 1) Arkadiusz Powierża (Diament Jastrzębie), 2) Janusz Kurzynski (Wadowice), 3) Marcin Hatala (MKS Kęty), 4) Robert Zielonka (Fablok Chrzanow), 5) Paweł Mancewicz (Diament), 6) Mariusz Kruczek (Maratończyk), 7) Sebastian Babiński (MKS Kęty), 8) Leszek Rudnicki (ZSMH Gliwice), 9) Dariusz Radziak (Maratończyk), 10) Marcin Konieczny (Diament); **mężczyźni 20—45 lat** (dyst. 5 km — 51): 1) Jacek Nitka (Będzin), 2) Jan Mroz (Saturn), 3) Janusz Sarnicki (PKB Katowice), 4) Adam Teperek (Saturn), 5) Tadeusz Siegmund (Diament), 6) Wiesław Góra (PKB Katowice), 7) Rafał Krzemień (Fablok Chrzanów), 8) Grzegorz Kusiak (Diament), 9) Franciszek Stroński, 10) Edward Heleniak (obaj PKB Katowice); **mężczyźni pow. 45 lat** (dyst. 5 km — 20): 1) Wacław Majcherczyk (Saturn), 2) Wojciech Raczek (TKKF Fugo Konin), 3) Edward Kurek (PKB Katowice), 4) Ryszard Krępuszewski (Diament), 5) Marek Pawlak (Relaks), 6) Tadeusz Kozłowski (Saturn), 7) Czesław Parysek (Czarni Kutno), 8) Henryk Jankowski (Saturn), 9) Tadeusz Janiczek (Bytom), Stefan Nowak (Saturn).

W klasyfikacji drużynowej pierwszym liderem został **Prywatny Klub Biegacza Katowice** 193 pkt., przed ubiegłorocznymi zwycięzcami, biegaczami z **TKKF Saturn Cze